Uložio i operirao u r. 1938.

Rkp. 5020, t. I.

Korespondencja Romualda Hube z rodziną.

K. 1-27 Anna z Hubych Jaworowska do Romualda Hube, listy z dn. 26 XII 1876, 24 III 1884, 20 XII 1885, 20 I, 25 I, 3 II, 17 II, 18 V, 30 VI, 2 VII, 9 VII, ? 1877, 26 VIII 1879.

K. 28-61 Teofila Hube do Romualda Hube, listy z dn. 26 III 1875, 5 II 1867, 17 III 1867, ? 1875 r.; reszta bez dat.

K. 62-70 Karol Hube do Romualda Hube, listy z dn. 27 II 1875, 25 I, 6 IV 1876, 4 XII 1880, 27 XII 1880.

K. 71-186 Józef Hube do Romualda Hube, listy z dn. 15 VIII 1836, 21 II, 30 X 1839, 25 II 1863, 26 XII 1866, 8 VII 1873, 20 VIII, 26 X, 27 XI, 29 XII 1873, 23 VIII 1874, 13 IV, 8 V 1875, 24 V, 19 VI, 4 X, 1 XII 1876, 5 II, 19 II, 2 VIII, 19 IX 1877, 17 VII 1878, 10 VI, 30 VI 1879, 29 VII 1881, 31 X 1882, 5 XI, 17 XI, 27 XI, 4 XII, 21 XII 1882, 11 II, 6 III, 6 IV, 5 V, 2 VIII, 18 IX 1883, 8 VII, 9 VII, 19 VIII, 6 X 1884, 21 I, 13 II, 22 III, 25 IV, 30 V, 30 VI, 31 VII, 30 VIII 1885, 22 IX 1886, 2 szt. z 1887 r., 1 XI 1888, 3.I., 1 III, 26 V, 16 X 1889, oraz 5 szt. listów bez dat.

K. 187-192 Józef Hube do Anny Jaworowskiej, listy z dn. 26 XI 1882, ; 3 szt. z r. 1889.

K. 193-195 Józef Hube do Teofili Hube, list z dn. 26 XII 1866.

K. 196-197 Józef Hube do Karola Hube, list z dn. 15 X 1871.

K. 198-213 Emilia Hube do Romualda Hube listy z dn. 26 VI 1880, 14 IV 1883, 24 V 1883, 1 IV 1884, 18 XII 1884, 19 VI 1889 ; 1 szt. b.d.

K. 214-215 Romuald Hube do Anny Jaworowskiej - brudion listu

k.216 Romuald Hube do Emilii Hube, brulion listu b.d.

k.217-218 Romuald Hube do (matki)*, b.d.

k.219-224 Jan Hube do Romualda Hube, listy z dn. 31 VIII 1842, 21 VIII 1848 i 1 szt. b.d.

k.225-226 Ksawery Hube do Romualda Hube, list z dn. 13 XII 1837.

k.227-231 Testament Romualda Hube.

* k. 217-218 - Romuald Hube do Teofili Hube [w imieniu domowego kota], nie do matki.

5.I.1955. [F. Dutkowa]

Huber (?) Cam 5020 T 1

Sobiecko 26 Grudnia 1876

Najukochańszy Ronaldziu!

Według Twojej woli dziś piorę do Ciebie, prosząc Boga abyś ten list przy dobrem zdrowiu zastał. — Ostatni Twój list bardzo nas ucieszył i zasypokoił o Ciebie. — Pani K. powiada że niemoże teraz na żaden sposób pić Wody gdyż zimno i masza śniegu spadło a przynajmniej trzeba chodzić, wczoraj jakiem jeździła do Kościoła polecila abym Jej przywiózł z Apteki proszki, które dwa razy dziennie używa i że Jej dobrze robią. — Przy pomocy Bożej kończy się i drugie Święto Bożego Narodzenia; zeszły nam spokojnie i przyjemnie ale mogłyśmy je sobie u- przyjemnić wspólną pogadanką. — Wilja była suta, składała się najmniej ze 7 potraw uświęconych odwiecznym narodowym zwyczajem; na Wigilję Dzierżawca przysłał dużego Szczupaka ze Stawu Sobieckiego; ustrzedł się tylko Jabłek które niechciał byśmy otrzymały to coś nam Kochany Ronaldziu w liście obiecał; gdyż Śledzi dobrych już zabrakło w Warszawie a Jabłka Ach były drogie że Pani Karolowa ich nie kupiła niechcąc się narazić na tak chytrowny wydatek, zapomniała widać że Jej Matka jak Ktoś chętnie była by te Jabłka jadła; widać wielka z niej Kalkulatorka Pan gdzie nie potrzeba. — Będąc wczoraj w kościele zaszłam potem do Dziedziana bardzo troskliwie dopytywali się o Twoje zdrowie i zkąd pisałeś, dziękowali za pamięć i przesyłają życzenia najpomyślniejszej podróży, widziałam wczoraj Wikarego a dziś samego Dziekana jak we Dworach Kościelnych mimo dużego

zimna

zimna zbierali się tatkę. — Antosina
jako lubiąca hrać to czego nie
potrzyta jeszcze przed świętami za
data od dalonej; a na jej miejsce jest
Niemka Karolina; Pani P: chce aby
Lizia uczyła się od niej po Niemiecku, ale
matej nie podoba się; Mała to dziecina;
potuchtysmy się i porumiemy się niedługo
będzie dobrze po polsku mówić; rzeżko
przybiega do mnie; wczoraj pierwszy raz
P: zaprosiła mię do siebie na pobiedną
Herbatę, Lizia z wielką uciechą zaprowadziła
ta do Babci; i aż do Kolacyi mościałam tam
bydź niechciała mię puścić; widać że i
późny wiek z młodocianymy zgodzić się
może. — Dzisiaj Sołtysowi dałam 4 Kwity
za siebie 3 a Pani P: jeden za konie do Radomska
do Doktora. i tak za każdą razą dawać będę
to jest będzie najpewniejszy rachunek do opłaty. — Kochany Józio pisał do mnie i na
samą Wilię przysłał opłatek, którego po-
zostałą część po wyżłamyna obdzieleniu się
i tobie kochany Romualdzie przesyłam, z tych
mniejsze odebrałam opłatki od Stanisławów
z Siodła. — Przykro nam było siadać do
Wilij, aby choć do pary było nas przy sto-
le pytała mnie się P: G: czy przysłaną na
towarzystwo nowo przybyłej Karoliny, chę-
nie na to przyzwoliłam aby tylko nas
było więcej. — Na Kolendę dostałam od P: G:
jedwabne
dwa ziarkowe chusteczki na Głowę jedną żół-
tego drugi brązowego koloru. przyjemny
mi

… i był tam świeci obraz chyba cały mi tam … … …

Acta Acta 3

Warszawa 24 Marca 1884.

„Najdroższy Bracie Ksenofoncie!

Jak kolwiek uważam za rzecz zbyteczną przypisywanie tak pięknego Pisma Ruppina niemogłem przewidzieć za Twoją Twoim Bracie, Bracie, pochwały gdyż Książka o Rzekarze o Rzeźbie głównie obudziła jest w Kościele, ukaż musiałem za. wrzędzić potrzebnej wiadomości o Rzeźbie dopiero niżeli dniach odebrałem. „Książka o Rzekarze Drukowana była w Drukarni Księgarni Polskiej. A Dzwonka. wskiego i Spółki w 1861. a „Książka o Cześci Kamu. nii Rzeźbie wydawnictwem Zakże zajmował się Kom. ze „X. Dzwonkowski Drukowana była w Drukarni J. Unger w 1845.—"

Charakter pro obrzymowania Księdza Pisma wybra. tymczasowy na znalezienie Waszych Kochanych Bra. cia. Mieszkań i Helena jako mająca bystrzejszy wzrok przeczytała ciemne i przędzej Kamień przed Kościołem S. Aleksandra. Twoje, Mieszkanie mój Drogi musi bydź bardzo oddalone gdyż i ona Pisanie wiele ulic. Was dzieli, Tak Bóg pozwoli że szczęśliwie do nas powrócisz

powiódłoś to nam jest trudne do zrozumienia
dla braku znajomości Własnego Języka.—

U nas pierwszy Kalendarzowy dzień Wiosny
był bardzo piękny, ciepły, z pierwszym grzmo-
tem spadł deszczyk, ów Grzmot zabił Żonia jakię
mus Własciwości przybyłemu do Warszawy, wczo-
raj znowu wyszło zimno przeraźliwe że nie je-
den mógł się zaziembić a i dziś pochmurno i zi-
mno.— Gdy niniejszy do Was napisałem i dla braku
dalszych wiadomości zaślepionę wiała wrzą-
wą Tuszy łuż z dwóch boków walkiem odpowiadam

Bardzo się nieszykałem wiadomością że na
ze listy na ostatnią porę przybyły jakoś dziś z
tego że Kochanemu Józiowi tak mała bagatelka
mogła się podobać; jest to ostatnie pocałowanie
pamiątka, gdyż ręczną Robotkę wyszywała. Helcia,
podobieństwo sobie że użyjemy ją za zakładkę do Bre-
wiarza częściej a nas pomyślimy na naszą Intere-
sującą Panienkę, Której tak bardzo jesteśmy
a Ona młodziutka pobrzebujemy.— Tak że to miło

mieć

mieć takiego Pabrania Ukochanego całą myśl Nadolicki
tak wielki cudzy i nasza to dzień świąteczne pro-
pełnione były pobożnością — Wyobrażam sobie jak
Wam było przyjemnie ten dzień razem przepędzić!
Uroczy zaś dzień dzisiejszy był pogodny i dość ciepły —
Jak zdrowie Cieszowe Wszystko Waszego projektu na dzisiejszy?
Ile pare dni co było ciepło to Wam nigdy
powiedzcie Serdecznie Ci dziękuje wraz z Żoną za
Jaką życzliwą pamięć o Helusia Kochanym Wszyscy
pędzą ustawicznie i Bryjowi dla niej jesteście ich Pozdrów cało
je przesyłając swego długiego listu, jakim obiecałeś je
obdarzyć. Siostrzeniom ojcowie serdecznie dziękuje
za ową książeczkę. Wczoraj byłam u Dworzec-
kich zastałam Panią w Łóżku wskutek
Pisku tęgi, wskutek zaziębienia dostała bardzo silnej
go zapalenia, była podobno groźnie ale już wiele le
piej, teraz uszyła z siadła. Helka i Helio Pozdra-
wiamy lecz Go Doktor Chałubiński. Uszyła Pani
usi że zapomniała Chorała niedaźmalita podziękować
Ci za Swoją pamięć. Obaje zasyłają serdeczne uściski. —
Jak kończę, Najdroższa Pabrania życzeniem najlepsze
go Zdrowia ściskam Was serdecznie zostając z przywią-
zaniem i Wdzięcznością Siostra Pani

Warszawa 20 Grudnia 1885

Najukochańsi moi Bracia Romualdzie i Józefie!

Jakże mi boleśno że mię opuściła ojeden dzień z przestawieniem Opatówka na Wilję z zatęsknieniem moich uczuć. Wiem moi Drodzy Bracia że nie wątpicie o szczerości i serdeczności z jaką pragnę aby Bóg Miłosierny w każdej chwili Waszego życia darzył Was zdrowiem i pomyślnością i obecne życzenia najprzyjemniej spełnił dziś dzwoniąc.

Ostatni Twój list wielką radością napełnił gdyż każda wiadomość o Waszem zdrowiu Ukochani Bracia jest dzwięczną muzyką sił. Onegdaj bytami u P. Pirogow, zastałam Ją dość zdrową prosiła bym zatęskniła Jej Ukochanej, że pare dni zamowu będę u Niej. Emilija pisała do mnie i żali się cześnie o Niej zapomnieli o szczególnie przypomina się Tobie Kochany Romualdzie gdyż wiem Jej jesteś odpisma Jej list za moje Ręce przesłany. Mamo pomiędzy z

zmienne

zamienną paredmi te mu było dużo śniegu, saniami jeź-
dzili, potem nasza piękna flaga, ślata a dziś Maria, Janina
ustawiona w Wiśle.—

Niemając mi więcej do nadmienienia pie pozo-
staje mi życzeniami Powodzenia jak pomyślnych życzenia
moje wszelkiej pomyślności i zdrowia najlepszego
poleciż pamięci Waszej i całunek Ręczki zostając
Dożgotnie przywiązana Siostra
Anna H.

Boże

[illegible]. Kochamy[illegible] z [illegible] [illegible] jest [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible]

[illegible] Kochanie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] Bobiecka 17 Lutego 1877

[illegible] Najdroższy [illegible]

Dziś rano z wielką radością odebrałam
Twój list, a wiadomość o pogodzeniu się
serdecznie [illegible] [illegible]
się nad dwoistością [illegible] z Twoją
i [illegible] Dużo [illegible]
używasz znakowania [illegible]
[illegible] Za tak szczegółowy opis bardzo
Ci Włostkiego bardzo dziękujemy nie mogę roz-
[illegible] się z tak oryginalnego rodzaju za
bawy. Tak do każdego kraju ma swoje odrębne zwy
czaje, które u drugich bywają wyśmiewane lub
[illegible] Całkiem mi [illegible]
Rzymi czytałam w tych czasach w tych listach
[illegible] [illegible]
[illegible] 3
z wszelkimi i czcigodnościami, żyjmy, zdaje
że go niema więcej tak biedniejącego i ciekawego
dzieła [illegible] bym by [illegible]
Sułkro jadąc do Kościoła wezmę Twój list z

[illegible]

Szabiecko 18. Maja 1877.

Kochany Romaldzin!

Zaraz otrzymałem Twój list z Petersburga, był wielkim zaspokojeniem dla nas wszystkich, sam dzięki Bogu, że szczęśliwie stanąłeś na miejscu, co chwila wyglądamy obiecanego dłuższego listu, a niemogąc go wypatrzyć, mej pierwszej składam Ci podziękowanie z niedowolnieniem Twoich za przysłany Tort na dzień Imieninowy, przybycie Twoje, sprawiło Jej wielką przyjemność. — Zamówione robiety już rozpoczęte — Pani Pirogow przy swej praktyczności, naszyjnie poprawie Meble ułoko wała w Jadalnie; Dwie Twoje szafki oszklone z Naczyniami Twoimi w Twojej Sypialni a drugie dwie na Górze jakoteż szafy z Garderoby, pozostały tylko szafy z Książkami do przybycia Pana Wiesiołego który pewno po Świątkach przybędzie. — Wszystko tak dotychczas jest uporządzone, że lepiej pewno nikt nie dałoby rady, ale też nadzwyczajnego umieszczenia było powodem dla P. Pirogow — W przeszły poniedziałek od południa przybyło Kolarz z dwoma pomocnikami, i zaczęli od dyjamentowej podłogi, z tych podłóg i posadzek które dotąd pozostawały nie a nie może być wyteresowne, gdyż to samo prawdziwe, potrzeb

pokoi się trzymało jedno z drugim
i dawało się całe, ale jak się ruszy z miejsca
wszystko się rozsypuje. Dach łatka, deski
jakoteż kależe nie mogą tym sobie wyda-
wić nigdy podobnego z mieszczenia, gdy
tym tego nie widziała — Zdun zaczął
dziś piece rozbierać, które koniecznie tego
wymagają, gdyż poprzepalane, a najgorzej
że nie mają pod sobą żadnego fundamentu
rozebranie i na nowo postawienie każdego
pieca kosztować będzie R.S. 6 a dwuch piecy
po 10 R.S. — Wolodz i Zdun zdają się po-
rządni ludzie, i jest nadzieja że nie zawiodą
w swojej robocie — Karolcia dotąd nie była
może na dwiadki przybędzie —
Nie pozostaje mi jak życzyć Ci Wielmany
Panie najlepszego zdrowia; u nas od tygo-
dnia mamy ciepło, w ogrodzie drzewa
się porozwijały wszystkie okryte białym
kwieciem, zdaje się że będzie urodzaj na owoce.
Kłaniam Wirowej i całej obecnie wiosnie
a ja całuję rączki pozostając o
lat Zawsze Kochający Zduna

Strobiechno 30 Czerwca 1877 r.

Kochany Romualdzie!

Wczoraj dopiero odebrałam Twój list z 23 b. m. Widać przez niewagę posłano go do Warszawy, czego domyślam się z pieczątki na kopercie; niedopatrzyłam się tego wczoraj, i dla tego dopiero dziś odpisuję. Przez co z Twoje oczekiwanie Uroczystości Braci przedłużonem zostało. — Wiadomość o świętym zdrowiu wiele mnie ucieszyła, wiedząc, Bóg zechce, Ii. Tożsamo ono wzmocnia; — Udało się przez Ks. Pirogow pomyślnem zmówieniu ciotkę wysłuchać i sprzątnąć, co też było niemałego kłopotu i utrudzenia przyczyną; P. Brzezinski dziś wieczór się ma zwozić. — Stefcia już parę dni robi oczyszczenie Madzulki z swoim Ty- tusiem i Bratankiem. — Wczoraj byłam w Teresie, bardzo się Pani ucieszyła z Twych wiadomości, dziękuje za pa- mięć i nadzwyczajnie zasyła swe ukłony. — W przeszłym tygodniu była tam zapo- wiedziana wizyta i znalazła wszystko w najlepszym porządku, a obejrzawszy Teresię tak zewnątrz jak wewnątrz uznano ją za zostawszy Zimie przeczy- ło z robionym zarzutom. P. Kajetanka

od

ci wiezla mię do domu z czego Pani
Wiergoń była bardzo kontenta, gdyż
para gości przyjemnie zeszła. Dziś
mamy bardzo przyjemne powietrze
u nas w Kalwarji jest ciepła stopni 18.
O Karolach nic nie wiemy, Karo-
lowa wcale do Matki ani pisze ani
przyjeżdża, czem rodzi Pani Wiergoń
przykrość, nie ma dnia aby się na tę
Jej obojętność nie użalała. — Napi-
sz Zdrowa i wszystko jak do niej zdążyć.
Lolusia Matka ogromnie zelebnie się mu-
sza, szkoda Osoby bo to bardzo mądre
i przywiązane. — Olesia jeszcze nie
mam pewnie dopiero po 13 przyjdą
dzie. — Już teraz wyczerpuję Kom wszel-
kie wiadomości, niepozostaje jak tylko
życzyć Wszystkiemu Gniazdu najlep-
szego Kuchen Humoru, przyjemnego
spędzania czasu, prędkiego i szczę
śliwego do nas powrócenia czego oczeku-
jąc niecierpliwie całujemy Rączki
Tuczę Zawsze Przywiązana
[illegible]

Wołkowicka 2 Lipca 1877 r.

Kochany Braciszku!

Tak dnia mój oczekiwany zastał oddalony na Pieszkę; przyjęcie się Pana Pirogowa ze Gmundem, mieszka bardzo dobry Doktor Homiopata; Kroski Jego przepisuje i zastawy jego. Apteki, żaden były pomocne na tej odległości a zatem przesyła Ci W. Pirogow Klystirę od tych Brzuchów i zdaje się Receptę, poczem będziesz mógł się dowiedzieć o minie a zobaczywszy się nadzwyczaj że te Kroski przepisywał Pani która była wprzeszłym roku w Gmundem z Córką i mieszkała w domu Dentystki, to może sobie przypomni że ta Osoba na Kamienie cierpiała. — Pani Pirogow prosi Cię Kochany Bracie o Cztery Exemplarze Dyplomu Pruskiego; Teraz z powodu dalekiego i utrudzającego zajęcia rzeczy P. Pirogow była nawalona oddaleniem, dali przychodzące depesze, zatem uprasza Cię abyś koniecznie miała pod ręką wszelki ułatwiający odległość. —

Zaczynają się już zbierać nowa Ruska wczoraj przybył pierwszy Skrzyż, i w tej chwili P. Bilskowicz odbiera według spisu przedmioty

przedniéty do jego dozoru
i użytku oddane, a zaimadaluje
nowego przybyta i służęcá ii
Swiegos, a mowa Kuchárka i stárego
sadze dziś przybędą. — W tey chwili to
jest o godzinie — jest do 11 przed połu-
dniem u mnie jest skoro ci cepta 20 i
silny jest wiatr. — Spodziewamy się
że nie długo nam donieśiesz o swym
przybyciu; przedemszystkim rzecha
jednak bys' dozwał prawnego sklepu
używanej kuracyi, o co skłagam abito
nie dziś, Drzego. — Nie pozostaje jak
tylko oczekiwać z upłynieniem dnia
Twego, Najdroższy Bracie całując Ra
czki Twoje za Siebie
jako Przyjaciela

P.S. P.P. przypomina o smarowidle
do Bubów bys' takowe w Wiedniu
kupił. —

Skibieszki 9 Lipca 1877

Najdroższy Ronaldzie!

List Twój z 4 b.m. odebrałam, widać że dwa moje Listy jeden z 30 p.m. a drugi z 2 b.m. już Ciebie Ulubieniec Braciszek nie zastały w Gmunden. — Takim samym sposobem i Listy Karola nigdzie Cię zastać nie mogą; dotąd mamy dwa listy Jego i nie wątpię że i do Gmunden odpisał ale pewno razem z moimi nie zastał Cię. — Niepokoi mnie bardzo że w drugim Liście moim przesyłałam Ci Panie Hrabio Etykietę od Proszków jakie dwa lata temu gdy była w Gmunden Doktór Homeopata, Jej był przepisał, i sam w swej Aptece przyrządził; a które to Proszki bardzo pomagają na Jej nerwowe i żołądkowe dolegliwości. Hrabio Ulubieniec abyś wyprawiwszy swego Homeopatę zamówił u Niego cztery pocyje tych Proszków, jeżeli te moje listy przyjdą do Wiednia; to może będziesz mógł przez Konsyliarza tę rzecz załatwić. —

Bogu i Najwyższemu dzięki że zdrowie Twoje Kochany Braciszku lepszym jest stanie. — U nas Lipiec nie jest tak ciepły jak był Czerwiec, deszcze ciągle przeplatają. — Słonecznego jeszcze u nas nie ma, spodziewamy się że po 13 b.m. do nas zawita. —

Wczoraj widziałam się z Dziekanem i Jego Siostrą; dziękują za pamięć i nawzajem zasyłają swe ukłony. — Z pierwszym moim Listem wysłałam i Dziekan list do Ciebie, zamierzałam się pożyczywszy że wyjechał z Gmunden nie odebrawszy naszych listów. — W zeszły Czwartek byłam z Pułkiegów w lesie na spacerze zastałyśmy

do

do Gajowego, nie zastadyśmy go ani jego żony.
Tylko Ciśkę oprowadzić lub przynajmniej tak nazajęć
cay zażądała P. Pirogow. Mleka, gdyż byliśmy
smy spragnione, spocząwszy nieco chaty,
ale jakeśmy się dowiedziały, że tego nie,
tylko zażądali, tak że i Zofka się posiliła
Dziś przybyła nowa Kucharka z Piotrkowa
i skompletowała Pana dworska Służbę —
Cieszemy się nadzieją Wuchanny Brata
że za jakie dni 10 lub dwanaście Pany po-
zwolić będziesz znami. —
W ostatnim liście naszą pisałyśmy nadzwy-
czajną pomyłkę, która wynikła z nieprze-
zwarzenia Ruskiego wyrazu. P. Pirogow
mówiła ani abyśmy Ci przypomniały Kupie
nie w Wiedniu Chłopca do Odprowadzenia
Chudzia a ja napisałam pomyłkowo do Bótcia
a teraz prosi P. Pirogow o Kupienie Korkow.
Gutaperkowych jakoteż Korków do Wina. —
W Sobotę była awantura ze Szczotkami od
P. Absterzyńskiego, przyjechały i osiadły
w Kozie Kuchennym, wczoraj i dziś mie
li z nimi robotę pozbyć się nie mogły
wydzwaliły P. Pirogow dostały się jak cudzy
ale najwięcej roboty sprawiły Gdyż one tak
że z Hiszpana z Kapelusza które wkońcu ob-
wiadły przez lustra pójdziemy. — Wczoraj
przed wieczorem wyszłyśmy na spacer
w pole

w pole ispatkałyśmy K. Rosowskiego, który
chodził oglądać jak wszystko wygląda, py-
tałam go czy Konstanty z tego co widział
odpowiedział że wszystko dotąd dobrze
dobrze się przedstawia aby Bóg Miło-
sierny do końca tak zachować raczył. —

Już teraz wyczerpuję tam wszelkie
wiadomości; nie pozostaje jak tylko
życzyć Wam wszystkim Kochanie najlepszego
zdrowia, prędkiego do nas powrotu.
Mamie Pirogów i ja całuję moje Bączki
Buzię po tysiąc razy

Zawsze przywiązana
M.

d: 16 XI Dziś mamy chłodno tylko 15 stopni
ciepła pozdrawia mój Baronek wnosy pa
dat dessa.

Kochany Stanisławie!

List Twój z 14 odebrałam 16 b.m.
Wyobrażam sobie jak to było przemarzające
jechać nie tylko nocą ciemną, ale jeszcze w
taką słotę i nawałnicę. Bogu dzięki
szczęśliwie stanąć na miejscu i nas tylko do pół nocy
było ciemno a potem się wyjaśniło, i przez
te dwie mamy pogody i upały zgrzewające.
Dwudziesto-stopniowemi. — Zdrowie
Pani Biragowa Bogu dzięki nie jest gorsze
tylko na głowy, bół na szyka. — Pan Bóg
wysłał w sobotę zaczął Kasia kaszel i ból
się tylko nadarzy to go zajmuje do siebie,
Pani Biragowa, nie mogła dziś dostać ani
jednego człowieka do Kosy, musiała po-

przesłać

popowiedział najgorszym i Stróżu i
cni od rana siedzą, widzę że dziś słońcem
stronę od wiadomości jeżeli pogoda pastuszy to
to się Niewie sporo Radnego siana —
Kotarz odjął już podłogę w Kredensie i
pisze tam samo by ugotuje jadowszędzie
w Kommytarzu, Adam powinno jutro przyj-
dzie rozebrać Piece. — Wczoraj byłam w
Kościele Dziękam i Siostra Jego zasyłają
swe u Klamy. — Z Poczty odebrałam do Cie-
bie Korespondencyję za Numerem z 6 Księgi
Kasikowego, od Kochanego Józia list do
Ciebie z Jassy, i dwa listy z Ruskimi A-
dresami. — Niepozostaje jak tylko życzyć
Ci Kochany Kamaldzium najlepszego stanu
Ducha Humoru i przyjemnego spędzania cza-
su proszę często i długie listy. P. Pinio-
gow i ja całujemy Ręczki Twoje Zawsze
Przywiązana AJ.

Od Kasi Kochanej Żony Jego nie mam wiadomości.

Autriche
25

A Son Excellence

Monsieur le Sénateur de Hübé

Membre du Conseil de l'Empire

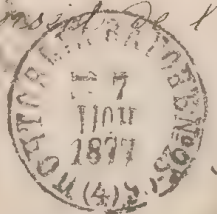

poste restante

Innsbruck

Warszawa 26 Sierpnia 1879

„Najdroższy Romualdzium!"

Jeżeli każdy Twój list był zawsze dla mnie wielką pociechą to ostatni z d. 21b: m: sprawił mi niewymowną radość, tak słowa mi współczucia na moją dolegliwość jako też nadzieją że w niedługim czasie mam się ujść: widzieć, oby to Bóg zdarzył szczęśliwie! — Zdaje się że mój Romualdyzm już mnie opuszcza; ale ślady jego czuć się dają przeto zamiast i dziś wiązkę mam obłożone Duszą Wełną, jako też nacieram się mocnym spirytusem: Wełny tej dostarczyła mi Felusia z Siedlec, mniej owieczki bo to o nie trudno —

Wspomniałem w Twym liście Drogi Romualdzium o wizycie w Jozef znajomego z Paryża, pewna byłem że nim będzie nasz Ks: Józef, ale następne Twe nadmienienie o Jego liście

i zdrowia - jako też P: Borowskiej ten mój
Pomysł zniweczyło w przeszłym tygodniu pisanie
do Niego jako odpowiedź na Jego list z
D: 28 Lipca r: b: — Choroba moja trwająca
przeszło miesiąc nie mała zgruntowała
Ekspedycyi Polskiej Olesinskiej, przyznasz
sam Ukochany Bracie że wyraźna ma
zdała się Łaska Boga nade mną że Pan
przyjęli mnie pod swój dach, gdyż tak
wielkiej Ofiarności nad nią między sobą nie
mogłaś bym doznać, a widać że to ta sie-
rota która zaciągnęła nademną co raz
nowe sprawiała dolegliwości, która dzi
Panie wcierpliwości na zasługę znosić —
Oczekuję niecierpliwie chwili ujrzenia
się Najdroższej Bernadzinki radości
Mą-

Ręczki Swoje zostaję Ci życzliwą i Przy-
wiązaną Siostrą
Anna Kurowska

W Pan. Pierogi, jako też i Państwu Plan
Tańcz Mocne uk. Tony.

Alors ainsi à son Excellence

Paryż d. 26 Marca 1875.
Hotel de Bade.

Kochany Romualdzie.

W ostatnim liście który
pisałem do Ciebie z Paryża,
wzmiankowałem że myśl
wyjechać do Wiednia za 10
dni, ale teraz widzę że to
bardzo oznaczyć dzień, bo
robiłem dużej jednej
zakupy co się może przytra-
fić. Zamiar mój wyjazdu
i to w krótce, powtarzam raz
że nie mam drugi pieniędzy
na Paryż, gdzie zakupy
co się chce kupić, czy to
kapelusz, czy to wstążeczki,
bo sukni nie zrobiłem
dla oszczędzenia a cena
się zlekłem, bo 1,000 fr.
goloua sukni —

Wczoraj wieczorem byłem u Ewaldowej

Moj Kochany wyjadę do Wiednia
a głównie dla Ciebie, żeby
Konsulat na podróży i co
z tego mi wyjdzie, nie wiem
Jakiego to Wiednia nie ma.
Za a odwiedzę pierwsze na
podróż, kupię mi siedzieć
w Wiedniu. Jeżeli byś chciał
dla twoich interesów, albo
obiecałeś nowego że tu
będziesz, słuchaj interesu
wyjmę gdzie być w Pa-
ryżu, to mi przyślij tele-
gram, tu ja zostanę w Paryżu
bo prawdę mówiąc pieniędzy
dze co mi dajesz miesięcznie
nie wystarczają na hotel
ale dla mnie nie pracuje

abym nieczekając miał
w zwłoce tym Domu, nic
dostała przychylnicia kogo
będąc b. skrofulicznę, a
tem stan zwłoczi się zwoki
Rezydencji w dobrym
klimacie, gdzie niema
zwłoczi i co powietrzka-
mi duchem, niewa-
żą się dobre.
Pisał ci takie p. Fr.
do mnie, abym tobie radził
abyś się zgodził na po-
mieszkanie w Warsza-
wie, wszystkie chcieli pocieć
do Warszawy, kupuią co
się z towarzyszy przyszło
droga zelazna i hotele
tyle kosztują, a jeszcze
co obcy zarobią, że bodaj
przemkniony się do Wrza-
śny, nic wiele więcej będzie
pozostawał — My obaj o
wilgoci cierpiemy, a Ty
mój Rommadzie et spa-
sti chorobę od jazdy do
Warszawy, a zpiekarz
się w drodze może stać
Boże mieć wypadek —

upatě i t. d. a ja každý
raz bojš se jak vyjdeme,
aby nedostala na byte
gdy se jest u Zvonku vidět.
Z rana, cvy to pomoc bude
kavka cvy vrána na okně
bardo cizko. Odpoledne
jsem musel zase jet
ohně do Kovářova, do tří
konce lojzy za dřevěgem
albo za Klocic, kdosem
jistem bez Boga i bůh
to dameolizodit, zobš se
dzicke, i za altyn humoro

Zastavil se voic cvy
mi lepiej ~~jechać~~ za Ik
zamiejzkać u Warszawie
albo za granicą w Paryżu
i Wiedniu, to sam mni
nadzivá po Zvonku pucy
jezdzic do mnie, jezek
jestem wiarą potrzebuj
i za dosc, aby nazad
nikdzie nezuj i od za
pancia zabezpieczyć
do zni aby zeikomu
powiedzyć obecnie zeby
gnebet za moją brau
a Ty dam se zwadz

Pozdrowienia z domu i [illegible]

jak tu z kim obejść" —

Proszę się tocha nie
Rozmuszać nadmiernie
mi odpowiedź przed
tobą, aż co do wyjaz-
dzia twego, czy masz
tu zostać i czekać na
Ciebie, czy też jechać
do Londynia, gdzie nam
ciągnie ekonomia i
jej ciepło. Zastanowię
się do twojej rady, bo
ja niczego nie wiem
dobrze robić, a ty masz
rozum, co wszystkich
dokoła dziewięć i zawsze
rady twojej posłucham.

Muszę ci jednak
otwarcie powiedzieć że
dla tego najmniejszy
bym chciała oddalić
się z Warszawie, aby
być przy Tobie i z To-
bą i niemieć tego
niepokoju co to złe ze-
mnie, ~~[illegible]~~ ciężko się
przenosi [illegible]
się kaidam, nad moją

Z

Przedtem, z domu i [illegible]
przyjaciół [illegible] rozdzielenie [illegible]

nemrzeć - nie wiedząc jedn
drugiego - nad rzeczą
stałe pomieszkanie na
warszawie i lepsze zdrowie
i humor będzie lepszy.

Przepraszam Cię kochany
Romualdzie że nie piszę
sama, bo oczka mi
słabo ogrzy - Bryndzi mi
przysłała dużo optyka
bo szkiełka mi skiełany
a bez tych nie mogę
obejrzeć kapci ani.

Całuję Cię i ściskam
serdecznie. Byłam u
Pani u mnie p. Tow.
Kwiatkin, i u p. ~~Kotow~~-
~~ski~~, byłam u nich na
obiedzie - jeździłam do lasu
i spacerowałyśmy do kolo
kapelusy pomału do-
minuję, choć atramyck
najwięcej -

Ściskam i całuję Cię
serdecznie, polecam Bogu
i życzę zdrowia, prosz
o odpowiedź - i do wi-dze-
nia, jeżeli nie zdążę, jak
najprędzej. P. Pinagot
i ~~P~~ Kwiatkowskim ucałuj

Twoja Ela

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

za ekonomią pieniędzy i ca-
łem sercem tu zostaję i
Ciebie do Paryża pocieszam,
nawet bardzo będę kontenta,
choćby mi przyszło stracić
50 dukatów, bo wolę abyś
dotrzymał słowa, jeżeli
obiecał mnie z nim
skonsultować. bo będę tu
aż w Paryżu. Każesz mi
Ci na telegraf, boć na
taki drogi kosztuje 10 fr.
a ja będę wiedziała co
robić zyczysz, czy tu za-
stać, czy do Orleanu je-
chać, bo tam taniej, a
wiosna to i ciepło tam
będzie jak w Paryżu.
Zapewne przed Ci P.
Franciszkowi to mnie
zmalant psuj nasy cier-
pienia. Doktorowie mnie
zapewnili i ja sama
widzę, że natura sama
dokończy wilgoć i
zmiany pocieszna bar-
dzo. Nawet kochany
Romualdzie boję się

Le cri [illegible]

[illegible] reçu [illegible] deux
[illegible] lus [illegible] ayez écrire
[illegible] me [illegible] [illegible]
[illegible] plaisir à [illegible] tout ce qui
[illegible] vous. [illegible] [illegible] nous
[illegible] vous [illegible] Mais comme
[illegible] vous pouvons — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] arrivée avec [illegible] [illegible]
[illegible] un mois [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] au [illegible]
[illegible] [illegible] que [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Beau temps mais dommage
en campagne on commence
à voir des nuages dans
ses rues —

Je me porte bien et
vie bien que je ne
connais pas porté et a
je te plus tout temps
malade.

à Paris, ont été chez
Chez maintenant à
Caux. Et américains
qui sont venus en nombre.
Je vais dîner à table
d'hôte 5 fr sans vin et
la bouteille 1 fr et on ne
peut pas en apporter
du dehors, parce que c'est

conjéqui en entrant —

je te prie d'agréer tous compliments à la famille et à la soeur —

je vois le soir ici pour les fêtes de Pâques en attendant — je t'embrasse mille fois de tout mon coeur —

Ch. Lefranc Cubé

Son Excellence

Monsieur le Sénateur de Staël

L. 42.

Parroie

MARSEILLE A
5
AVR
B

Mon cher ami.

J'ai reçu ta lettre écrite le 13 mars. Je t'ai écrit déjà que je ne peux pas sortir seule à cause du chien que je porte et petit sac à la main et parasol et à Marseille en changeant de voiture on ne veut pas porter de petits bagages à bien non plus et l'argent je n'en ai pas que pour vivre juste à la moitié d'avril et alors je n'aurais plus un sou je compte donc sur ton

arrivée pour le 16. ou 17
à Nice bien chaud et
toujours beaucoup de Vent. —
Je n'ai rien acheté à Nice.
Ni robes ni chapeau. Ni
aucun Vêtement. Je compte
que tu m'achèteras quelques-uns
de Nouveau — à la mode —
En attendant je t'embrasse
mille et mille fois
Ta Léopoldine Hugo

17 Mars 1864.

Son Excellence 37

Monsieur le Sénateur de Flubé

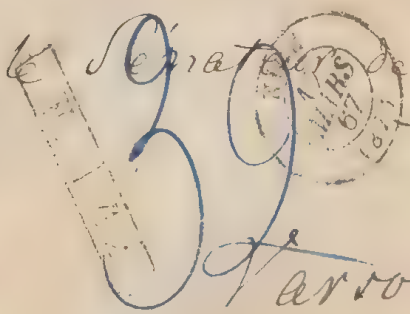

Parvoie

Mon cher ami

j'espere que tu le porte
bien. Moi je suis tout
à fait jusque aujourd'hui je
suis toujours en route en route
je t'ais beaucoup. Je te remercie
de ce que tu m'a envoyer de
Paris, sur tu la petite Vierge
qui m'a plut beaucoup
et je te remercie mille et
mille fois. à Nice la neige
tombé mais dans bureau
il est joliment serré il est fait
mais il faut que la saison fait
fait. Je t'en prie ne nez plutôt
que tu pourrée arrigée tes affaire
et sa te fera du bien a ta
santé de resté un peu à
Nice

Je te souhait la fête
de Noelle et à toute sa
je te souhaite la santée et
la vie le plus tout
possible .. Je reçu ta
lettre de Varsovie je
te remercie Beaucoup
aussi je reçu ta lettre de
Chaille je fait mes remer
ciement mille et mille
fait pour se souvenez de
ma fête Teofila. et
aussi je fai mes remercie
ment à Mausieur Jaroszewski
De ce mois de mai. qu'il
a tu aura ma lettre va vera
juste nouvelle année je sui
ritte à tout moment qui se
souvenez de moi bien se
chere de ma part

chez amie tu me oublie
pour ce fusse également
par écrit et toute mon
amour parceque il peux
nous arriver plus. quand tu
auras ma lettre il faudra
un mois quand je serai à
Nice ma mère reste encore
trois mois jusque à ton
arrivez à Nice comme
tu m'a promis que tu
viendra me chercher
Je te embrasse de tout
mon coeur inoubliable
ment à ta mère et à ta
tante je leur souhaite
remerciement de vouloir le
mal

pardonnez à mon cher ami pour mon griffonnage je mette à cette lettre ma signature

[illegible]

Mon cher Mari

Je suis bien contente
que vous vous portez bien
Je suis bien heureux
de prendre par vous de
ce nouvelle que Le comte
Berg il vous a proposé
pour les nouveaux tra-
veaux Législatif. Dieu
lui donne la santé et
Dieu lui garde le
plus long vie Je prye
Dieu pour le Comte
Berg. et aussi pour
toi que Dieu vous
donne la santé et la
vie les plus long possible.
Je me porte à ce bien

Comment é porté votre
famille ? cher ami. A
til vien souvant ché vous
Madamme Javorska ?
et Mlle dinne a vec vous ?
si elle dispoé dans la
Maison ? et il mais
sœurs sont il tous vivant
et mes cha sont il vivant ?
Nous avons tré grand plui
grec lé voyager manqué
detre tué dan leur lit
narcéqué plafon tombé
dans leur chambre et
grand rivier dans leur
chambre et moi par la
Fenetre ; je été inodé ché
mai ma vereé par la
Fénétre.

à l'atelier chez Chauvanier
à table d'hote 70. personnages
sont comté le chambre qui
ont dit. quand tu viendra
me chercher je mènerai
beaucoup d'amis tes.
j'aurais tu dit a Monsieur
Vernier qui n'est ne dois pas
payer ce lettre parceque
ce n'est qu'elle vous donne
ce commission pour ces affaires
a chaque lettre qu'il vous
écrit et les meme temps
il vous donne le petite
nouvelle de moi mais
vous luit fait de plus
il ne mérite pas il parle
toujours de salté à moi
je veux pas cet homme

il é belle il é vié il é le
il ré semble aux diable
et grand coureur de Femme
et joueur la roulette il
a été à Monaco 12. jour
il retarné pour vous écrire
parceque il à besoins de
vous pour ce comission
il et partie de nouveaux
heuresment à monaco
pour jouet à la rulette
il et fait dans ces idés
comme ca familles.
je fait mes compliments
à tous les personnes qui ce
respel de moi je tesembras
de tous mon cœur. écrivé
moi Bientot à dieu à dieu
Tosita de Hubé

Poniedziałek dnia 6.
Juli

Kochany Romualdzie

Mam nadzieję że jesteś
zdrów. ja biedna znowu
leżę tam chora na nerwy.
Proszę Cię Kochany
Romualdzie Jerzy.
wieś mi te same
rzeczy które wziąłeś
berlina bo będą
mi rzeczy potrzebne
proszę mi przywieść
moje ptaszki, ja
ich będę sama pielęgnować

e

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
i prosze mu także przynieść
moją biżuterię ~~[illegible]~~ książkową.
Będę sama ją myć i
będę ją sama nitrymać
wać ostrzystości to jest
głowne utrzymiwać
zwierzęta wczystości
i właściwe jedzenie
im dawać. Doktor
Grefé kłania Ci się
i Doktor Arendt także
żeby na granicy prus-
kiey Cię nie prześladowa-
li to wes Karola i żonną

przez Granicę á potem
mogą się wrocić chiba
by zechcieli by przy
iechać do Berlina
to by mi było bardzo
przykremie. To bim
było słychaina że
na granicei pruskiey
nie nie przesłado-
wali by rzeczy kiedy
kobieta iest zmiemi.
proszę nic nie wymo-
wać słuszow tych cos
wziął Szlabg z Berlina bo
Byłe dobrze ułożone
in tych rzeczy będą
potrzebowae

wlem mowiąc
dostałam list od
Ciebie Kochany
Romualdzin
drżącą Ci ręką pi-
sze na pomny to
zawsze wzięty i ho-
mod i klucze robią
wziąść. Zamiętay
wykonać ow Cię
Twoia Żona prosi
Całuję Cię serdecznie
Ściskam się Twoim
Siostrze. P. Jarosze-
skiemu. I Panu
Małkowskiemu i
Cey dostał List od. demoiselle
Sofila de Hubé

Dinan 86.

Mon cher Romuald

J'ai reçu votre chère lettre
ce matin j'ai grand plaisir
que tu te porte bien.
Quand à moi je me sens
bien actuellement mais
mes parents ne vont
ni ne sont pas. Bien ... ché
mon les temps il est vari-
able: un jour il fait un
beau temps, 20 degré de chaleur
aux soleil, l'autre jour
de votre pur quotidien
de votre bibliothèque
au comité Mr Amiot
de Bolze il vous fait
ses remercîments et ses
compliments.

Je donne les dernie
quatuors à Mannheim.
Jetai finir au Carnaval
d'a Nuremberg il est agé
de 75. Satin ilmaudie,
dit moi quand vous viendrez
me chercher. à vaita
Rejai 16. jour vous irai
de la nouvelle lune.
Ché nous à Potsdam
Beaucoup des étrange
L'Etat tout fait
ant ses vaisseaux par
ce que il ni a pas des
place. contentai estoy
je stasti existai mieux
Klaniay vis tymeo o
mnie gumiętacz.

mariné dans qui a été
avec son frère elle
est fé à Mérique elle
et elle a de Matinée de
mère, un jour elle n'est
pas à table hôte on dit
elle est mort on en
voier télégraf à son
Mari à Mérique
si on va entre à
Nice il a répondu
a Mrs à Mérique
Mon trésor te ora
embonné pour envoie
à ma Mérique il et té
de mon age elle et
té tré gentil et Bonne
toi mme to ezkiu bo in
mon tabe chorbe

Cahuzac sur Vère
près Graulhet
Maire Secrétaire
Mairie Biedou
Berg.

Pénitencier de Mende

Wiadomości,
Expidant z Lwowa nie
mówi, abyśmy
mogli to [illegible] nie
uczynili. Tenże
do Lwowa za Tarłami
w Hotelu 300. Franków
to mi zostało 2000. —
Stych [illegible] typiczei dnia
dla tem Bardzo mię
to zmartwiło bo mi
się zdawało że tak iak
ty na przykład za-
pomnisz wyjeździe
to emu [illegible] na zatra-
to ma dobie przypom
niałam że ty [illegible]

Styl konsumuje się
na darmo przedmiemi
kamiennemi dim i sadze
[illegible] [illegible]
mazma. Ona twierdzi
że pełno dymu i sadzy
[illegible] trzeba uciekać
do Paryża. Tutaj się
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

czwartek 6.

Kochany Romualdzie

Cieszę się niesłonecznie że
jesteś zdrow to iest dla mnie
nayw[illegible]ksza pociecha.
Ja iestem zdrowa Naywy-
szego Boga zdrowa. tylko
Moie Oczy są nie dobre.
Pan Kozmierski idzie
na mieszkanie do
Manta bo będzie
bliżey do Monaco piechot
Będzie chodził tam
Bardzo się tym Cieszę że
go tu nie będzie bo
to iest ortowiec nie
przyzwoity i zły i źle
wychowany zawsze się
Brzydzę takiemi ich
On iest

Teraz wnijcy iest Bardzo
piękny Czas przy ieździe
tutay bo mi się nudzy
Bardzo bardzo tęsknie tak
iestem iak sierota
za ma iedna. Robić
znaiomości tak się
Boię iak złego Ducha.
a zwłaszcza teraz?
życzę ci szczęśliwego
Nowego Roku zdrowia
i iak nay dłuższego życia
i co tylko sobie życzysz
żeby ci się spełniło. tego
ci życzy szczerego serca Twoia
sierota Teofila. Dziękuie
ci za pamięć pana Józefy
Jestkiewicza i Pana Tarnowskiego
wszystkim za pamięć
na wracam życzenia

Karolowi Dzieduszyckiemu
pamięć on mi pisze
że gwiazda nadziei za
błysnęła że ma bić iak
był profesorem Bardzo
się cieszę z tego boia
słonecznego z tego bo
dopiero raz do mnie
raczył nie pisać a i
nacierz nieboż by pisał
Kłaniam się tem
co o mnie pamiętają
całuję cię serdecznie
pamiętaj o twojej
siostrze Utarz została
wiesz za mąż idzie? i
Bosiacy opiece
gdy biedna umarła to
by mię policzą chowała
na nerwową chorobę to inne
to cecha J. Hube

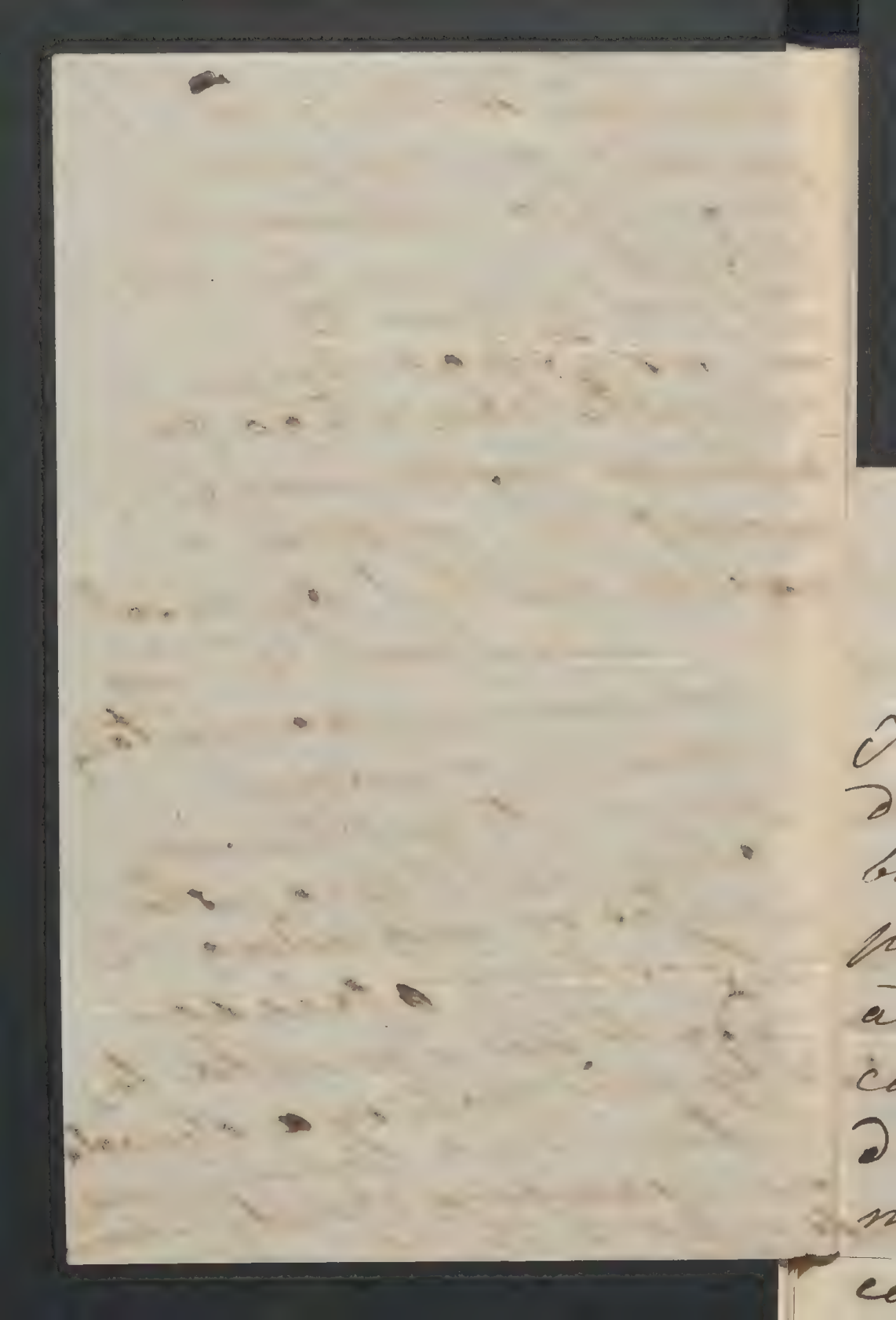

Mon cher Marie

Je vous prie bien
de me envoyé timbre
de poste Russe
parceque je promis
à un Monsieur de
canada d'amerique
de lui donnez en réé
moi 6. pièce timbre
ce la réponge pour
les timbre de canada
en ma lieu à Nice
Je vous pris de ne
pas allé à Tere

quand vous cher ami
viendré de me cherché
á lorse si vous trouvé
á propos ment nesésér
d'aléz vous allé á
votre rétaur de Nice
á vec mai. Mai moi
je virai pas á Tére
Madame Borostka.
élle it Mlle alle vaut
á Tére quand vous
viendré je vous diré
ce que ont parlé
delle. Mr Joséfe il
ne pas me écrit.

probablement Madame
Javorosha il a écrit à
Monsieur Joseph que
elle ne pas contente
de moi alors Luit ce
jeune me néglige
à vaila pour notre
Bien cume les ent
sont un gra.? Résont
de plus me il faut
pas allé la.? ske sont
à Nice les temps il
est variable. j'espere
que vous cher ami
vous vous porté bien
et moi au ci je me
porte Bien, salement
mes ocri Stabé. J. H.

quand vous aurez cet
lettre ça sera jouste
3. mai mait à Nice
jouste 3. mait alors
ça me reste encore
2. mait resté à Nice
vené me cherché
quand vous pouvez
plutot possible
parce que je ment
nuyez blanchaux
sant vous ici tem
ial sierta. en voié
moi vit et vite ton
bre de poste Ruse
b. timbre Cafbar de
Henbé

Lundie 21. Février

Mon cher Mari

J'ai reçu votre lettre
qui m'a fait grand
plaisir de tendre
que tu te portes
bien. au jour de
votre fête je
vous souhaite la
santé et tous ce
que tu peux désiré
de Dieu vous donne.
ce ma prieje que
je fait pour vous
mon cher ami.

dans 8. jours commencera
le 1. Mars et mon
visiem Mais pour mes
affaires des Finances
et que tu m'a donné
pour 6. mois vivre
à Nice. Lessé à la
Maison Madamme
pierogow, qui ám tu
partyra. mes
compliments à tous
est Jeuvonne qui
et rapelle de moét
Je vous ambrasse
de tous mon coeur.

à Dieu portez
vous bien mon
cher Mari au
revoir à bientôt
Ta fidèle orpheline
isolée de Hubei

chez nous à Dijon
les temps est mauvais
sique. je vous remercie
pour les timbre de
poste en voicy moi
encore je reçu
volontiers 2. pas plus
ont mé de mand encore

Mer le 20 mars

Mon cher mari

J'ai été très malade je vais mieux soit tranquil j'espère que pour ton arrivée je serai rétablie le mois de mars est mauvais il fait froid il neige c'est moi qui souffre le plus en disant tout le monde paré il n'y a que les passages de froid a quatre jours

en attendant le plaisir de te voir je t'embrasse de tout cœur

Ta femme
Hubé

Dnia 13.

Nay nieuchamszy moy

Romanie

Dostalam dwa listy
z Warszawy Cieszy mnie
moie że iestes zdrow
to dla mnie iest nayuiey
Woza pocieche. Ja bylam
po twoiem wyiezdzie ciey
ciezko chora tak mocno
iak przy tobie prosylali
po doktora ale on nie
nie pomogł chorobie swoiey
drogę przeszła iak sie cies
zmienił na pogodę teraz
mamy piękny czas 12. st.
stopni ciepła teraz ia
iestem zdrowa Boga
zdrowa.

á Laletelle iest, raia
że rzow nie więcey iáko 30.
osob wcatem domu.
mam nadzieie że ty
Kochany Romuáldzie
nie zechcesz nieszkáni
Jáworowskiey do domu bo
o nas by sprawuta cały
pozdek wdomu i po
między ludzmi. i tuo
gey bym liczny żeby mi
nie dawat do niey
posprzos pani swego
wey to ona na prawi
wiekszi co bendzie
potrzeba. albo i Kuchar
ka moie na prawie.
Klaniam się tem co
pamiętaią ommie

30.

idę się kąpać morskiej
wodzie ale wanne.
iestem wmoiem pokoiku
iakoś tutaj oiednem okiu
iest mi trochę ciasno.
ale co robić kiedy nie
można inaczej na
naszą kieszeń. co ty
Robisz? iak się urządziłeś?
w domu. Rachunek
skuchartką Robwieczorem
na wsze robaer co ona
kupuie czy świeże bo
to zdrowie daie iść świe
że iedzenie. erypta szki
są zdrowe? pamiętay
Kochany M. ozmie
Ja się bardzo mudzę ber
Ciebie. Całuię Cię serdecz
nie. Sofila de Hubé

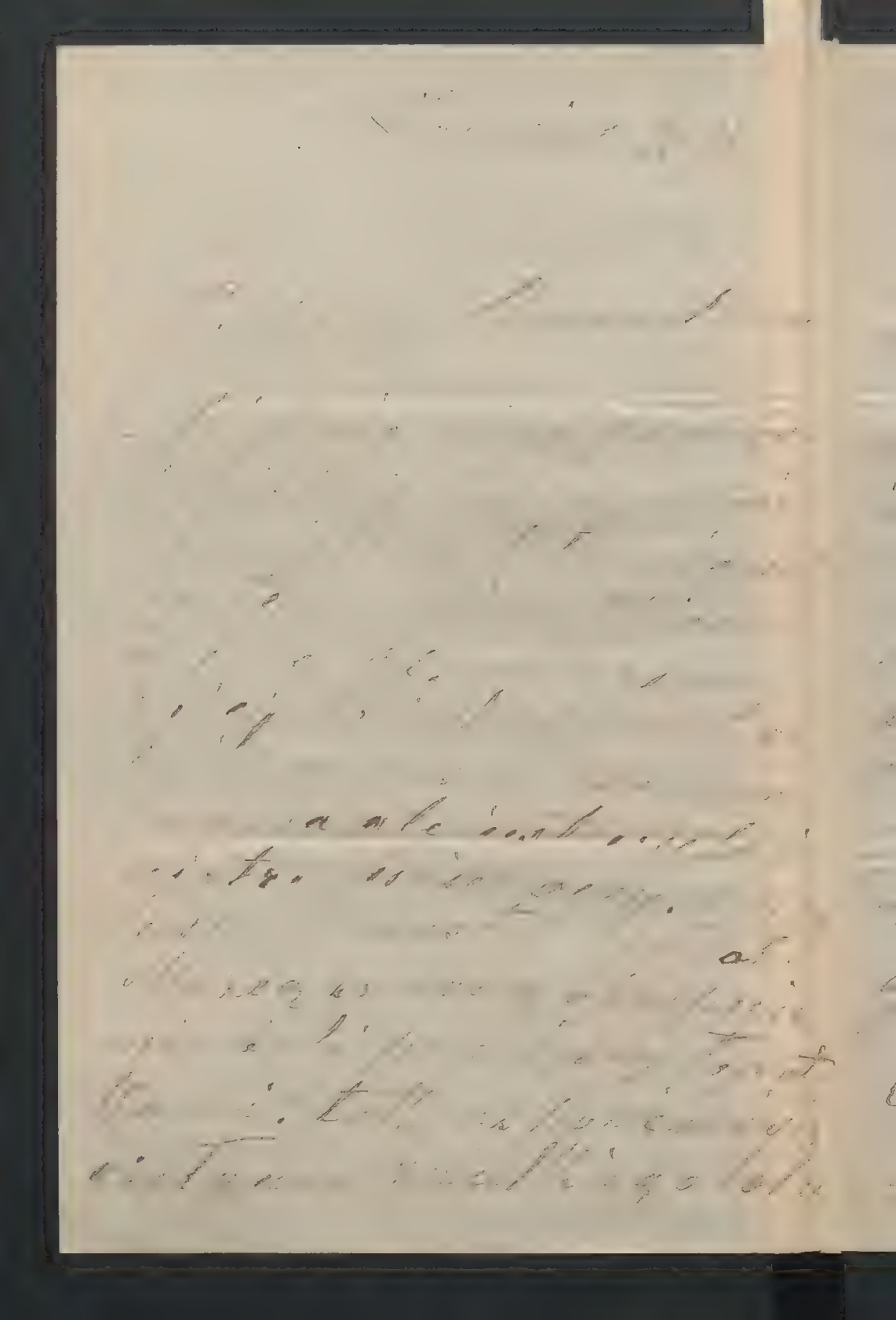

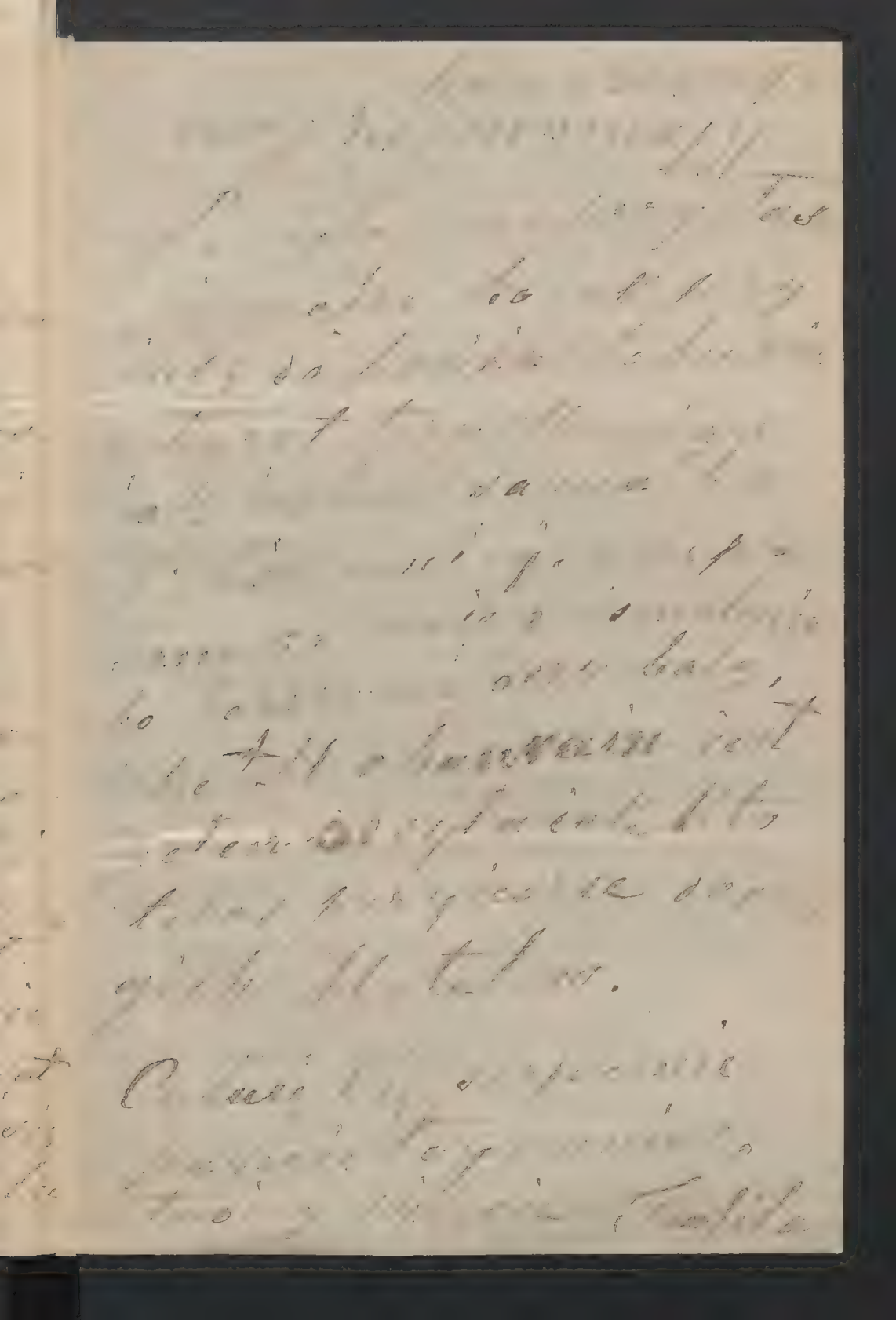

Sobota 15/27 Lutego 1875 r.

Kochany Bracie.

Zdaje mi się, że to list do P. Dielanowa - przeczytam go więc Kochanemu Bratu jak go otrzymałem. Odpowiedź do P. Wiesio. Towarzkiego może być w tym sposobie jak na odrębnej stronie. Możnaby zacząć od słów: „Сколь мне пріятно лестное для меня приглашеніе ея" ale ten wyraz „лестное" może byłby zbyt grzeczny, za wiele uniżoności i zaparcia się wyrażający. - Idę w tej chwili do Godlewskiego po exemplarz na papierze welinowym, który oddam do oprawy, takiej samej jak poprzednie, to jest w pąsowy Kalendarz. - Pięć exemplarzy, to jest dwa oprawne i trzy niepraweni, według życzenia kochanego Brata adresuję do P. Dielanowa w poniedziałek. - Bardzo mi smutno, że cierpienia Brata nie ustają, i dla tego też z niecierpliwością oczekuję przyjazdu kochanego Brata śpiesząc serdecznie i całując raczki

przywiązany Karol.

Żona na ukł. Pozdr.
Drogi adresuję. -

Милостивый Государь

Конф. Сов. ?

Сколь ни приятно для меня приглашение Академии заняться разсмотрением сочинения Г. Горбачевскаго, я принуждена однакожь объявить, что не могу предпринять труда Этого, потому, что живу в деревне, и не имею под рукою никаких необходимых для подобной работы архивальных и других ученых пособий, в особенности лексикографических и сфилологических. Посему, благоволите, Ваше Превосходительство, увидеть меня, если я на сей раз не в состоянии исполнить желание Академии.

Пользуясь сим случаем, я прошу Ваше превосходительство принять уверение в искренних чувствах высокопочитания, с коими честь имею оставаться

Вашего покорнейшего слуга.

Kochany Bracie.

Jakże okropnie ten rok się zaczyna
strasznemi ciosami. W tej chwili
wracam od nieszczęśliwego Dybka,
chcę zakommunikować Bratu wiado-
mości, jakie od niego powziąłem o
symptomatach choroby biednej Bra-
towej, jeszcze pocieszające, — i odbie-
ram oba listy kochanego Brata
o tem, że wszystko, wszystko skoń-
czone! Tem bolesniejsza dla mnie ta
wiadomość, że w innym zupełnie kie-
runku nadzieje moją owładnęły, i na-
dzieje, zdawało się, uzasadnione.
Madzinny się już, ja i żona zapła-

kana za duszę ś. p. Kochanéj Bra-
towéj, od któréj zawsze tyle przy-
chylności widzieliśmy. Oby Bóg
Wszechmogący pomieścił ją w za-
stępie swych aniołów. Modlimy
się, oby raczył także ukoić żal
Brata, zmniejszyć cierpienia po
tak przerażającéj swym ogromem
stracie. Jakże kontent jestem, że
w téj okropnéj chwili, brat Jó-
zef, ten anioł dobroci, pociesz-
ciel strapionych, najlepszy brat
jest tam obecny. On wlewa odwa-
gę w Kochanego Brata do potko-
nania najcięższéj gorzczy, do
zmniejszenia jéj ostrości, on wy-
prosi u Boga Wszechmogącego

że nam kochanego Brata zachowa
że nie pozbawi nas tego jedynego
jeszcze dla nas opiekuna. Ściskamy
serdecznie kochanego Brata, i brata
Józefa, z bolączką najwięcej w
sercu

przywiązany
Karol.

Włoszt wieczór
13/25 Stycznia 76.

Expedycya kochanego Brata o mszy
za śp Teofilę duszę będzie jak naj-
skrupulatniéj spełniona.

M. Chcę jechać do kochanego Bra-
ta, zaraz, jak najprędzéj. postaram
się o urlop na kilka dni, spo-
dziewam się że mi nie odmówią
Chciałbym już we czwartek, a naj-
dalej w piątek wyjechać.

Kochany Bracie.

Wyobrażam sobie, że po wyjeździe Kochanego Brata z Paryża, co wczoraj wieczorem miało nastąpić, jest tam wiele smutku, w tym zacnym domu. Ale zapewne pocieszają się nadzieją, że zobaczą znowu Brata, na czas dłuższy, w Paryżu. Kochany Brat Józef, w liście do mnie pisanym, radzi, aby Brat kilka zimowych miesięcy w Paryżu przepędzał. Lepszej rady zapewne nikt dać nie może.

Zważając na kwiecień, zdawałoby się, że już powinnaby być wiosna. W rzeczy samej jest trochę ciepła, które we dnie dochodzi do 8 stopni

ale ciągle pochmurno, wietry, wege-
tacya opóźniona. Za dwa tygodnie,
na czas przyjazdu Kochanego Brata,
zapewne będzie lepiej. Nie można
o tem wątpić.

Żona cieszy się już, że dostanie
mydełko obiecane; a to inne mydło,
o które prosi dla matki, jest Bor-
chardt's Kräuter-Seife. Zapewne
w Pradze można go dostać, bo w
całej Austryi rozpowszechnione.

Z nowin, szczegół dość interesujący.
Chrystianowicz, nowy prezes w Rado-
min, mówią, że zaprasza nowe miej-
sce Towarzysza, obecnemu Prezesowi
Wasiewiczowi, miejsca zaś Członków
Sądu, Gulmanowi i Lubostańskiemu
Wiceprezesowi Senatu, a także Krasnicke-
mu, urzędnikowi sądowemu w Radomiu.

Przykład dobry dla innych Prezesów,
ale czy tak sobie puszczą?
Życzymy szczęśliwego powrotu.
We czwartek po świętach, wieczorem,
zapewne przyjdę do Stobiecka.
Ściskamy z żoną Kochanego Brata
serdecznie.

Przyjaciel żony
Karol.

Czwartek
6 kwietnia 76.

Warszawa. 4 Grudnia 1880.

Kochany Bracie.

Już od sześciu dni list Kochanego Brata doszedł do rąk naszych, a dopiero dziś znajduję możność odpisania. Dziękujemy za wiadomości, które nas bardzo zainteressowały. Cieszymy się, że Kochany Brat zdrowo przyjechał do Paryża. Życzymy również szczęśliwej przeprawy do Menton i osiedlenia się tam na czas dłuższy. można bowiem spodziewać się, że klimatyczne warunki tego miejsca odpowiedzą w zupełności potrzebom Kochanego Brata. Będzie tam zapewne dosyć ciepło, a spokój i miłe zajęcia naukowe uprzyjemnią pobyt. U nas zima za pasem. Mieliśmy przez cały czas dosyć ciepło. Onegdaj mocny wiatr owiał ulice. Wczoraj temperatura zniżyła się do 0, a dziś z rana zima i śnieg przez cały dzień prószył. Ziemia biało pokryta, dosyć ślisko i sucho. Za kilka dni możemy mieć zamę, i zima się ustali, aż przykro wspomnieć, że to na trzy lub cztery miesiące. Żona wyjeżdża na wieś raz tylko, dwa tygodnie temu; obecnie przebywa w mieście; zajmuje się tu – nader dotkliwie –

do kolleckyi lwowskiéj. Art. 108–111 i 113–115 wzięte za 2 Cz. IV Mechtura t. j. z prawa rzymskiego i odpowiadają art. 53, 14, 98, 130, 145 i 148–150 u Wachla a art. 52, 14, 98, 133, 148, 151–153 u Mechla.

interes Srebrna; mamy jednak nadzieję, że i ten interes załatwi się w niedługim czasie jako tako; Hawasiewicz obiecał dostarczyć fundusz, najdalej za dni dziesięć, na hipotekę; a że na obietnicę, te liczyć można, żona więc jest trochę uspokojona. Jak się interes ukończy, nie omieszkamy co najrychlej donieść kochanemu Bratu. – U nas w pałacie gorączkowa praca, massa zajęć najrozmaitszych. Wielka nowina! od Nowego Roku skład Pałaty będzie powiększony o jeden Departament Cywilny – i drugi Departament Kryminalny otrzyma dwóch nowych członków. O kandydatach jeszcze nie było mowy. Najj. Pan już wrócił do Petersburga przy najlepszem zdrowiu. Dziś mieliśmy ostatnią pamichidę za spokój świętej Cesarzowej: i żałoba zdjęta. Ale, ale – komisarowscy Jan i Ludwik pozostają przy życiu. My wszyscy zresztą zdrowi jesteśmy. – Z powodu wzmianki o nader interesującem wydaniu Brunza, pojechałem nawet aby odszukać prawa emigrantskie Wachlanga i manuskrypt Lwowskich nie mogłem ich znaleźć bo muszą być głębiej zapakowane, ale znalazłem moje notatki i tablice porównawcze, które, jak na teraz, wystarczają

Dziś 4 stycznia 1854 roku – ale pomimo tego życzenia [illegible] Szczęśliwego nowego roku – całujemy rączki. Mamusia Stanisław Paweł

na udzielenie żądanych objaśnień.

Mechitar Goch, uczony duchowny vartabied (Brossel tłómaczy to docteur) † 1214. Kollekcya jego znana mi jest z rękopisu Exemplarzu, który był nam użyczony przez Akademię Nauk w Petersburgu. S. P. Kudabaszew tłómaczył mi miejsca wskazane dla porównania ze zbiorem umieszczonym w kodeksie Wachtanga.

Na czele stoi przedmowa, bardzo długa (29 stron) z 10 rozdziałów złożona. W Rozdz. 2 i 3 Mechitar objaśnia, że ułożył tę księgę prawa na prośbę Katolikosa (albańskiego) Stefana w r. 1184. W Rozdz. 10 Mechitar mówi, że nie on sam jest twórcą tych praw, lecz zaczerpnął je ze znanych mu zbiorów praw dawnych i nowych, ludów pogańskich i chrześciańskich, w szczególności z ksiąg mojżeszowych (Exod. Deut), z Ksiąg kanonicznych, ze starego i nowego Testamentu.

Cały zbiór składa się z sześciu części: I prawo kościelne 125 art. – II prawo świeckie 130 art. – III prawa mojżeszowe 67 art. – IV prawo rzymskie 153 art. – V rozmaite reguły prawa 85 art. – VI prawo grecko-rzymskie Tytułów XIX i Appendix.

W części I przy art. 10 i począwszy od 21 przy wszystkich następnych aż do art. 109 – a także w części II począwszy od art. 15 aż do 106 z małym wyjątkiem przy każdym artykule na marginesie jest wskazane źródło,

bądź Lo Konst. Apost – bądź Synody powsz. lub miejsco-
we, – bądź Księgi moją. – bądź prawidła ojcowskie.
W części III tak samo. – W części IV na maginesie
nie ma wskazanego nigdzie źródła.

Zbiór ormiański w Wachtangu mieści w sobie 2
wymienionych sześciu części zbioru Mechitara tylko
trzy i to w następującym porządku:

Część IV – prawo rzymskie stoi na początku w 150
art. – dalej: Wtoryze oddzielenie od art. 151 do 401
mieści w sobie Części I i III prawo kościelne i pra-
wo świeckie połączone w jeden zbiór, z przemiesza-
niem tylko artykułów, które jednak wszystkie są
umieszczone. Tak u Wachtanga ~~art. 152 = art 1~~
~~Cz II,~~ art 151 = art 1 Cz. I; art. 152 = art 1 Cz. II;
art. 153 – 169 = art 2 – 18 Cz. I; art. 170 – 177 = art.
2 – 9 Cz. II; art 178 – 180 = 19 – 21 Cz. I; art. 181 – 185
= art. 10 – 14 Cz. II; art 186 = art 22 Cz. I; art. 187, 188
= art 15, 16 Cz. II; art. 189 – 198 = art. 23 – 32 Cz. I
i t. d. a przewodnia myśl tej transpozycyi niedocieczo
na.

Mechitara Cz. I oparta głównie na źródłach kano-
nicznych (art. 1, 22–36, 44–64, 67–71, 73, 74, 76–109).
Cz. II oparta na prawach mojżesza (art. 9, 20, 21, 23–35,
39–47, 50–53, 62, 67–89 – ale i w tej części są artykuły
oparte na źródłach kanonicznych jak art: 15–19.
90–94–98, 102 do 106 – tak samo jak i w Cz I są nie
które artykuły oparte na prawie Mojżesza, jak 21 i
37–43.

Prawa Ormian Lwowskich są wzięte z Mechitara
Cz. II. – Artykułów w Kollekcyi Lwowskiej jest 124. Z tej
liczby art 1 – 101 = art. 2 – 127 Cz. II. i idą z małym wyjąt-
kiem w tym samym porządku. – 20 artykułów Mechitara nie weszły

Warszawa 27 Grudnia 1880 r.

Kochany Bracie.

Bardzo nam przyjemnie, że Men. kom. tak się podoba Kochanemu Bra. tu. Istotnie, z opisu, jaki nam Brat daje, nie możemy innego zrobić wnios. ku, jak tylko, że to raj ziemski. Ży. czymy sobie, abyśmy kiedykolwiek ten raj ujrzeć mogli, naturalnie w Grudniu. Najwięcej cieszy nas to, że Brat się tam teraz znajduje, i że dłuższy w tem miejscu pobyt wpły. nie bardzo dobrze na zdrowie Brata i pokrzepi siły. A nas tu, ankyteza Menkony. Cały Grudzień jakoś nie. pogodny, najwięcej dżdżysty. Dwa razy zabierało się na mrozik i śniegu tyle spadło, że nad ranem sanki

się zjawiły, lecz każdego razu wie-
czorem mrozy już wracać do do-
mu po błocie, przy kilku stopniach
ciepła. Za pierwszym razem mróz
doszedł 7 stopni, za drugim tylko do
4 stopni. Zwykle, było zwykle dwa
lub więcej stopni ciepła. Deszczu
bardzo wiele. Ciągle prawie szaruga.
Katary powszechne, i ja także łapka.
łazowy jestem. Od wczoraj znowu
mały mrozik, tak, że przynajmniej
błoto się ubiło. Może też nastanie
pogoda. - Interes, który trapił żonę,
szczęśliwie załatwiony. Pisała już
o tem żona. Teraz nie może się
dość nacieszyć, że ma już srebro
w domu. - Pan G. wczoraj wyjechał
w przeszłym tygodniu do Petersburga.
Wyjechał we Czwartek. Jakie za-

pewne główne o nominacye. mówią, że Juvenicz, który był w Kamieńcu urzędzającym, potem członkiem Senatu, następnie członkiem naszej Izby Sądowej, a obecnie jest pomocnikiem Naczelnego Prokuratora w Petersburgu, ma szanse na Prezesa nowego Departamentu. Na członków z naszych urzędników Bartoszewicz wice prezes Sądu Okr. Warsz. i Wosiński wice prezes w Płocku. Ale zapewne wielu innych jest kandydatów na te wszystkie miejsca, i najwięcej takich, których nawet nie znamy. — Żałuję, że nie wiele mogę donieść o tej części zbioru Mechilara, która obejmuje prawo rzymskie. We wstępie wspomniano o Cesarzu Konst. W. jako nadającym to prawo. Dalej wzmiankowany Cesarz Konstantyn w art. 17, 42, 43,

Ces. Leon w art. 44, 45; 46 i Ces. Teodozy w art. 53. I rzeczywiście, w tych artykułach znajdują się przepisy za. czerpnięte z prawa przedjustyniańskiego; I tak: art. 17 – l 1. C. I, 13; art. 42 – l. 1 C. Theod. XI. 1. art. 44 – L. 11 C. III, 12 (Imp. Leo et Anthem); art. 45 – Nov. Leonis et Major. Tit VI. §. 9; art. 46 – l. 2 C. Theod. III, 16; art. 48 – Nov. Valent. III Tit. 34 §. 8; art. 49 – Nov. Valent. III Tit. 34 §. 10; art. 50 – Nov. Valent. III Tit. 34 §. 9; art. 51 (cf. idem); art. 53 – l. 1 C. Th. IV, 14; art. 54 – l. 2, 3 C. Th. IV, 12; art. 55 – l. 3 C. Th. III, 12; art. 56 – l. 4 C. Th. III, 12 art. 57 – l. 2 §. 3, 4 C. Th. III, 5; art. 58 l. 2 pr. C. Th. III, 5; art. 75, 76 – Scium Claudianum. art. 108 l. 4 C. Th. XI, 3. Cytuję artykuły podług Wachtlanga. odpowiednie u Mechitara o jedną liczbę niżej pomieszczone, wyjąwszy art. 17 który jest i u Mechitara 17. Więcej w tym zbiorze postanowień rzymskich dopatrzeć się nie mogłem. Może Bruns był szczęśliwszy.

Życzymy serdecznie kochanemu Bratu spotkać Nowy Rok wesoło i przebyć go szczęśliwie. Jan Dworzaczek zaciąga także swoje życzenia wszelkich pomyślności. Ściskam serdecznie

Mieczysław Karol.

Dnia 15 Sierpnia 1836 r.

Nayedrożony bracie

O iakie iuż dawno nieuiadomie żadney wiadomości od Ciebie, prosimo tego wierzay mi że iestem przekonany że równie błędnie iestem zdania swego iak dawniey. Jeżeli ujęto mówiemy bądź pewny że dalekie ogniwy iestem myślemy o Tobie, życzenia nasze, błogosławieństwa nasze są zawsze błędnie Ciebie, widzimy i wzrok nasz na mieszkanie twoie przebywa. Jeżeli żadney to teraz rzeczy niebędzie potrzeby rozmawiania się z Tobą. Jeżeli nigdy tego Tobie wiadomo co porabiamy, ztąd wierzay że ia iestem więcey życzy sobie odbywać zdanie moie przed Tobą.

Nauka iak dawniey tak i teraz wyższym iest przedmiotem prac moich, inna iednak gdzieniegdzie wzięła przewagę inna dzisiay iak niegdyś.

Niegdyś nabycie zdolny zaspokoić się poznaniem prawd podrzędnych, ocenia nieznaczna ciężka ciekawość potrzeba poznania nayważnieyszych ostatecznych prawdy które iest przedmiotem jednością i podstawieniem wszystkich innych, które iest ich początkiem i skończeniem. Skończeniem się wrodzonym ubóstwieniem i przez rozum ludzki, nasz umysł dochodzeniem się i zdawało mi się żem prawdy tyle ugruntowaną odgadnął, lecz zdziwienie to dzisiay nieszczęście moie poznałem.

Dzisiay mam to ewidentnie przekonanie że rozum ludzki nayściśley powiązany zmysłami, ograniczony, chwilowy, rozumu, ograniczony, uległy nayrozmaitszym wpływom pasyi, namiętności, słabości ludzkich, przesądów ogólnych, nie może przyjść do poznania prawd bezwzględnych, jedynie tylko stosunkowych i rozumowi obcym może i to nie jednakowo ale rozmaicie podług nayrozmaitszego wykształcenia władzom się ogólnych osobach znayduie. Rozum ludzki sam sobie rozstawiony nie zdolny do poznania prawdy bezwzględney. Nayleprzy tego dowód mamy w filozofii. Do jedności prawdy ogólney bezwzględney dzisiay dobijacmy. Która by ogólnie przez wszystkich przyjęta została, a ogólnością która by z nas podniesieniem wszystkich ludzi zdolna była wytłomaczyć tyle sprzeczne podrzędnych fenomenów moralnego świata. Do żadney nie przyszedł. do żadney

duey

żadney przyczyn nie może, bo iego natura stworzona i ograniczona nigdy tego za wiecznie iść i nieustannemu nieodpadnie, więc przeto ktoś do nas pochodzenia ustawicznie prawdziwie wyplacey doprowadzenia zdała, bo prawdziwe nas pochodzenie iedynie wodzenie nasze odwiecznej bezwzględney prawdy ustawicznie zwalcza odpaść może.

Gdy zaś nas pochodzenie to staranienie ustawicznie iest potrzebnie, iacho stanowiące prawdziwe drzewie iego, stanowiące najgłębszey potrzebie iego dziełka, niemożna przypuścić aby na odmówieniu było miało przez stworzy wszelki wzrost. Jeżeli nam zaś odmówienie nie postało, dopiero do niego niemogło być postawione rozumowi ustawiczna, bo by nigdy do niego dojść niemógł, ale musiało nam zostać obciążeniem. Potrzeba obciążenia iest bezwzględna potrzeba rozumu ustawiczna. Jakoż cała historya vodu ludzkiego iest nieiako obciążenia potwierdza, ob ... ieia nie przez rozum ludzki, ale przez Boga samego, przez Chrystusa, w którym iedynym iest prawda i iest pocieszenie i zbawienie wszelki przez, iest wytłumaczenie doczesnych i wieczystych przeznaczeń ustawiczna. Wiemy cała prawda, cała szczęście, cała spodziewanie nasze, bez niego wszystko będzie wszystko niemocnie, wszystko pod szczęście.

Stanowiący na tey prawdzie sama natura wszelki, zgadzania wobec niego wszelkiego rozumu daley postępowanie zostałem, i wszelki sam przed sobą zmuszony będziesz; i niedwóch iest przyjąć że ieiena iest prawda, niedoch iest przyjąć że nauka Chrystusa iest prawda, ale że przyjąć nam ieiena należy, to, że ieiena nauka Chrystusa iest iedyną prawdą. że bylbo pod tym warunkiem iedyną prawdy zostać może że iedynie pod tym warunkiem odtworzony ia od tego aby ią nieznaiomitka wpadła, gdy przyznamy ii iedno i iedyne bóstwo iey Odmacenie być może. Bilo to przy przeszłości rozumu naszego, zgodne iest z widokiem zbawiciela odkupienia postanowionego przez niego wodzeniu Kościoła ieiego powszechnego Chrystusowego, któremu oddał wszystkie prawa

Do nauczania swoiey nauki. Ogien z wozu ognistym iest bronion Katolikom
ni wszystko iakokolwiek, cacno nieroznawane maigey pochodze-
nie ze piekła na Heretyków chwyć ze obiciał wybuchnąć
Krzyżem katowego trumny jnaczey nie nie przemogą, i Heretyków
obiciad bydź ma do zbawienia wiekow.

Jedyna swiato prawda dusiay dla mnie iest wyrocznie
Katolickiemu, wiecy do Nauczenia pisma bozego. Wyrocznie Ka-
tolickiemu iest iedyna prawda, wnim iedyna prawdziwe wy-
Do nauczenie Kosciola swiatego pierwszenia odwiecha
całey ludzkosci, wnim prawdziwe zbawienie, pozwanie Boga
ciemnota, i Boga, po zamim pokucienie. — nie mylicem się
dopuscim mniemać ze nauce Wyrocznie Katolickiego
tak się mogę nabiey sad się nieremy zamiey systematu
filozoficznego, na tey drodze do mnego dopuc nie zda-
dzą.

Mamie boczney rozumem ludzkiem samym się nie zay,
Bóg nawet swoią iasno Zasłhe udziela wiernym, wza-
bas się upodobnię i za nim, Wiekuy go Bogaia a oswieci
Ley i mądrzie w sercu Twoim. Ale nim wydzie w serce nasze
obwiecha * musi się ocyścić wewnetrzney, musi się oczyścić wew-
netrzney zgrozy grzechow swoich ciężkich, zgrzebnosci z grzechy
się zdobi, z skamienowania wrzecionek doczesnych, musi się
upodobnię przed Bogiem, przez — i miłosierdzia miłości
Boga niemu; i prawdziwa skrucha nieboszczy Chrystusowi
musi wydusić przed Bogiem zdobi swoie, musi za nie
żałować i pochutować, tak iak za Krzyżem Katolickiem
nie, a nadto na zmad się Bogiem tylko wszystko swoiemu
prawdzie musi go przyjąć wiecie w stanie Zbawienia
Cieciu — Wiary prawdziwey, a wiarom dopiero spodziewać
się może się Bóg otworzy oczy iego i da mu poznać praw-
dę Katolicką, przed niewiernemi, da mu spokoy-
noże duszy, da mu niewypowiedziane rozkosze serca Chry-
stusa

niewierni wiynać mi mogą. Mędrcy świata nie rozumieją tego ale Bóg udziela rozumienia tylko temu, który się przed nim upokorza, który się nawraca do niego.

Drogi Bracie mój dlatego nie mogę być przy Tobie abym ci dostatecznie słowami moimi jak tym piórem prawdy te opowiedział, prawdy wielkie dzieją zdradzi Boga najwyższego nie radzi mi wiara i mam nadzieję że mi dozwoli wystawać wielkie do Chrystusa. Dlatego Kochany Bracie nie zdolny jestem wlać ci wiarę moją, która się stała jedyną rozkoszą, jedyną nadzieją, jedynym szczęściem moim. Lecz chcę to być nie może, jakiem błagał dotychczas tak i błagać Boga Najwyższego nieprzestanę, niby ci Duszkę twoją oświecił, aby ci razem wszystkie złe twoich winności puściły. prawdę być nasze jedyne dziecię twoje, biegnie za nią nieustannie, nie dbając nic przeto mam dziwną nadzieję przed nią gdy ci ją brat Twój nie skłoniły nie zgłosi nowej jak. Mędrcy tego świata ale zmiłuje braterskiej przedstawia. Wiarą mocno ja i dziś moich która najgłębsze przekonanie i prawdziwa miłość chrześcijańska, na świat nie przyniesie, ale owszem że ja wszystkie do zdrowia i że inne nie jedną chwilę samotną pozwijesz. Bóg w samotności odwiedzał ci udziela. - Wyznaczy chwilę stosowną, wszak wszystko samego, sam na sam z Bogiem mówić rozpocznie, zapytaj go ci pokornie uproszę na jaki cel ci ją stworzył. radzimy codziennie dążyć masz do ciągłego przebywania Twojego, a nie rozstawaj się bez odpowiedzi, nie rozstawaj się bez pociechy i da ci poznać ja niemy prawdziwy nauki niemca nad tą która jest Syna swego jedynego Pana naszego Jezusa

Chrystusa

Słowo zbawienia naszemu objawiło.

Napisał ci powiadam drogi bracie iż ciężkie walki zwoić trzeba by wejść na drogę prawdy, a szczególniej ciężkie walki zwoić trzeba z próżnością i dumą. Szatan tyle nie wynajduje sposoby aby nas uwiodła, i szczególniej tuto się podszeptuje nie wierzy, tuto podszeptuje się na chwilę zdania swego rozumu nie wierzmy, gdyż on za nami widzi jak tylko zdradzeniem, na zgubę tylko zdradzi nie rozumu a próżność i zdyszota. Próżność i zdyszota najwięcej odstrasza człowieka od upodobnienia się przed Bogiem od wyznania go przed ludźmi, a szczególniej nas duma i zdyszota podszywana obawa aby się nie wystawić na pośmiewisko w świecie, wyznaję ii wiele i bardzo wiele chrześcian dla prawdy bożkiej pogardzi próżnej opinię ludzi; chwało iż raz stanęliśmy się się męczennikami, ale za nas rozchwor wtedy inni zwyciężce otrzymasz, za nas świątek którego człowieka przed tem nigdy nie poznawał duszy się ogarnia. Wtedy dopiero rady wol. zrobimy, wtedy dopiero wadzę nagrodę poznasz mocą i niebezpieczeństwo mędrców świata dla którego Boga żywego nagrody dobra wyznawać nie chciałeś wtedy dopiero poznasz prawdziwe obdzianie Twoje które się tak dalekie uwiodło; ii zuchwałe mędrcom i prawdy wolałeś raczej się za temi, którzy, przez przewrotne nauki swoje pogrążają wyznawców, odstawiają go nadto uniżeniem którego sprawcami się stali wielkiej pociechy dobrowolny nie dziwcy i nadziei, którzy napuszonemi słowami wyrazami bez życia nagrzechają gdzie człowieka a serce jego ziębią i ostatnią chwilę miłości wrócić

przy Bluniacy, który rozum nazwy « cnota przy tyrania, który max-
tive teorye moralności przez ludzmi rozwinie w sami obdarzie i nie-
prawości życiu, który się nie walkami powrzeja sad pochwalenia
ludzkie aby czynnie przy swey przewrotney nauce obstawał a sta-
niey sami ani iednego wdzięczności swoiey godney powrzeja nie zgrzesz-
ni; a przeciwnie tych który rozum i serce cnotliwości odwiecznej
prawdy i prawnicy, który ieriki nie zdrodzey czystości nie pamię-
ce na świecie w nauce swoiey przynoszey prawdziwa wdzięcz
miernego pociechy, który wiadey pochwale przed Bożym nie
swoiey ale Jego nauczey przed ludzmi wyznawaiey, który czci-
cia swych praw rozum i serce ich [illegible] miłości za-
pedniaia. który czcią moralności ogłaszaiąc przykładem nay-
wyższego własnego powrzejenia się dla ludzi nauki swey stwierdza-
iąc, który dla tryumfu swey nauki nie życia swoi nie prze-
gnay, ale własną wytrwałością rozkoty przeleiwaiąc, który czy
świętemu własnego dobra ziemskiego, nad nieraz iak nad
wyciągnieniem drzewia wiecznego dla bliźnich pracuiąc. któ-
ry dopiero prawdy tych słów zbawiciela i rozum
tego świata i ogłaszaiąc przed Bożym. który i sąd Boży
do [illegible] prawa. prawdziwych mędrców tego świata. Ciachcie
madrz i nikczemny pochwałę się wówczas dopiero nauczą Pe-
głosz i innych tak zwanych filozofów obok Syn Augustyna
obok Bożów Chrześcia. Jak to szukaiąc prawdy i mogąc się
przypuścić że Bóg przeciwnego się światu światła prawdy za-
wsze przez ludzi których nie powrzejęzyczą dawne pozera, który
iego od ciężkiego zepsucia moralnego, nie zaś przez ludzi który
przy mierzowanej mędrcowi ludzkiej nayg[illegible]szej podłości inna
czystszej miłości Boga i ludziom dał dowody. Nie
drogi drogie czyste serce świata [illegible] Kwiecie rozu-
mu Światło nie tam tylko prawda i rozum gdzie cnota, i nie-

Boże.

Boże! nie mówił bym o tych wszystkich, gdybym nie widział
ich [illegible] wyobrażenia swoim nowego Mistrzowi
porzucia ludzi znayomych swemi błędami i znayomość miłości
dla prawdy. Dałby Bóg żeby słowa moie, niepotrzebne ci
były. Bardzo bym się cieszył drogi mój bracie gdybym mógł
być pewnym, iż mimo nieustannego rozterzenia na świe-
cie wśród tego żyć musisz, wprowadzasz nie będziesz natrud-
nienia które widzę oddalenia od Boga dał do tego umysł
i dowcipu podnosząc zachowałeś wiarę swoią dobro prawdy
Bożskiej, lecz kiedy tej pewności dzisiaj niemasz dozwy mi
drogi bracie że pozwany miłością Chrystusową Tobie przedstawiam
uwagi moie.

Jeśli nauki od dawnych czasów się i dzisiaj, wiemy
my iż prawdziwą pochodnią która ci wszelki przyświeca by-
dzie znaydziesz nie w żadnym nowym ani w żadnym za
nowych filozofów ale znaydziesz ją w pismie świętem, w
objawieniu Boga, w nauce świętych, w nauce Kościoła Katho-
lickiego. Jak światłem i wiarą oświecony rozum twój wła
dzisiaj dowiedz na prawdziwej drodze postępować będzie,
i wówczas dojrzysz jasno i prawdziwie pojmiesz boską
rzecz rodu ludzkiego, zrozumiesz jego upadkowość przeszłą,
zrozumiesz jego stan obecny, przyszłość prawdziwą jego nie-
szczęścia i szczęścia których ujrzy, i o dojrzeniu przyszłości jego stanu
i środki przyszłego jego odrodzenia. Tego dowiedz żaden filozof
nigdy, wszystkowiedzący ludzkie nie znaydziesz, ale znayomość się z
złożą Zbawiciela; który nie tylko uczynił nam odkupienie
całego rodzaju ludzkiego, środki i do dzieła przedstawia, ale kaz
żdego nas samych odradza, wyzdrowia pozbawiając nas namiętno
ści, oczyszcza umysł nasz, uniszczętnia serce nasze o-
garnia miłością, nieskończoną wolą swoją nasze rozpędza, podnosi
i wesele rozlewa, dzięki nie przemacalnie odbiciem przed oczyszcze-

naszym rozwijaniu, wytrwaniu wdobrem udziela, pobudzaydo te go za mak i nieustanne rozpędzanie i czynienia prawdziwego szczęścia wdomu rozniecza.

Oto drogi i nay milszy bracie czynia serce mego dzisiay, wiesnay mi między nie bydem dzieci dopiero zaczęcie prawdziwie bydz szczęśliwym. Boży iedynie umie niezrzeczenia wszystkie zamienić. Na Boże oparte szczęście nikt prawdziwe, nikt go wydrzeć, nikt go zniszczyć nie potrafi; tego szczęścia dzisiay uczywać zaczynam. Tego szczęścia życzę ci drogiego serca i zdrowey duszy moiey.

Oto filozofia moia dziecięca, która mi przyszła w czytaniu nieiako nad historyą praw nad którą ciągle pracuie i moie Boży dozwoli że ią zrobię wdodatku. Wszystko dzisiay pod innym szczęśliwie widzę światłem iak niegdyś, ale widzę inie i wiarę się widzę pod światłem prawdziwym. Jeżeli dzisiay odrodzenia prawdziwe nowe nastąpi nie nastąpi inaczey iak wzparte na iedynej prawdzie na religii chrześciańskiej. Na [illegible] tylko [illegible] Boże [illegible] [illegible] [illegible]

namiętnie prośmy o łaskę tej cnoty ludzkiej, odziany na jaśnie jej
imieniu obowiązki czynić każdy i wolności ziemiany się na tryumfie
Królowej Białolistnej. Jeden Bóg, jedna wiara, jedno chrzcenie
jedna owczarnia.

Drogi Bracie gdybyśmy nie musieli jeszcze tego życia
nie skończyć, ale mamy. Zachowajmy go trzeźwi czujni. Pierwszy
że najdroższy nasze życie zupełnie zdrowi, wesołej, ciągle każdy
pracy, która jest potrzeby umysłu ciała. Znajomi Twoje rodzinne
mienie wspomina zawsze o was to jest o Tobie, o Andrii.
Mamy wcale być na świecie lepszego nikt nie mieniał, i nie
będzie. Drugie wam drogi Bracie jest abyś nie zapominał o
kochanej Andrii, bądź dla niej zawsze bratem, i byłem zaw-
sze a znajdziem w Bogu nagrodę, znajdziem się również a
drugie moim które dowiemy wiedząc że drogie siostra
moim znalazła w Tobie to co zbiegiem okoliczności nay-
droższego skarbu. Żegnam was wszystkich serdecznie odemnie
Bratowej i pana Jana. Niech Cię Bóg błogosławi we
wszystkiem, niech Ci udzieli łaski przez które być go wy-
znał i chwalił do śmierci. Całuję Cię serdecznie potężnie
razy. Twój Cię szczerze kochający brat Józef

Rzym dnia 28 Lutego 1843 r.

Do Ks. Komaldiego

[illegible] Ks. [illegible] [illegible] [illegible]

Nie zapomnimy o braciach twoich Ktory ci
stoczyli i dokonali Swoche i Chrystus
nim przestanie
Jórej
1. 30/8 09.

+

Mój Kochany Romualdzie.

Jan Ludwik Górecki Celowiec
ten miałem przyjemność po-
znać i dla tego celowca mało uży-
tecznym okazałem, był tydzień dobry
ta kilka. Póki li dorzucę,
Ustam dzięki Bogu zupełnie
zdrowe, resztę, co mnie się dotyk
ma Jan Górecki sam opowie.
Cudnie się u nas zbroi do
Sewastopola i Bogu polecam
Twoją tę Kochaną
D. 25 Lutego 1855. Józef.

Marcus Orata Romanus dixit

Imp.

Kochany Romualdzie

Jutro do Paryża o 9ej wyjeżdżam z Wiednia bolejąc bardzo, mieli Cię pan jeszcze zastać tutaj potrzebnego, prawdziwie wyjątkowego towarzysza. Jutro przy tej pogodzie, dla Cię na Cię intensywnie, ja. Jeżeli Ci chce do mnie przyjechać nie mogę, ale jeżeli za pozno do Paryża Cię nie wpuszczą, Pani Bovary w Sharpie czyta Ci swoje utwory.

Twój Cię Kochający brat

Józef.

2144 —

30 Sierpnia 1873.

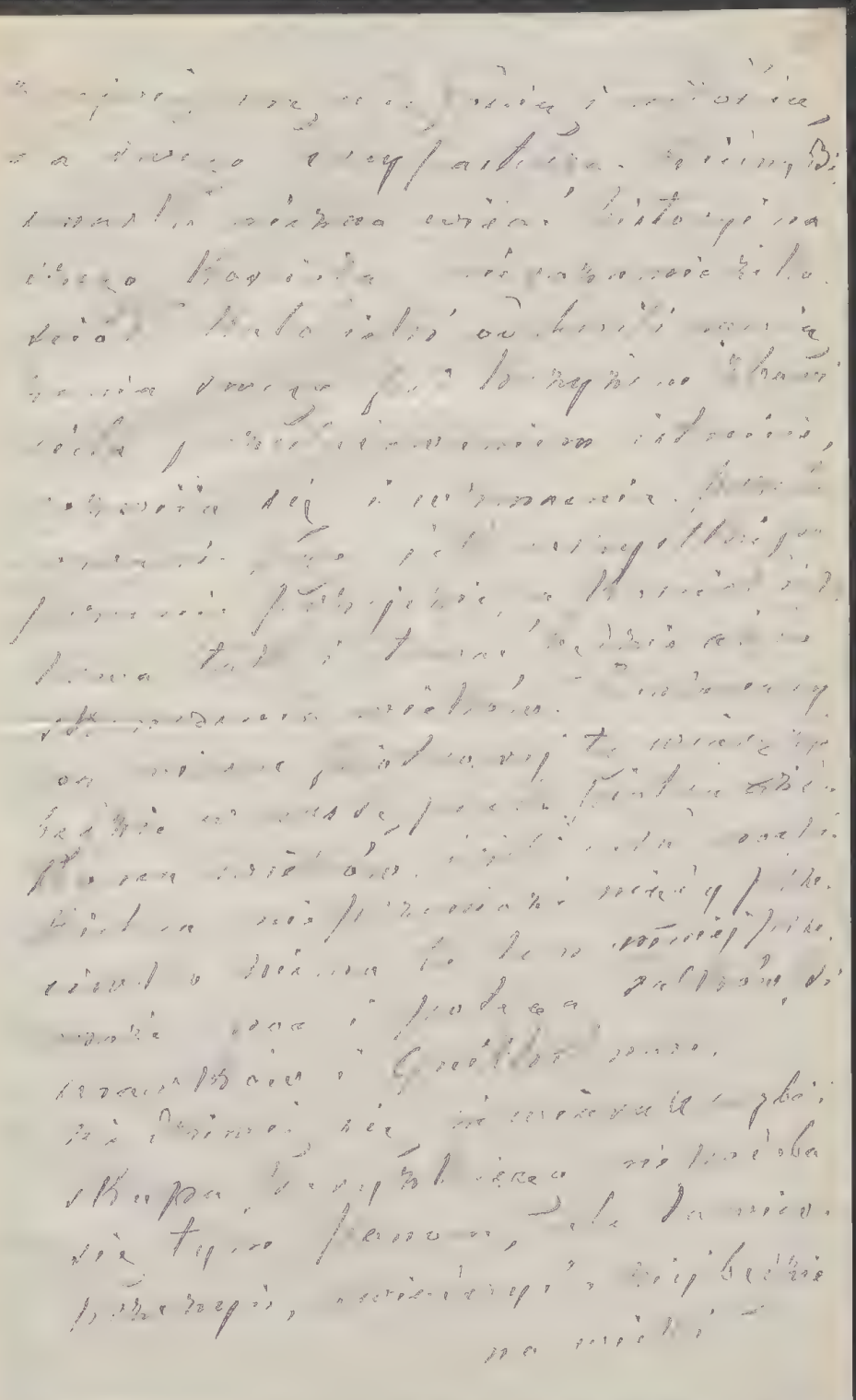

Montreux (Vaud)
26 mars 1873
Maison Monnet Valgenier.

90

Excellence

Monsieur le Ministre
Membre du Conseil de l'Empire
à St Petersbourg

93, Morskaia — Russie

22
ДЕК.
1878
ЧАСА.

Inaltimea Voastră

[illegible] à Paris.

Le 10 décembre [illegible] publication du XIII [illegible] bandes [illegible] [illegible] étrangers, [illegible] à la Librairie Louis Leclerc 14 rue de l'Ecole de Médecine pour remettre à M^r l'abbé J. Hubé, [illegible] [illegible] [illegible]

Ogy niemalbiath mi ad Kaiser ja.
Kiewa Fürstenthum Jagdrevier w
Waldhausen, in Riva Thomas, w
Jagd majorin adler und Forstmeister
in Rotenau wohnhaft bey Sie
sind ein ausgezeichneter Hund dessen
Kinder Enkel, Urenkel etc. etc. vorzüglich Brauchbar sind
und sehr empfehlenswerth.
Ich Unterzeichneter habe den Hund
niemahls an w St Galle ausgeführt
sind in Russie Lexsalica.
Hochachtungsvoll Ihr gehorsamster
Diener Thomas Fürst Bentheim
Jagd Rath
Ich bitte um Antwort
Jagd Rath Bloss sind sie in Wien
Jagd Rath Bloss sind sie in Wien
Jagd Rath Bloss sind sie in Wien

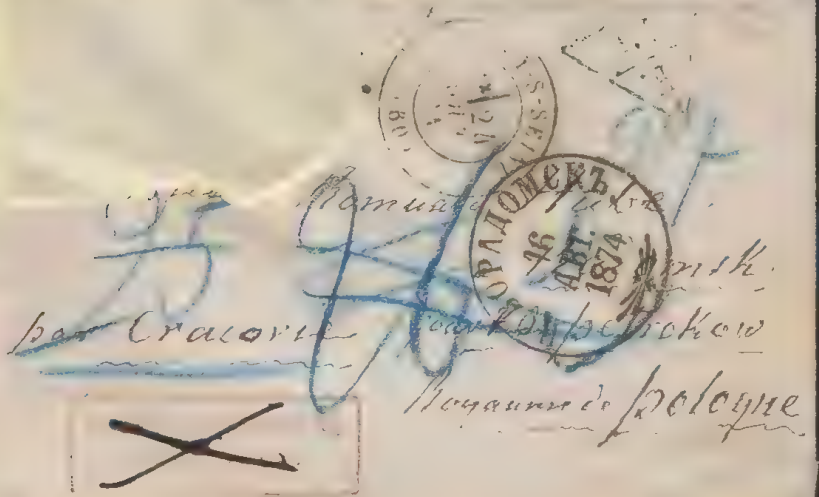
par Cracovie
Royaume de Pologne
ОРЛОНСКЪ
16 АВГ
1874

Imi.

Kochany Romanie

Nie dziwuj się, że tak długo
bez wieści o sobie. Kiedy
mieszkanie zmieniłem, to
i pracę zmieniłem i nie
chciałem pisać, zanim
się ustabilizuję. Teraz
już mieszkam w Krakowie
i pracuję w Bibliotece
Jagiellońskiej. Jest to
praca ciekawa, ale
bardzo ciężka. Pracuję
w wypożyczalni i
codziennie mam
kontakt z ludźmi.
Jest dużo pracy
nudnej, ale jest
też sporo
ciekawej.

Serdecznie
Cię pozdrawiam
Zdrowia

Byl tu vojenský kapelník Hackenschmied
s šestiletým synem, chodívali k nám
pravidelně hrávat, dokud se nedovtípili,
že nám za to nic platit nemusí. Když
tuhle zmizeli, myslil jsem, že se
vrátí, ale nevrátili se. Když
jsem pak na
vrátce čekal, že mi přijdou
hudbu zadarmo 25. května, ne-
šla do Prahy a vůbec nikde
nehrála. Když
se dovídám, kapelník
Mozartovou
Vídeň
13. května 1875.

ing.

Madame Romanzoff
celebrait dans sa loge toute
Paris, la première audition
de Tannhäuser, par Wagner lui-même.
Richard et Minna portaient
ainsi à cette jeune femme
française.

Mais ce fut surtout à Mathilde
Maximow, [illegible] que Wagner
se lia avec [illegible]
Mathilde jouait [illegible]
[illegible] avec
[illegible] et Wagner
[illegible]
[illegible] mais
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Teatral ... a Montreux
ale w Vevey o pół godziny po-
jazdem. Kommunikacya [illegible]
rzeky na dwóch drogach żelazno
lub stalowych, parowymi za-
Vevey Fontaines, Genève Ca-
rine wodnemi. Miasto ale
bardzo ładne — pół angielsko
Calme. Po południu [illegible]
teatru, tamże, koncert,
teatru amatorskie, [illegible]
bibliotekki, a wieczorem
na powrót [illegible]. Wszelkie
nity do lektury.

17 Rano pożegnanie z panią
a potem do Bryglein) [illegible]
Chatian d'Oex. Jazda 6 godz.
Kocie [illegible] na po-
wietrze i [illegible]. Jazda [illegible]
[illegible] i Kocie

Montreux Dwoje 24 Febr.

8 Maja 1875

1879

Kochany Kazimierzu

Wczytałem twoje listy odebrałem
oraz i Cavalliego na niedzielę
Kiedy ja Kraków opuszczę niewiem
wiadomie Kazimierzu; albowiem
chcę ich na miesiąc, nie powiem
zatrzymać ale przed Bożym Narodzeniem
oddawny jutro albo
obiad przyjdzie, ani tobie zarazem
z Stanisławem, kazałem się na
dzisiaj przyjaciołkę. Dziś
rano na cmentarz nie wiadomego
nazwiska Siwicz 19 w Krakowie
we wtorek pogrzebano pułkownika
Kazimierza Bobrowskiego, który
Nam pewnemu był przyjacielem
i tym. Pani Bobrowska mój
przyjaciel i Krzyżanowski na
pogrzebie z Krakowa o przyjeździe
nie. Kochanie uprzedzam

Kazimierz

pewnie tam wtym miesiącu dużo
wydatków, ale Bóg jest bogaty
Dlatego po drugie nie dawaj
wątpliwości Pojedziemy spo-
kojnie na Champs Elisees. Do
nas najdalej przyjedziesz
11 tego maja to wtedy Boże,
ciągle nie można termometrowe
wiadomości Konstantynopo-
litańskie. Jakoś nie wałamie
się Atalice na Bimie w
Bosforze, ale to jakoś, nie da-
two idzie. O to w Konstantyno-
wiadomości o nas. A teraz
nadsyłaj nam wiadomości o
powrocie twojem do Stabiel-
ce, o twoim, o Twoich
wszystkich twoich o nas Karola
i Antoniego. Pisz do Ba-
rbary Bodnia Bóg Ciebie od nas

Ka

list Jego Wysokiemu Imieniu
Swiętą Wielkanocnemu, wiele
szczęścia oraz błogosławieństwa
na Rządzenie list Jego nie-
przemija, dopuki wszystkie
z nich będą wypełnione do
końca. Niech nadzieja ich
da sprawa Boża, że to wszyst-
ko nastąpi. Kończę
Pisząc list nadzieją Bóg
z Tobą i Twoją Jego rodzi-
ną. Twój list Wiadomości

24. Kwiet. 1876 X. Józef.
Poznań.

Z MS. Chciałam sama Wilka o tem napisać
do Wadowic Pana Senatora, by Mu po-
dziękować za Jego przyjaźnie, pamięć
o mnie, i pomódz Mu, ile, ze wszystkie
się mnie jest przykre, odwiązać wszystkie

Senatorem, spotkawszy się nadzwyczaj z Panem Bogiem, zwierzył się niedługo potem z tego spotkania. Ojciec Dzieckiego Boga nazwał dobrym, sędziwym człowiekiem siwowłosym. Na ten wizerunek, widzącego w Berlinie, zrozumiałem tylko w przybliżeniu, ale przecież, wkrótce Senatorem Pan mianowano. Kiedy to zmyślone jestem wiadomością użyłem Kochanego Ojca Senatorem, spotkawszy się Jego przyjaźni i woli. Kochającem Dziecko Bonawentura

b. s. Wiadomość przesłał Ewelina Bogu spotkawszy Jego w Niebie, Radosnego twarzą uśmiechniętego Dziecko z siwymi włosami Ojciec Senatorem w Jego ramionach.

Mój.

Kochany Romualdzie

Niewiem gdzie ten list moj dojdzie, ale spodziewam się że dojdzie. Obydwa twoje listy otrzymałem odebrałem i bardzo się ucieszyłem Kochany mój że jesteś zdrowy i spokojny i pracowity. Dobrze bardzo postępujesz widzisz powody. Pani Rosnowska cała dzień spędza przy mnie wieczorem będziemy dobrze rozmawiamy i śmiejemy robimy. wszystko dlatego Mamusia robi. Kochanie dziś nie wiem co napisać, Bardzo żałuję że nie mogę, wyjechać stąd wtedy Kochanym ale nadzieja widzisz jeszcze pozostała pozostaje, zawsze się spodziewać nad nadzieją zawsze zdaje się nie mogę zabywać będzie. Przez Twoją Ania mieszka u Mamy na Dobrej Panien Millich Która się zajęła. Ona Krawcowała na Widzisz mi. Ojej, jeszcze się Pani przy gotowuje na

na

A potem wrotbie kiedyśmy na przy-
byciu brata Jana Nowowiejskiego
na Biedrusku mieli miłe
wawrzyniec na stole.
Zawracam się teraz do Ciebie po-
wiem Ci niemi pierwszy raz
protestanckie pokarmy pokazano
mi dwoma rodzajami ziemiaków
tych, ich nigdy nie, dopiero
potem po tyle, i ani razu
mówić mój Kochany Romualdzie
że to najlepsze potrawy zwłaszcza
dawniej i że te które dotychczas
najmowałem za wilgotne. Jeden
mieszkam tutaj dawniej wystawiony
dobrami mieli na wszystkich ba-
dnej wagi. Gdyby się brakowało
mnogie wtedy potrzeba to jeszcze
dało by się wydobywać nie ich
najmowałem wiadomości, ale tak nie
jest, niewiadomie na natom tutaj
nich pochodzi. Chciałbym ci
pokazać potrzebne dla Ciebie
Anno.
Co do Słowniczka Twego, Nowi-
waki Ciocia wam tu mi pisała
ciot

wię pani Krzyżanowska znała przed
bóg, zresztą potrzeby kiedyś je
zresztą odsyłał, wtedy je wa-
szym zawsze przed Bogiem
ją wysłano.

Dziś Pan Bóg za nie z łaską
kiedyś o Pawła na Pawłom-
kie, jak Anioła Pańskiego nam
ja vam przykazał.

Jak widzisz nasłuchał Pawła z Jeth
go Pobawienia wielkiej go tonde-
zmian radzimia, i przykaz Mu
ra Jego Ukrzyżowanie nikt ony od nu
z nich Pan.

Wedle nich napisano Faithem
Jezus Chrystus wczoraj i dziś i
na wieki wieków Jego radzimia
ostrzeżeni Jej nawzajem nikt
ony od Pana Krzyżowanej.

Chrystus odebrałeś jedno Pawła
Pawła przykazanie Ukrzyż ci
przed tedem Pana Pawła
Ciało jego Pawła przykazania
Pana Krzyżowana przykazanie
ci

swoi[e] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wczoraj dwudziestego odbieram list od Antosi pisany 18 Kwietnia, dnia zatem pierwszego miesiąca. Pisma te [illegible] z 15 Lutego odbieram dopiero 18 Kwietnia. Co te pisarty robią, [illegible] [illegible] niedługo [illegible] w Warszawie. Może wczoraj dwudziestego [illegible] razem [illegible] razem was [illegible].

Serdecznie [illegible] Adolfowej przykrej dnia Kucia na pamięć [illegible] swoich przedsięwzięć.

Pani Bronowska przytoczona przy pisaniu tego listu spotkała bardzo [illegible] wiadomości [illegible] Mówią dnia niedzielnego o tobie mi mówiła, pamiętna mnie [illegible] podaruje Bóg, bo jeżli [illegible] Pana i za [illegible] będzie [illegible]. Pamięta [illegible] na dnia te robią, bojarzy [illegible] [illegible] [illegible]

+

Kochany Stanisławie.

Prawdę ci powiemy, że na opis
wirtuty Pustelnickiej, którą Bóg
łaskawie Napisał, żadnej rzeczy
tam nie bych, bym tego nie
przyjął, mianowicie jego pokornej
pamięci i obrzydzenia jego bliskiego
stanowiska. Dziękuję Panu Bogu
za to dobre, mogę, iż tak ja-
kiej do serca Bernardowej, tego
ja Pustelnicznej oddała na Bo-
skiej, Kapłanie, dla tobie wielkim
dziękuję. Trwaj będzie modlitwy
za duszę swoją. I tobie ono
mój drogi Stanisławie wzięła
za nie jednej Pustelnej, na to,
by tak wiernym nie Pokonała
za pobożnej woli swojej żony.
U nas za Pustelnej Boży wzy-
stko nie tak. Pani Pomorska
byłaby nie Nagrzypiła, ale to jej
woli

[illegible] Bulek [illegible]
[illegible] wiadomości Pana [illegible]
ciągu najpóźniejszej [illegible]
wały. Jednym z [illegible]
[illegible] Pani Victor [illegible]
ra bez mała [illegible] [illegible]
przybyć do Was. [illegible] wiadomości
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Dembowskich na obiedzie, aboje
przyjęcia swoje wtorkowe, niemo-
gą nie dać. Pani Zyglowa z Jan-
czyna, swoim krajanka. Towarzy-
stwo wtorkowe u nas, a ja u
nich na sobotach zwykle, a za-
to w poniedziałek do siebie
Dopiero 30 lat. Dobrze by było
gdyby tak zawsze rodzice u-
bili, ale zdaje się, że niewiele
ich o to dbają i niewiele
mają.

Wczoraj do mnie przyszła mat.
Wiśniewska Hania, donosząc
że Marcinek, wypędzony
z Dembowskich, nie chce
wrócić, powiedziała mi o-
gólnikowo, nie wiem dlaczego
by nie miał przyjść i ja
na nie o tym nic nie
wiem. Hanie sobie że swoją drogą
ma przyjść od 12 do drugiej
potem od 3 do 6 tej ciągle
z matką obiad z nami. Bóg
zapłać Klubcy Kwiatowe że
do dziś dnia

przyjęcie jak to zwykle zdarza się,
ani wypadło być z przekąsami.
Głównie jednak organizacyi
ma jest główna. Superintendent
Trzeba przyjeżdżać wprawdzie
że najprzód ma wziąć Burmistrz
nie. Później przyjmie wiadomość,
Kawiarnie jednak obawa, zabierać
Hanny i wiadomości. Który Ciniejsze
Karnawałem zatkać" to był. Trzeba
czasu będzie obsłużyć" wiadomości
jest. Tylko dworzec nie przyjdzie
Matka ich na wiadomości wspólny
Rada Miejska. Wiadomości będzie
Stara na dworcu czasu przyjazd
i będziemy wiedzieć przyjazd dla
Gościnność potrzebnej Pana
Salonowe. Wiadomości przyjazdu
przedstawienia tylko przed bramą
Państwowej.
Zatem jeden dzień na dworcu. Pana
Dworcowa i Pana Zastępcy
najpierwszego przyjazdu
w Hotelu a jeden cały wiadomości
i Pana pokoje. Twój Tadeusz

Wy)
19. Cze: 1876.

X. Jóźef

mam jedną prośbę do Ciebie.
Bliska osoba mojego przyjaciela
Jana wbiła sobie do głowy
Włoszkę do pana
Potockiego do Lwowa. List pana
Jana przesłany przez którego prosi
aby przyjęła do siebie
Jej matkę, ciotkę pani hau-
ptmanowej prosi Jej aby mi na
mały domowy z ubogaceniu
co dostanie. Natychmiast jednej
odpowiedzi
Jeżeli chcesz list mojej przyjaciół
czasu. Proszę Cię Matko
abyś albo sama napisała albo
posłała z pismem naszym
do Londynu abym mogła
wiedzieć czy też mój list do
Włoch albo nie. Pani Bo-
gumiła i pani Zofia
Kłaniają się Ci bardzo.

Ja

Majestätsgesuch um Bewilligung
der Eisenbahn Landesgrenze
Tarcsa bei Kirchdrauf
X Tarcsa.

Ddy
4. Juni: 1876.

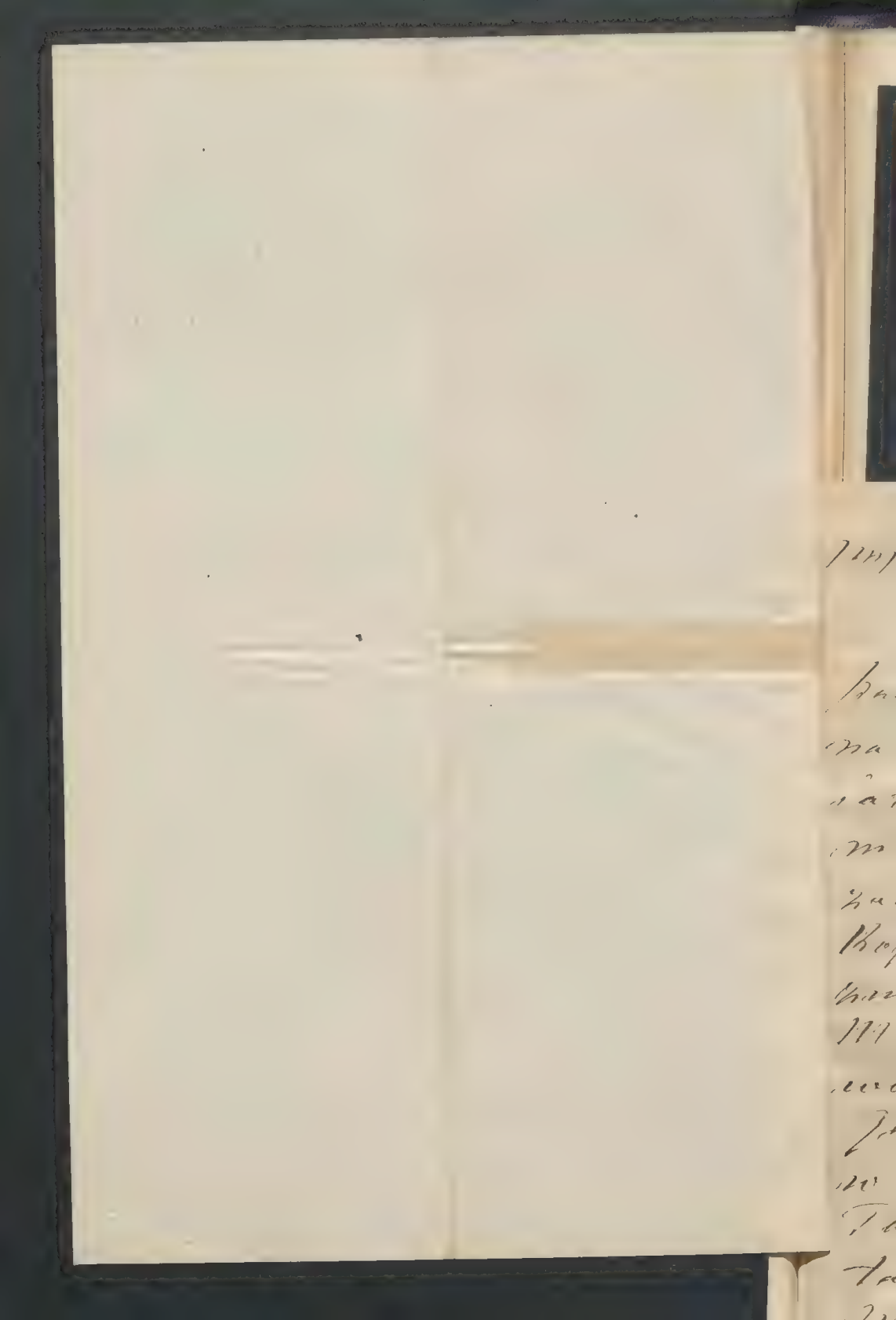

Jmć

Wielmożny Xiądz Kanonik Dziekan

Jmć Xięże Kanonika bardzo ciężkiej,
na dwa ostatnie wiadomości
żałobie jej pogrzebu odbiera
niespodziewanie. Wielka jej bole-
ść zawiera, że Xiądz nadewszystko wspo-
krojona, ale, mimo bardzo wzdra-
żona i ciężko mocno osłabiona.
Mamy nadzieję, jednak że po-
wróci spokojnie do siebie.
Jutro rano Ciało Jmć Xięże
w Stobiecku, wziąwszy je ciało
Żałobne i Ks. Xiądz Biskupie prosi,
żeby spotkanie, i pogrzeb
Jmć pogrzebanie, że chcemy
na dominikanie co nayobszerniej
Dzwonić Malarskie Kolegiaty
Dzwonić, ci na Grodzkiemu
o mnie na biorą, bądź proszę
nie będę odprawiony, inaczej nam
jutro trzeba być odprawiony na
siebie.

je [illegible]. Pozdrawiam wszystkich
Was do mnie obchodzą.
Proszę Was [illegible] list. Życzę Wam
najlepszego powodzenia i pomyślności. Za do mnie
najlepszem [illegible] Was
przyjaciół moich serdecznie
pozdrowienia. Za wasze
[illegible] Wam
Wam [illegible]
Wasz
A. [illegible].

Paryż
[illegible] 1878 r.
16 rue de Bonaparte.

Panowie Redaktorowie przesyłają
Wam nowe [illegible]
[illegible].

(1911).

Kochany Romualdzie

Twoje listy bowiem odebrałem. Dziś
bo [illegible] na [illegible] twoje
przesyłkę do St Remo. Myślałem
[illegible] mamy wiosny, ale
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

wpadam w desperację, że nikogo nie
kocham widoku, natomiast zwą
cinny [illegible] o tobie [illegible]
[illegible] od mieszkania
[illegible] jak
opuszczam, że cię widzę po
tobie. Wszystkie chorób
bez twoich pożądliwych pędów
[illegible] dla Ojca dziecięcego.
Ja pomyślałem, [illegible] moje mię
cię, widzę [illegible] pan [illegible] mię
[illegible] [illegible] [illegible]
Twoja odwaga [illegible] [illegible]
[illegible] twoja [illegible] o tobie
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

wtej sprawie do dowiedzenia mi-
mam, sądzę ta, że dowodzą te
słowa jej pisma, znalezionego w
pewnej mierze, potwierdzają zeznanie
p. Wolskiej, mogą dać przypuszcze-
nie, że i wiadomość powzięcia
polski ich mej niewinnej bra-
towskiej była. Całuję Ci
po tysiąc razy. Twój stary
Ojciec Kazimierz
K. Wolski.

Sprawy.
5 Lutego 1877.

Jmć

Kochany Bernardzie

Obydwie twoie listy z pismiennemi mi tworzą, ostatnia podróże pisane z Gnezna a drugi ze Stolicy Apostolskiey. Bardzo ci za nie Boga chwalę i za to. Kazde dziecinstwo o utrzymanie swoie rodzice. Wiadomości twoie z Rzymu ich Mość Pan Biskup trzesiwo (trzesiwo) Kazdemu godzinę trafne i odmiana zmiana tu z Rzymu jest, ze kazdy ieden tylko swoiey robi wycieczki, podrożuie go bo nie wiem obchodzi ich wszystkie inne. Będąc w Trydencie przyszło mi, słuchało mi głównie o obejrzeniu Soboru gdzie się odbywało ostatnie z Bernardynem Kapucinem z Brixy ze przestał sapsan salomi tam przynamniey o ostatnia dany Capucinom Trydentinum, i chociaż bym się radował gdybym się z przyiaciołmi spotkał do tey miedzynarodowej pomodlić. Niewątpię ia to uczynisz, bo niechybnie wiesz tak dobrze iak ia że Sobór Watykański za papiesk był niewątpliwie Soborem powszechnym Kościoła papież nam wezwał wszystkich Biskupów

całego

świata, nawet Biskupów schizmatyckich. Wyjąwszy tych ostatnich, wszyscy tu się nam zebrali, oprócz bardzo małej liczby przeszkodzonych wiekiem, chorobą lub inną ważną klęską, bez której oprzeć się niemogli. Wyjąwszy jednego rządu i to niekatolickiego, żaden rząd, niewystarczający nawet rządów pogańskich, niewzbronił Biskupom zjechać się na ten Sobor. Narady i postanowienia tego Soboru, jakkolwiek jeszcze zupełnie nieukończonego, zostały zatwierdzone przez Ojca Świętego. Dla Katolików zatem dzisiaj Sobór ten Watykański, jest ostatnim Soborem powszechnym. Jeżli Katolikowi dzisiaj niewolno nazywać Soboru Trydenckiego ostatnim Soborem powszechnym w Kościele.

Cieszy się mój Przyjaciele że Kuracya twoja w Gymnadeu pomaga Ci, spodziewam się że wody Kissingskie zrobią resztę dobrego skutku. Twoje oko jest najpierwsze mieć być zupełnie dobrze, widzi że na przyszłą nie musiałbyś czytać w okularach. Zwrócić tego by to bardzo niedobrze na oczy. Przekonałem się o tem kilkakrotnem doświadczeniu. Pani Borowska bardzo Cię dziękuje Ci Panie i przesyła Ci twoje obrazy. Zdrowie Jej z tej strony dobre, ale na wiosnę na pewno [illegible] Bawarii, na okolo stu, chroma Kwiatami. Wiązej jak Kiedy Bóg

wielki

miesca w siebie nawiedzim w Jaworzna. Cha
wanny wczoraj bardzo pilnowy, wielkie
wspaniały bardzo wiadkie. Jeszcze odmyślam
Twoja przemówienie w dniu wielkim, bar-
dzo najmilszej. Wstawiona pani Bara-
nowskiej wstawienie tego wiadkiem jest nas
opuszczona jedzie do Krakowa na dzisiaj jed-
nej ze dworzec Bielanych. Po wszystkim ro,
Pan ma zamiar w imieniu Pana Boga wró-
cić do Jaworzna i jeszcze tu wstawienie
pewien czas zaprowadzić. Wszystko bo
wiadkie wszystkie, wszystkie wielkie
Cordzie. Odebrałem przedwczorajszej Jej
list za Pitowej Jej bardzo dziękuję
odpisuję Jej wiadkie. Całuję Cię serdecz-
nie. (Twoja cię) Kochający
X. Józef.

Lwów
2. Sierpo. 1877.

1m9.

Hochwürdigen Bannwaldstein

Weg Ihrer Hochwürden Freundlichen
Zuschrift und Ihrer Hochwürden Hochgeehrten Befehl
Ihnen Ihrer Hochwürden Ihrer Hochgeehrten
Ihrer Hochwürden Ihrer Hochgeehrten Ihrer Hochwürden

twego listu odnajdziemy już i to.
Bój niechaj się z Polską. U nas
teraz wielki zdarzenie,
już i nie przypuszczamy, że
wojna i wielka powstania być
mogłaby, bo odmienności wiel-
kie panowania stracą, ale
już Bóg zadość, ale wielki
to zajrzenia na nowo wiel-
ki niemiecki i dla wielkiego
Lądu Ciotki, ostatni 3 dzie-
wia przedtem niemowlęcia
jeszcze za dyla ciężkich przy-
szedł. U nas to takie wielka
zimna temperatury od sty-
cznia, pół stopnia, ale dale-
Wo

jesienią do miasta domowe i
pamiątka wiadomości mo-
ich Obrazów JS. I na ostatniej
Wigilii Narodzenia Pana naszego
pisałem, i tym razem
przesyłam, bez odwłoki
żeby ci przed Nowym Rokiem
ze mną pożegnać. Wtenczas Cię
Bóg Jezus jako swoją Ma-
kal do Siebie przyjął. Ja
cię Ducha Świętego
Ci przyszłego Roku
żeby ci
i przede Wszy-
stkiem na duszy
a na Ciele. Bo Pan Bóg przy-
szedł Świat zbawić. Ja
będzie. 19. Grudnia 1877. Twój Ojciec

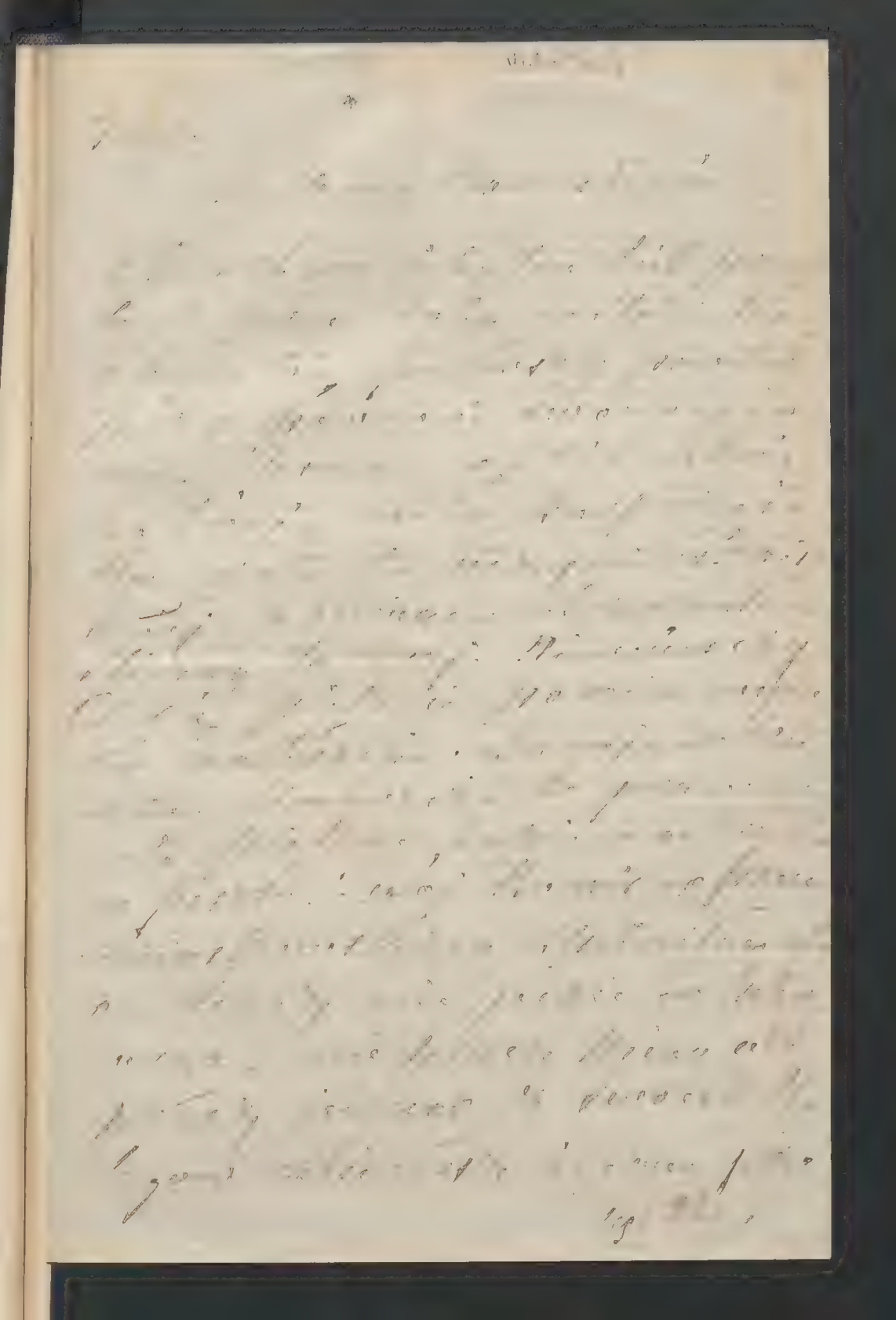

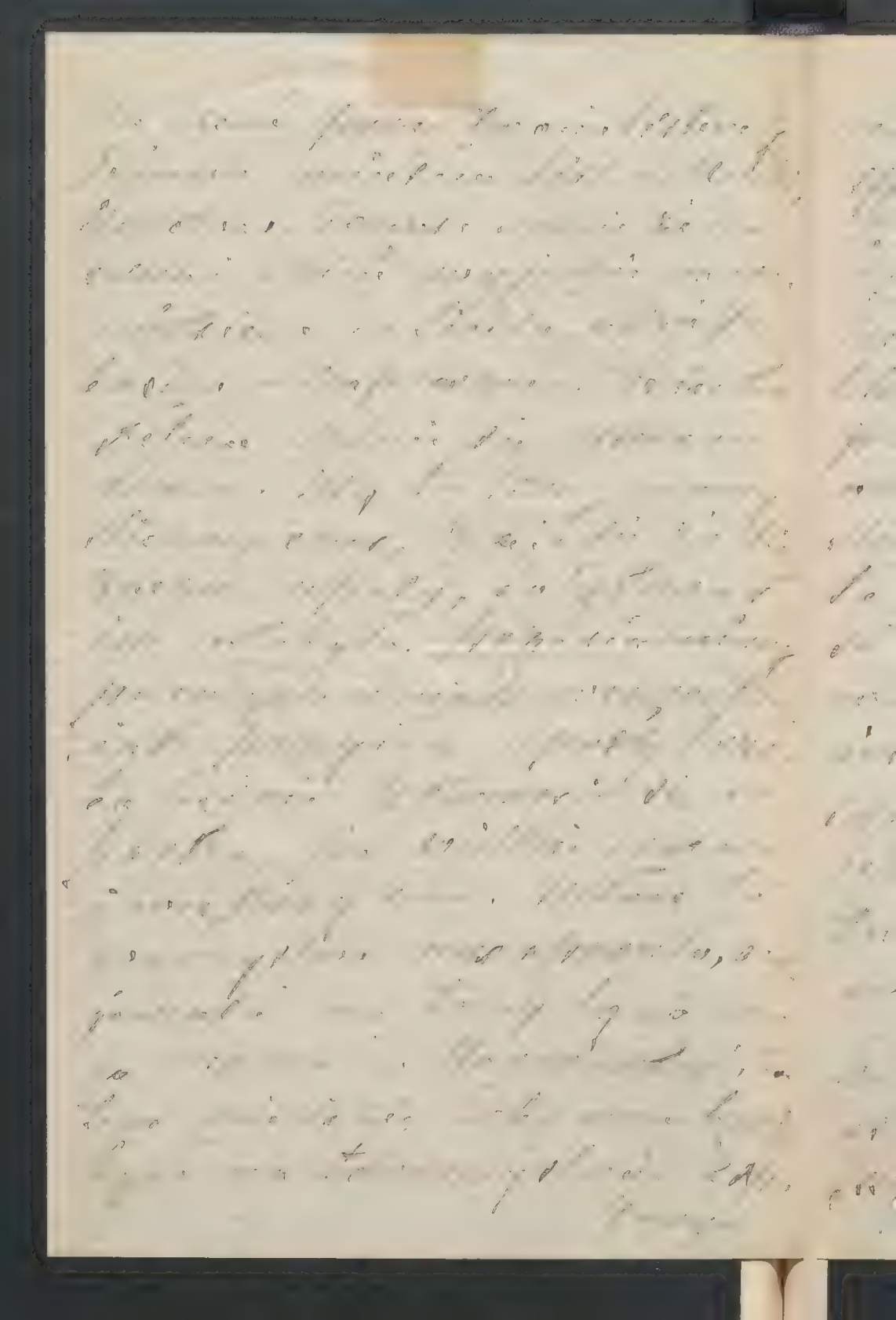

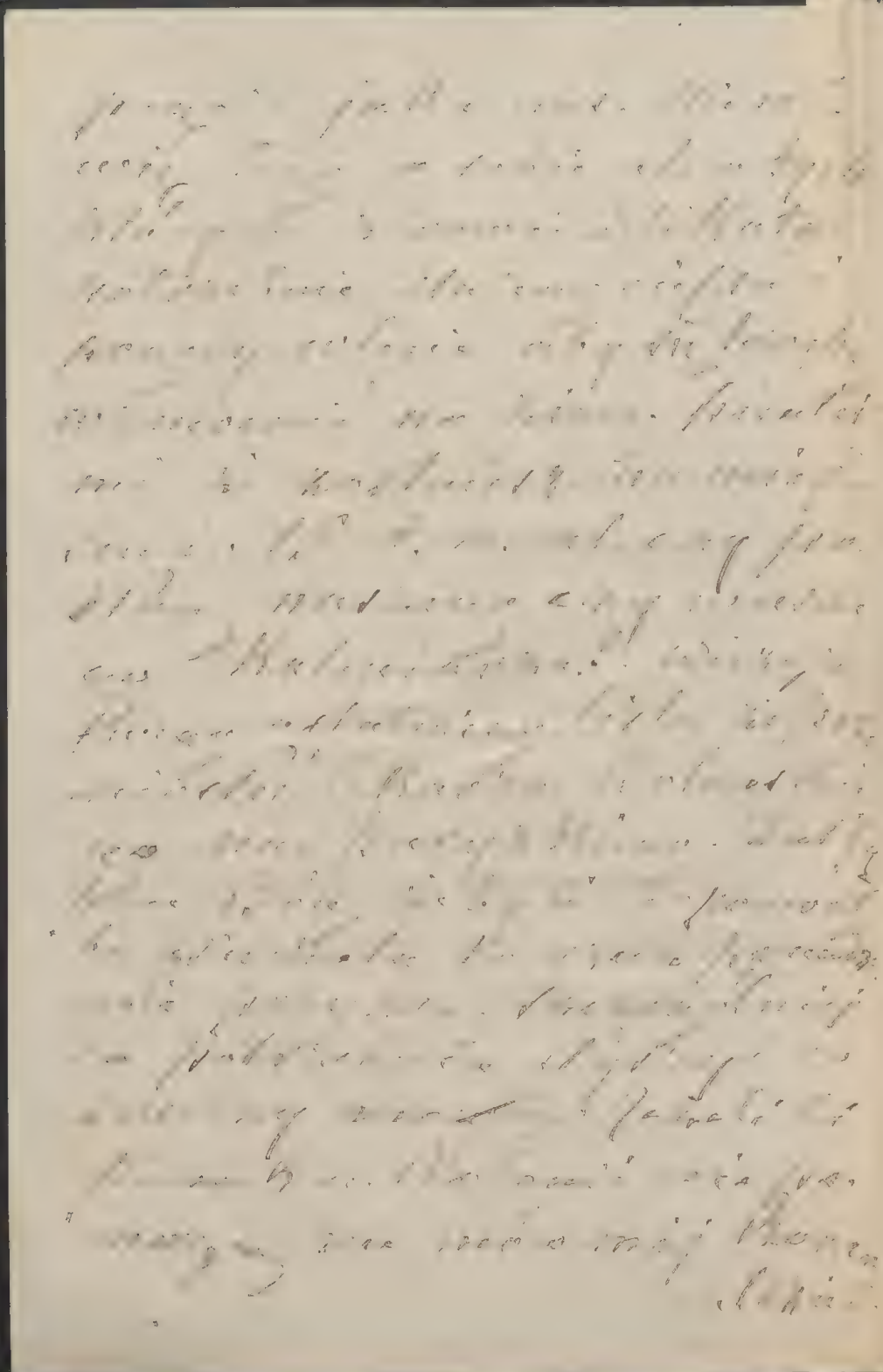

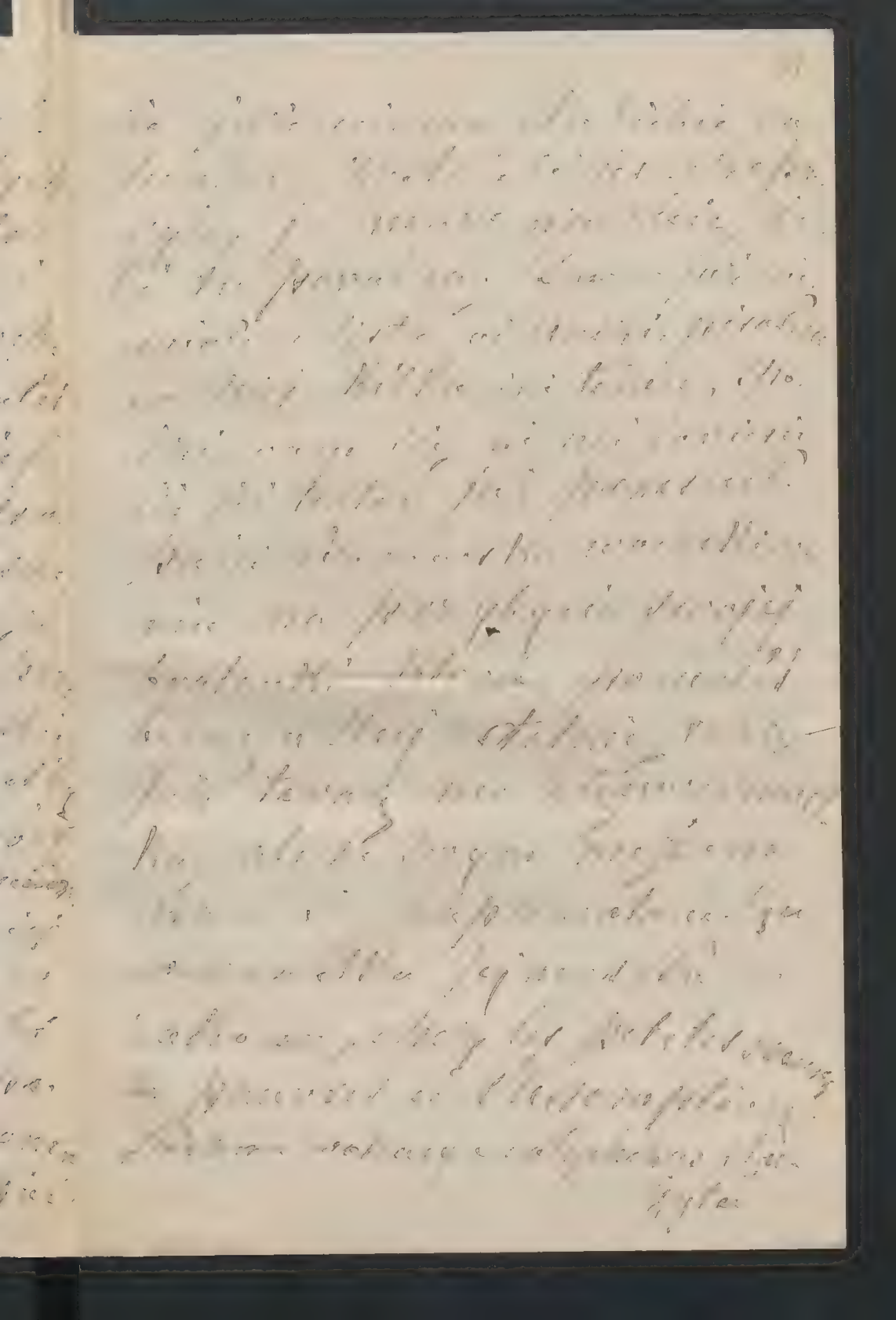

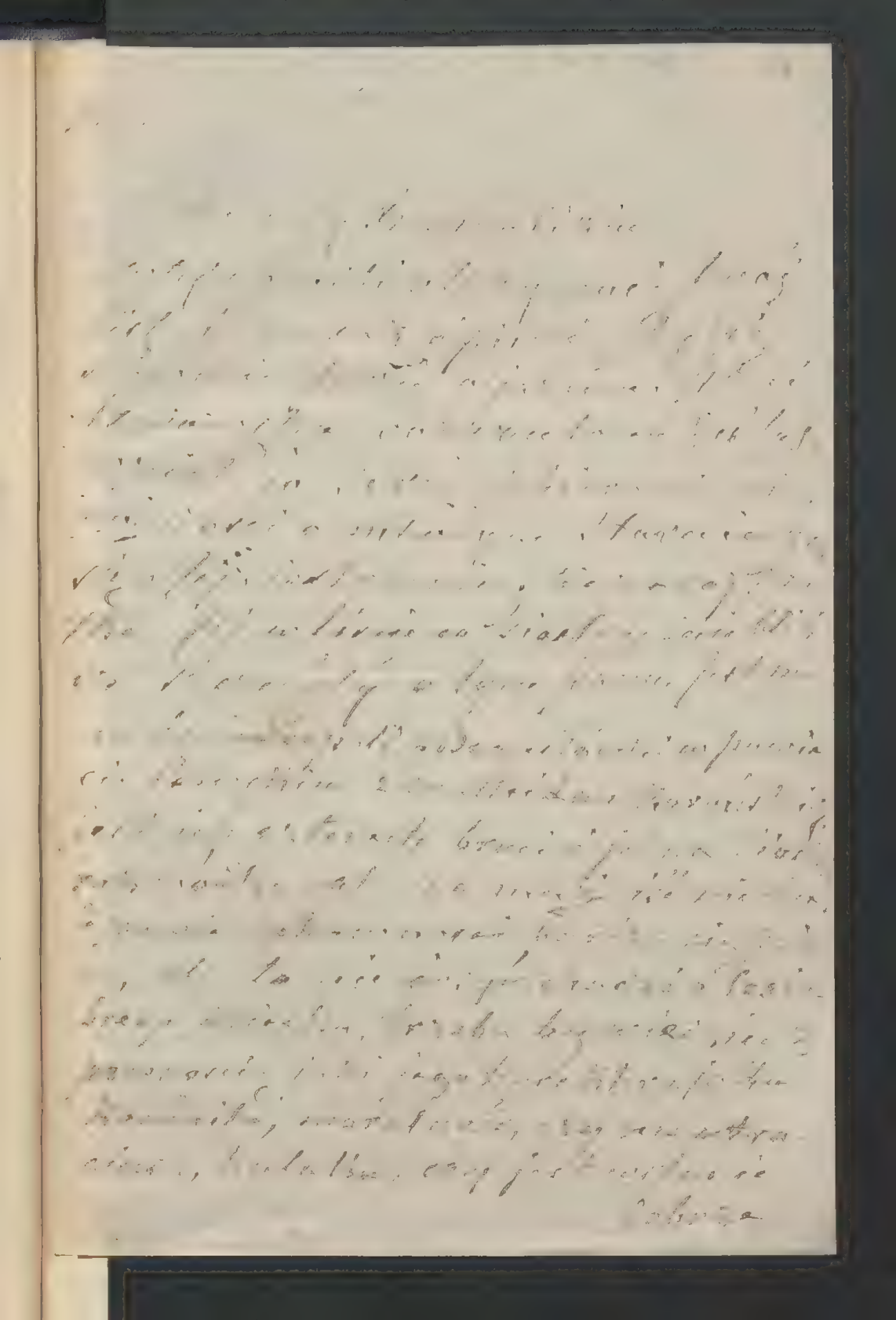

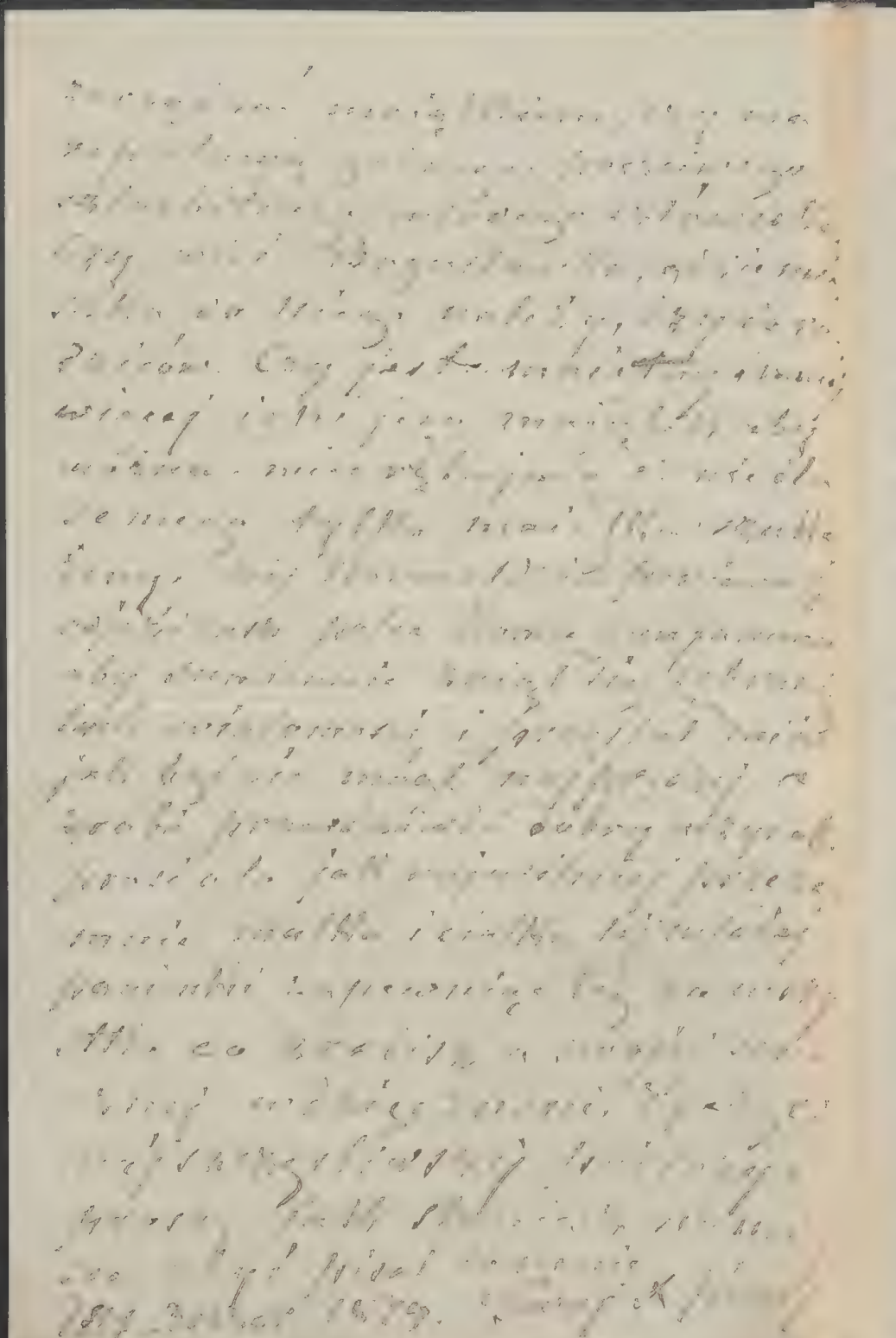

ПОЧТОВЫЙ ВАГОНЪ № 25
20
ИЮНЬ
1879

Imć.

Kochany Romualdzie
Myślę, że i u was się ochło-
dziło, u nas zniżyło się
temperaturę o tygodnia
o 18 centygrudes. Czyżbyś nie
mógł twego pokoiku ku-
pieckiego zamienić na ka-
binet do pracy? Był dziś
u mnie Sosnowski porządku
swoje urządzeto pod wska-
zanym mu adresem. Stan.
Kiewicz był raz u mnie o-
biecał się wrócić, ale nie
wrócił.

Dałem Bóg że cholera
nie przeszkodzi nam za-
bawić się w przyszłym
Ks. Kanonik zapewne cała
jest do dyspozycji.
Bóg z Nami i Taska Jego
Ta i nie wiekś.
Twój Józef
Rzym
29. Lip. 1881

Jmć.

Kochany Reminiszczu

List twój z Petersburga grudnia 1[illegible] cze wszy a nie mogąc ambarasem przezwy
ciężyć się do powrotu do Paryża i tam zimować
bardzo urządzenia się. Bóg dopomoże.
gdzie się będzie dowiadywania Ci. Bardzo
się ucieszałem doniesieniem, że
bardzo prędko do Warszawy b[illegible]
my mieć że cię nie długo zobaczymy
bo pewna wskazuje zimowanie nie zamie
rzasz. Inny tu skutek [illegible]
godzi pani Borowska dziękiśmy Bo
gu ma się wiele. Dobrze sobie jaszcze
nie wyjaśniła ale bez wątpienia
rozsądzi się obejść bez niego. Sandzi[illegible]
Obawia się jest w Wiedniu [illegible]
Jaśnie. Jest tu teraz przy pani Borowskiej
panna Wrzesińska bardzo dobra
my wszyscy mieszkamy Kulczyńskiego
skiego, jeśli go widujesz pokłoń się
się zdrowia i powiedz mu że jego
zgoda zdrowia. Jeżeli będziesz [illegible]
pozdrowienia

w Częstochowie odwiedzi Starego Jemiołowskiego który tam zamieszkał. Dowiedz się o jego ze XX franciszkanów. Jeżeli Bernardyn pozostał Częstochowie, tak towarzysz, jak i nabożeństwo sobie niedaj. Jeżeli się Kochanemu

X. Józef.

Paryż
31. Marzec 1882.

Nasz poczciwy Walenty Kobiałki na powrocie tego świata umarł.

[illegible]

Kochany Romualdzie

Dziwisz się, że kazałem ci czytać [illegible] ale nie [illegible] [illegible] [illegible]

albo sam mi tu odeszli albo przeszli żeby
mi się tu przestało z Warszawy, nay
Kochanej Żonie mi się serdecznie pokłonić.
Gdyby Wasza Przez Pocztę. Mojej
mej Bernardzie ś. i Tej mędzie za-
wsze słuszność moją postanowie-
nia. Cóż napisz robią z Zoba na zi-
mę? Czy nie przyjedzie do nas
stroną. Całuję Cię serdecznie, ad Jesus
Borowskiej pięknie kłaniam.

Twój J. Józef.

Paryż
5 Lut. 1882
26 rue de Bruxelles.

Monsieur le Secretaire de Hube

à Berlin.

Hôtel de Prusse

Imć.

Kochany Romualdzie

Wczoraj odebrałem twój list donoszący, że z siostrą ś.p. pani Baronowej. Co do polubownej ugody, zawiązanej tutaj w twojej obecności, chcesz ją mieć stwierdzoną, że [illegible] prawem zabezpieczenia dawcom [illegible] sprawom zagranicznym, że wszystkie tych spraw wadia [illegible] notaryalnej, że można tylko [illegible] ugodę ogólną. Jedno tylko znalazłem który chcesz zredagowaną w sposób jak ówkaz dostarczona tu kopia. Jeżeli się nam nie uda ugodzić [illegible] Ci ją wyślemy [illegible] podpisami legalizowanemi - [illegible]

Całuję Cię serdecznie

Twój Ojciec

27 Nov. 1882

Adres: [illegible]

[illegible] Lwowie niedzielę [illegible] jej aż do
śmierci. Leżała spokojnie bez żadnych
objawień na wszelkie otaczające
ją osoby, bardzo mało [illegible] odzywa-
jąc się do czasu przyjęcia Najświętszego
Ciała Pańskiego [illegible] Komunię
na [illegible] Jej [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

dziennika donosiemy o śmierci
Jana Morawskiego, będzie to jako
ostatnia dla nas wiadomość o
Nim od nas. Uroczyste za nas po-
dała wczoraj wasi rodzinnej z
Ojca Seweryna Jarosz[illegible]ego
i Matki Salomei z Estreicherów.
Piątek ten list będzie i dla Was
bo tamten do Was pisałem ale nie
ze Calais. Ściskamy serdecznie Was
Dziewczęta oraz Pana Adolfa.

Swój X Józef

Paryż
3 Grud: 1882.

P. S. Zmartwychwstania Zbawiciela
wypadnie dziś [illegible] w
Jerozolimie około 8 godziny
Pani Morawska ma wyjechała z Nim
ju 30 lat[illegible] a Zbawiciela z Nim
nie [illegible] nie [illegible] do Wieku
wiekuistego [illegible]
[illegible] umarł na [illegible]
Ona [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Jmć

Kochany Stanisławie

Jestem pod adresem Anglji bowiem
go zapomniał. Mam nadzieję że buój
Kantar już przeszedł inspekcję. Ja
czuję się bardzo mocno się cieszę. Ja
bo ma ciężka długa podróż.
Nie tylko że ani widzę zakończenia się
stąd pracy mojej Kasseli ale na
wet z X. Witkowskiego chcą kosz.
ta i zwiększkania pracy nam pozo-
stawić. Mamy Ojcie pracę, ale
dużej mnie wszystko do skończ
ienia żeby X Witkowski mnie pom
odwiózł. Chciałbym Anglji przesłać
przez drogę żelazną jako pamiąt
kę po śp. Janie Dobrowskim, któ
ra ja bardzo kochałem i poważałem
jest szal tybetański czarny mojej

cży

Mój Tatko chce mnie koniecznie jeszcze
tydzień tutaj zatrzymać, a ponieważ
przeto Zarząd Towarzystwa
[illegible] przyjmuje
15 Stycznia [illegible] więc
zwracam się [illegible] mianowicie
jeszcze raz uprzejmie [illegible]
[illegible] dnia [illegible] za
was, dla [illegible] Bóg
Wam [illegible] i [illegible]
Wam [illegible]

Wasz X. Józef.

Janowiec
21 Grudz. 1882.

+

Kochanej Rzewuskiej

Wielka żal po naszym tu przebyciu odbyć siłkom
systemu na którym Ojciec Św dał Kasjuszu Kardynał-
ski Kardynałowi Czackiemu i ostatek Biskupom
polskich. Wiesiu się cieszę się że twój Pawuny
znajomy zostat Arcybiskupem Warszawskim
Inszy pierwszym widzeniu że ieratuj przeszłe
Jego ręki Arcybiskupiej Adamie i przed Jego
Błogosławieństwem Adama i Mamciu. Ich
Sadzę na dzisiaj bo jeszcze chore Kilka słów
i do Bardzo napisać. Całuję Cię serdecznie
Twój X. Józef.

Rzym
26 marca 1883.

Jmć

Kochany Romualdzie

Sardynki ci dzisiaj żadnej nie przysłam. Przyszło mi, przejrzawszy bagaż, na myśl, że mam jeszcze dla ciebie dwie puszki, które ci dam przy sposobności. Tak ja tam jestem pewny, że ci się dzisiaj nie zechce, że nie mogę się oprzeć pokusie, żeby ci ich nie wysłać. Jeżeli jednak tam co innego i dla ciebie upatrzysz, to mi napisz, a ja ci je przyślę. Chciałem ci jeszcze przysłać Dziennik, ale mi tego nie pozwolono. Który dla mnie otrzymasz, daj mi 30 R/ za pocztę tego numeru a drugie potem.

Pozdrowienia X. Józef Stuba

Rzym 6. Kwiet: 1883.

Cieszę się że Arodzin wówczas już wszystko co był przyrzekł. Najlepiej od wiatru wosił Conservy wszystkie. Dla Kobanis nie ma dzisiaj co tam jeszcze szukać jeszcze i wiatr sprzyjający. Dla Ciebie przyszedł mam dla ciebie jeszcze co wziąć wszystko. Pozdrowienia Romanowi Ciebie serdecznie

Wasz X Józef

Lwów. +

Kochanemu Kamerdzinie

Bardzo się dziwiłem twojemu
Panu, że mi nie raczył odpi-
sać na list, który z Szamotuł wy-
rzuciłem do brata mego. Ja-
śnie się tam ma, że ty ze mną
odjechać nie chciałeś, ale
dawniej i pewniej ja za bardzo
rad będę, jak poznam, iż ty
będziesz przyjechał do Rzy-
mu z dobrą chęcią do Kochanej
Pani twojej, a moim Dobrodzi-
ce. Ale dziwuję się temu, co ja-
śnie o mnie tam mówi, że
ma sobie ich teraz nie na Ko-
rolewie

w czasie jakby powyginali lasy w Ameryce na robienie dróg żelaznych jak to dowodzą urzędnicy miałbym wiązyć X. prałata? Dziękuję za radę żeby używać perzachowawczości, nie zapomniałem o tem, jak tylko dojdę miejsca dowiedzenia się o chorobie pewności i nie na stałem żeby się nie mczyć i nie pocić. Twoja matka przyszła nie widziałem, nie wiem gdzie go szukać, wiadomo go nazwisko ale jeżli mieszka Konwikcie całuję Cię serdecznie i Boga polecam. Twój X. Józef.

Rzym
5 maja 1883.

+

J.M.J.

Kochany Rémualdzie

Ostatni twój list otrzymałem już w Castel Gandolfo. Jestem już tutaj od 29go Czerwca. Zostaniemy tu, to jest Ojciec jak najdłużej, choćby do Nowego roku do którego dom najęty. Mieszkanie mamy przestrzenne, aż mi wstyd powiedzieć. Nigdy w życiu jeszcze tak nie mieszkałem. Dosyć powiedzieć, zajmujemy całe Apartamenta Książęce, którym jest Xiążę Del Drago. Od czasu jak się ożenił z Xiężniczką Rimanzares siostrą pierwszej żony Xcia Władysława Czartoryskiego, a córki Królowej Hiszpańskiej, rzadko tu kiedy przyjeżdża i pozwala swój pałac cały nam bezpłatnie wynajmować. Mamy ogród, gdzie się rozłożyć zcała nasza młodzież. Jeden z nas ma sprzątanie na wakacyach i na przechadzkę dla nas, kiedy albo wiatr, albo deszcz nie pozwalają nam wyjechać. Z mego pokoju wchodzi się do jednego z salonów mającego 40 Kroków długości w nim odbywa się przechadzka. Z okien moich mam widok na Rzym i na morze codziennie widzę jaskrawie, zachodzące słońce. Z drugiej strony tylko

zarekasia, ulicy przedzielami jesteśmy od Par. Ko i Zamku papieskiego. Moja zwiększona przechadzka jest do wspaniałej Villy Xięz Bar. berini o pięć minut od domu naszego. Jakiż raz przejęte wzdłuż alejami cieniowanie wiekowistemi drzewami, mamy zpowrotem przechadzkę na półtory godziny. Codziennie wychodzę o 6tej godzinie wieczorem. Upały tego roku nie wielkie mamy. W pięknej Kaplicy Biskupa z Albano pozwolił mam nie tylko mszę Sta odprawiać ale i przyjmować świętszy Sakrament przechowywać. Jak pewno Andrzej nie ma w Warszawie więc wtym liście przesyłam Jej moie najserdeczniejsze życzenia wszelkich błogosławieństw zpowodu Jej imienin dziś tydzień tam obchodzonych. Może Jej przeszłe ten list. Ciesze się że mamy zamiam w przyszłem miesiącu wybrać się do cieplejszych krajów. Może pani Bóg da że się tu wszystko troie razem zobaczymy. Jej Konieczny Bóg z Tobą i Matka Ste twoi na wszki. Twoj X. Józef.

2. Sierp. 1883.

Castel Gandolfo palazzo Del Drago

via Albano Laziale

36
19.
20.
12
14.
95.

+

Jmj.

Kochanny Romualdzie

Od dwóch tygodni nawiedził mnie Jezus Bóg
mocnemi bólami romatyzmowemi, jeszcze
moją nieostrożnością. Nie dosyć dobrze zam-
knąłem jedno okno swojej stancyi, tak że
wielka burza która właśnie tej nocy była
się zerwała, otworzyła je. Widocznie wicher
mnie zawiał. Jeszcze kilka nocy zupełnie
spać nie mogłem. Leczę się homeopatycznie.
Jak tylko czas ciepły wychodzę i jak zwy-
kle, romatyzm siedzi sobie od kark aż
do pasa. Nie przeszkadza mi w
moich zwiedzaniach a dopomaga do pokuty
za grzechy, niech i to dzieje Jezus Bóg
Wiosną już za miesiąc zdaje się będziesz
w drodze, niech Cię wtedy Jezus Bóg strzeże
raczy od wszelkiego złego i szczęśliwie
doprowadzi do nas. Jeszcze samym cmenta-
rzu w Montmorency mieszka M. Samson
Marbrier i Conservateur du Cimetière, jeśli
który mam się zdamnie pokaże Ci groby
nasze. Jeszcze każdym razie pomódl się
trochę i za mnie. Gdyby go w domu nie
było żona jego odda Ci tę samą posługę
Jendzi Andzia jeszcze w warszawie uczy
tuje Jagadomnie, a jeżeli już w Siedlcach
stoi Jej ten list. Jak będzie już z powro-
tem w domu niech mi napisze abym
wiedział

gdzie Ją szukać listem. Każ jej książkę
dziękuję za jej dopisek, niech się pokłoni
odemnie Matce i siostrom. Pozdrawiam
wszystkich. X. Józef.

Castel Gandolfo
18 Wrz: 1883.

Imć

Kochany Romualdzie

Niedawno otrzymałem mój list który
ty zeszłego miesiąca pisałeś pod a-
dresem Andrii. Jeżeli u was tak się
dzieje czasu Lipsca jak tu u nas, to mi
Cię żal mój Romualdzie widząc że
musisz się dużo krzątać przy urzą-
dzaniu nowego mieszkania. Dopuki
można siedzieć spokojnie, to jakoś tako
ale jak się trzeba ruszać szczególniej
mam stanowczo, to prędko się nie stanie. Co
robić, niechcieć chcącemu powoła
taka wola Jego. Tak wypadło, że te
do roku mamy jeszcze zostać tam
tam nie wyjeżdżamy z Rzymu nawet
Nawet po ludzku mówiąc, powiem
Ci szczerze, że jestem z tego kontent.
Pokazała się, że stosunki moje tutaj
wcale dalekie chłodniejsze jak te
które miałem w Poczcie w Castel
Gandolfo, a zimna mam niepoów-
mania więcej tutaj do chodzenia, jak
tam, a przy tym trotuary. Jeżeli mamy

się

i wkonale, a tam się wnbawitem ro-
mantyzmie który Tu zupełnie porzuci
pokazuje się że wszystko co sam Bóg
daje to najlepsze dla nas. Pisząc do
mnie niech Andzia mi donosi czy
Ewelinka odebrała książeczkę ze Wa-
lanowskiej, potrzeba mi to wiedzieć.
Całuję Cię i Andzię serdecznie. Bóg
z wami i łaska Jego święta.

Twój X. Józef

Rzym
8ve Lipca 1884.

J.M.J.

Kochany Stanisławie

Zaledwie odesłałem wczoraj na pocztę list do Ciebie, przyniosła mi list od Andzi z którego widzę, że jesteście na dawnem mieszkaniu i że Andzia nie odebrała mojego listu pisanego pod jej adresem w Czerwonem. Był w nim liścik i do Ewelinki z prawdziwemi jajcami i dwa orzeszki. Może i wczorajszy mój listek nie oddadzą, dlatego że cię nie znajdą pod Nr 50. ul. Marszałkowska. Trzeba się o niego upomnieć, nie żałuj mi pisać drugi raz to samo, powtarzam tylko, że mam się dostarczała. Niech Andzia mi nie przysyła z tą jajkami mamii, mam ja tutaj przez jednia a pokorę. Całuję serdecznie i błogosławię

Twój X. Józef

Rzym
9. Lip. 1884.

Imć.

Kochany Romualdzie

Chciałem nieć ewsartu[illegible]
mi do Cracki a oto interes
który mi każe pisać jeszcze
do Ciebie. Dnia mi zraz że
któś cyzelki na imię ew
[illegible]sartorium. Córka twojej
gospodyni dowiedziawszy
się że będziem u ciebie stawiwszy
[illegible]rzyszła powiedzieć że mi
[illegible]kamień twoja matka i powie-
kszem że gospodyni się wy-
rosi i dołączam do niego cosa
[illegible] Pozdrów by
gdzie

i naszym Kochanym Dziadzi
uniowie: jeremiaszowie mó-
wiąc, należy Jej się tym dowo-
mitości braterskiej żeby ja
tu przyjęć. Jak mam bied-
ska dawno już wzdycha do
tego, żeby nas kiedyś wszystko
troje razem ujrzała, nimby
my się za Panem Bogiem wzię-
dy razem nie żebrzyli w
Niebie, by Kochani i chwalili
pana Boga na wieki, za
miłosierdzie, jakie nam oka-
zuje ciągle otaczając nad na-
mi. Całuję Cię serdecznie
Brzegu.
Twój X. Józef.
19 Sierp. 1887.

Jmć

Kochany Reinaldzie.

Wiadomość Ci że już swobodnie oddychasz i że zdaje się Kumarya Ci służy. Nie podzielam twoich obaw co do cholery, wszędzie już jest na. świecie, zdaje się, że za pare miesiąc już zniknie zupełnie. Je suis très content que Mlle Adelaide est auprès de vous, je vous fais tous mes compliments, je n'oublierai pas son nom, il est inscrit parmis les Renseignes pour les signalis je prie tous les jours, jak będziesz w Paryżu proszę Cię bądź u pana. Andrieux, 130. rue Charanton. On tak bardzo mile zawsze wspomina o Tobie i wypytuje się o Ciebie. Odbierzesz zostawiłem u nich szkatułkę w której jest Kielich od mszy Św. i rożne paramenty Kościelne. Prosiłbym Cię żebyś te

papiery włożyć w kopertę i podmienionym adressem przesłać je do Rzymu a paniątko z Kleliahem wracając do siebie odwiózł do Assomption. Gdyby X. Władysława nie było w domu, można je zostawić u Concierża de la part de Soeur Joseph de Rome. Kapłanowa będzie u Chodzków, jeśli była u nich spot. Kat p.ni Niedzwieckiego, podczas Karnawału stawanie u naszych gra. bach. On był tak dobry, że kupił rentę, na którą wszystko otrzymuje. Zresztą u nas tu wszystko dobrze i zdrowo. Całuję Was serdecznie, pozdrawiam Adasiajdzię Kta. mam i czekam na list.

Kochajmy Pana Jezusa i tu i na wieki

Swój X. Józef

Rzym
6. paźd: 1884

Imć.

Kochany Romanie

Twój list z 22go t.m. zastał mnie za-
chrypniętego, Kaszlającego, pluiącego, siedzącego w domu. Ściągnąłem
nieopatrznie przeziębiony głos, ale
kaszel jeszcze trwa. Wychodzenia
nie jeszcze mamy wiosna. Pamiętasz
stojąc zimny wiatr na dworze
Jak będę znowu wychodził, ode-
dam i twój i mój bilet Jednorożcowi
mu i przyprowadzę na spóźnienie.
Za zrobioną nadzieją odwiedzenia
tymże czasem roku, serdecznie ci dzię-
kuję. Cieszę się teraz odemnie
zadrżącą do Niej napisz, niech po-
cieszna biedna Jeremiaszowska.
go. Jak będziesz pisał do panny
Adelajdy proszę jej się odem-
nie i oświadcz uszanowania szcze-
rliwego Nowego Roku. Na po-
wrzedni twój list z Gwadnia, byłem
w Księgarni powiadomił mi, że
pisał do niego i dla tej pory wszy-

Tko

postał coś sobie zyczyt, niebyło więc
już mowy o Bovio i dobrze się zro-
biło bo go później odwołał. U nas
wstępnie rozpoczęła się powietrz
odmiana, po długich i ciągłych
deszczach teraz sucho i temperatura
wynosi od 1. dzień: nad zero. Co też po-
rabia Książeczka Massima eterna
czy myślisz o jej tłomaczeniu?
Wiersze już się drukują we Lwowie.
Bywaj mi zdrów mój drogi ca.
Tuląc się z całego serca
Twój X. Józef.

Paryż
21. Stycz: 1885.

+

Imj.

Kochany Romualdzin..

Wzięłam twoich pozdrowienie pierwszy raz wyszedłam i odtąd wychodzę iak piękna, czasami mam wiatr zawracam do domu prędzej niż zwykle, co i dzisiaj mnie się wydawszy. Powoli siły wracają, czuję prawdę mówiąc nie widzę się spodziewałem. Niech i tobędzie na większą chwałę Bożą. W tej chwili wychodzi odemnie mój Doktor. Bardzo był ze mnie kontent i ja z niego. Bardzo miły i serdeczny człowiek. Niech żyje Homeopatya. Posyłam na dzisiaj, aby cię uspokoić i Andzię. Całuję was serdecznie, Zostaję Bo. że z Wami na czas i na wieki

Wasz X. Józef

Paryż
13. Lut 1885.

J.m.J. +

Kochany Romualdzie

Grazie tante za dobre życzenia
Twojej Kar: pitra ma się dale
ko lepiej, już nic ma żadnego
niebezpieczeństwa, Kasowic
dzenie twego rychłego wyjazdu
bardzo mnie ucieszyło powin
tego jednak na wielkie uspoko
jenie nie zapewniam. Niedaw
no przybył tu ks. Domejkoski
Ktor Uniwersytetu w Jmć Jago
nie widzieliśmy się od lat 48.
powiedział mnie że się pozna
z Tobą dwa lata temu w Rzym
ie. W kwietniu wybiera się
stąd do Ziemi Świętej później
napiszę do Andzi, teraz całuję
ja i Ciebie i wszystkich Boga
jącym
Was polecam
22 mar 1885
X. Józef

+

Imp.

Kochanny Romualdzie

O. Jo pan Ktoregoś mnie zapo-
wiedział przybycia jeszcze
w zimie miałyś. Kapitoły, nie
zastałem wiadomie, dowód że
zajechania zdrow, powiedzał
mi że byłem w twojem
imieniu. O p. Stankiewicza
nie zajechanie nie wiemy bo
i Jasionowskiego kiedym był
ostatnia raz u niego rów-
nież nie [illegible], Słyszałem
dziwuam się że jak i inwas
teraz wiosna, Jak się ma
Andzia, czy Ona nie po-
jedzie na święta do Sie-
dlec, a biedna Wdowa co po-
rabia? Jak blisko półto-
ry godziny jak tem list

bie jeszcze ale raczej szczęśliwie; bo z takiem natężeniem ręki. Wolno jej pisać nie mogę bo zamiast sprawić litery robiła by gryzmoły. Warto by mieć Telegrafon do rozmawiania się z dalekа. Nie mam go więc już kończę. Całuję Cię serdecznie i modlę się i błogosławię.

Twój

X. Józef.

Rzym

25 Kwi: 1885.

Imć. +

Kochanemu Przemeldzinu

Janowi z S. Dębskiemu Oldwo-
Kotowi ze Strzemosz Jego Jeszcze
nie przyszłe do Lekarstwa zdrowie
Stronnie Dziedzicznie co mocno ha-
Tarzą bardzo interesuiące za-
Strzemosze, wrocha Dobrze powie-
Ki mocnemu Zaprzemadzaią do odkry-
cia medycznych machinacyi do-
tychczasowy Kamienistey Kłoterne-
ciwnemu Tak Strzemoszowy Zbio-
rowi ręka bez wiadczynny za-
czyna wnosić trudy dopiero Stu-
dzy, pokazuiąca się ze przyszłe
wiecznie fortyfikowanie się Zamo-
dto bez pozwolenia, tak Jakbym
Dzisiaj ręki do Strzemoszowych
Tarcz Jestem uniżonieszczęsny
Jeszcze ręka wrocha to Kości Jej
robią, a tym czasem Strzemosz
odpowiada

i wzmacnia się to powołanie
dzieci, jeżeli bowiem dawniej do
mnie niepisemne, myśli jeżeli
nie jeszcze zaczynają się
jasnie, nie opuszczam się zaw-
sze ich rozmaitymi i krótkimi
listami wspomagać. Dobrze
jest prawdziwy miłośnik
nie chorobą duszy i ciała, ko-
chanie go on nigdy zdejmuje
czas i dziękuję i wierzyć ci-
cielej odmianie. Oddaję się po-
leconej pamięci Teresa je-
szcze nad czasi i nie wiecie.

Wasz

Kazimierz X. Józef

Sw. Lucja 1755.

Jak się ty chwili pan Salviati
Dość widzieć się sprawia po-
Dobrego jak zastawiam i
Jaśniejszy odstawia.

Jmp.

Wasiany Romanowicz
Jestem pewny, że wiadomość
się przed Matką Boską
Częstochowską niczego
zamówić, a mnie posłaniec
opisze, przyszłem Ci zaterazy
mnie Bóg zapłać. Jakże
wody Emilki czy zdrowia
Ki skutek, czuję się
Niemogącą dobrze. Do
Kto. Jeszcze gdy nie nad
Ranie odpowiedz. Proszę
Jeszcze zamówić za
Wszystkie dziadowanie za
ne, i Jesienne Niedzielowe
Zaduszne Kazanie. Wiec
ostatnie odpuszczenie Jeszcze
mnie Dziadowskie. Ban
dziewczę się na Świecie,

Wasiany

Zawiadamiam Was, że Jesteśmy racyjt
przybyli Jego Dostojeństwo Ksiądz Biskup
Kasper Stanisław Zbawiciela i Was wszy-
stkich na Zgromadzenie, co dzisiaj
Panie Boże i nam wiary
stkim Kiedyś. Bóg Was
zachowało i torby siczki
nie warta. Ale już Koń-
czę. Bóg z nami, Cała
i Cię zostawiam
Twój X. Józef
Kapłan
30. Czer. 1885.

Imć.

Kochany Bernardzie i Andrzeju

Razem do Was dziś piszę kochani
moi bracia drodzy, zobaczycie mi
dni kilka. Dziś ostatni z nas
szczęść Ojciec wszechmocny, zostawiam
wam jeden w domu zbawienny
Monumia i kilka braciszkom
moim do rabienia kochani i pocie-
szy wdowę, opuszczę służby Za-
krzyżowej i dwóch Kapłanów
zakonnych w nas ale niemoc
szczęścia do zgromadzenia
dam Panie X. Archimiszyn Nas
nominuje i Alumnat pojechali
do mentorelli. Za wysokie poj
prosi na moje nogi. Zostawiam
Zostaw w Rzymie i za moją
spokój. Dziękuję Rzymskiego
niezapomnianego wuja i ciotkę
za z którymi pisze zaczęłam
Wszystkim przyjaciołom
jestem się z pozdrowieniem Ka
serdecznie ściskam prosząc do-

mam

Z kilku widzianych rekominen
dacji ci jedno tamsze z doskonal
sza Kin Gregoriana Nr 38. z kilku
set kroków od pierzchia, wystaw
rione na stronie od g[ó]ry rowno aż
do sufitu, to jest 3 pokoie
na stanie, jeden zniż salonu z
okien, drugi obok twoj gabinet
do pracy, z jednem okien, 3ci
twoj pokoj sypialny z 2ma
okienkami. Na drugiej stronie
nad mieszkaniem ku podwórzu
dwa pokoie sypialne jeden
wielki z dwoma wielkiemi
oknami, i salka jadalna
pomiędzy dwoma drzwiami jedne
od strony Kuchni z drugie
od salonu, oprócz tych dwóch
salonu [illegible] na drugiej stronie
pokoi, które się wyglądają
na przedpokuj i naukowy. O
Cabinet a l'anglaise nie mó-
wię i to i w kuchni woda na
[illegible], wszystko de-
brze umeblowane, widzia
Kobiecia i na schodach. Jedna

stowarzi mieszkania dostatnie,
Jedzenia nie znajdziesz wdatnie
dla tego droższe od twego ostatnie
miasta. Zarządzają od 1ze Października 1ze
twoja 3,600 fres: powiedz co stoi
myślisz?

Teraz mamy wielkie miasto
my obowiązek Kościół i Domy
Klasztorne. Dwie trzecie części
naszego domu bierze. Dzięki
Jemu Bogu już mamy wy
oświadczenie się i to ustawne. Jak
się koniecznie potrzeba dysponować
albo idzie na Kapitanyam wzdłuż
drogi od Trinita dei Monti do
akademii Francuzkiej, albo
Ta nazywa się Sabatyanelli,
jak dojdzie [illegible] robi
Kath i idzie dalej [illegible] tak
plantacyi i doprowadza do
zamczonego na folwarcie Orto di
Napoli. Otóż nim się dojdzie
do tego Orto jest mały Villa
który nazwisko nie wypraszo
ze na folwarcie, nazywa się Villa
Mirgatitta, i to jest przyszła
siedziba nasza

jak się zobaczymy do pana
Boga więcej o tem powiem
a teraz przepraszam za
bazgraninę moją. Zresz
ta mam się bardzo do
brze. Całuję Was obojg.
serdecznie i Pana Jezuso
wej polecam na czasy
wieki. Wasz X Józef

Rzym
31. Lipca 1885.

A Son Excellence

Monsieur le Sénateur de Mubé

à Varsovie

50. Marszałkowska Pologne

ВАРШАВА
22
ІЮЛ.
1899
ОБМЕН.

Вр.
Вят.

Jmć.

† Rzym 30 Stycz. 1866

Kochany Stanisławie

Co do mieszkania Via Gregoriana na prawdę źle drogie, ale mając osobną wizytę, czytałbym przy świetle o którejś godzinie, mieszkałbym wcale dwa pokoje dla siebie osobnego wejścia z mieszkaniem wspólnym salon z tobą.

widziałem dwa inne mieszkania na Via Sistina nowiejsze tańsze ale gorsze i mniej stanowe. Jedno 3 zł. drugie może odd. dzą za 35 na miesiąc.

Wtedy do tych czasu wolno odbierzesz, ale czy nie dałbyś znać Panu Bodgowie. To samo można powiedzieć o wszystkich Krajowcach. Najlepiej zatem zawsze być gotowym na śmierć. Kochać Pana Boga a grzechu nie nawidzieć i niczego się nie bać.

Masz przytomności do spowiedzi nie przed wielkanocą ale za rok. Dużo jeszcze wspólnej

będą mi do roboty architekt
i murarze nim wszystko urz
dzą co dotąd u nas jeszcze
dosyć powiedzieć że strzeże
wszystkim trzeba Kapelic
wystawić.

Całuję Cię serdecznie i czekam
na twój list. Bóg z Tobą i
Matka Jego święta na czasie
na wieki

Twój X. Jezus.

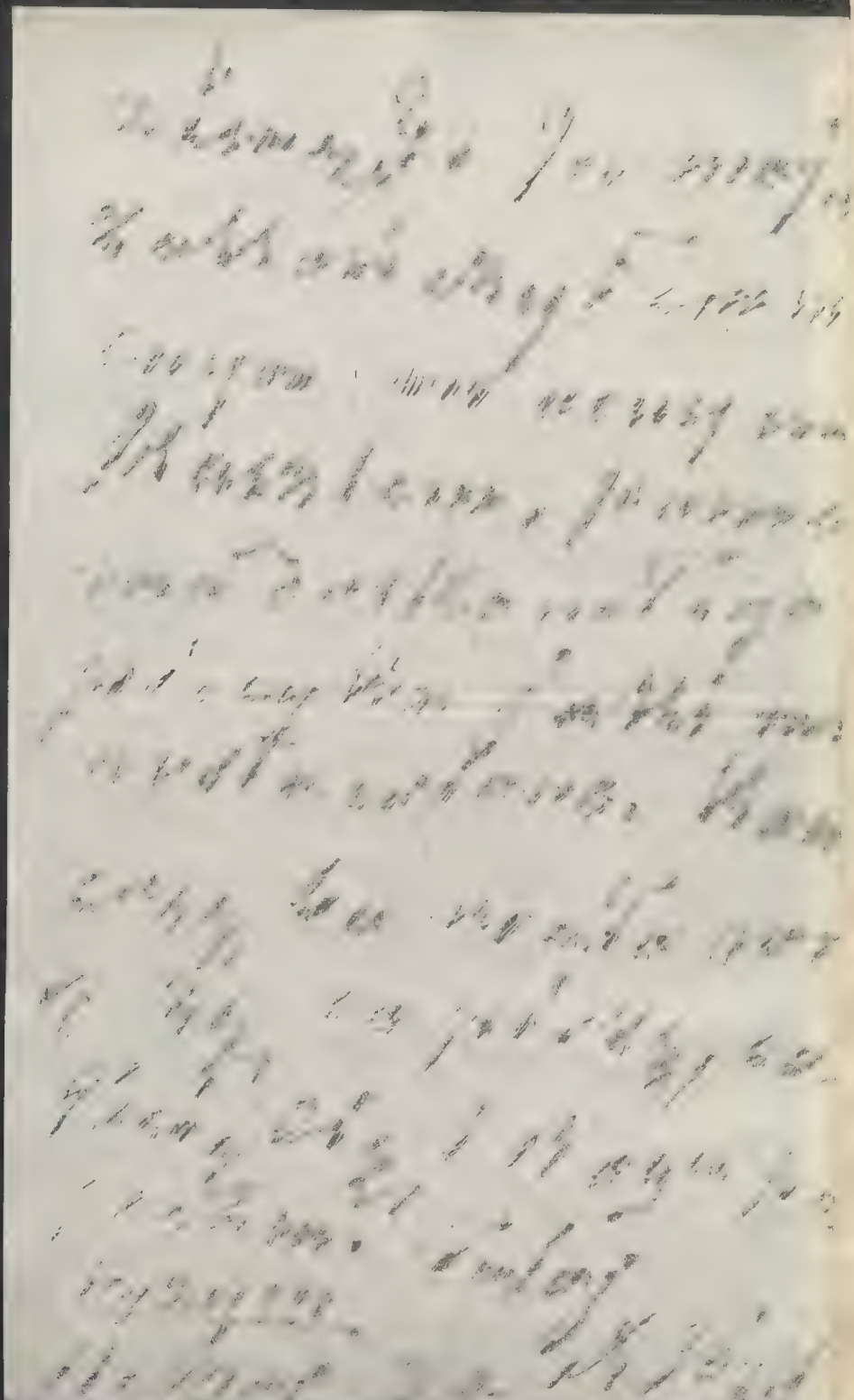

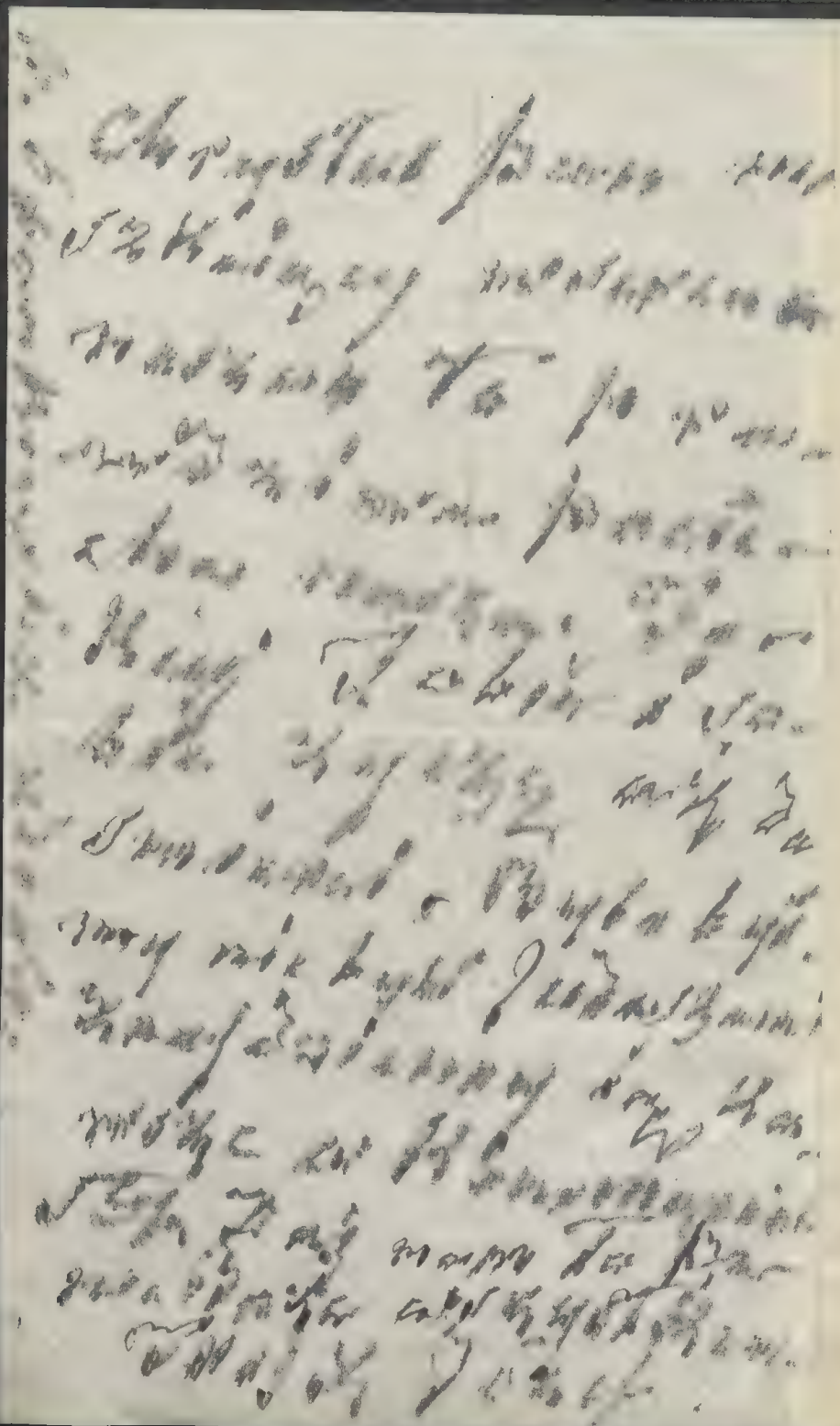

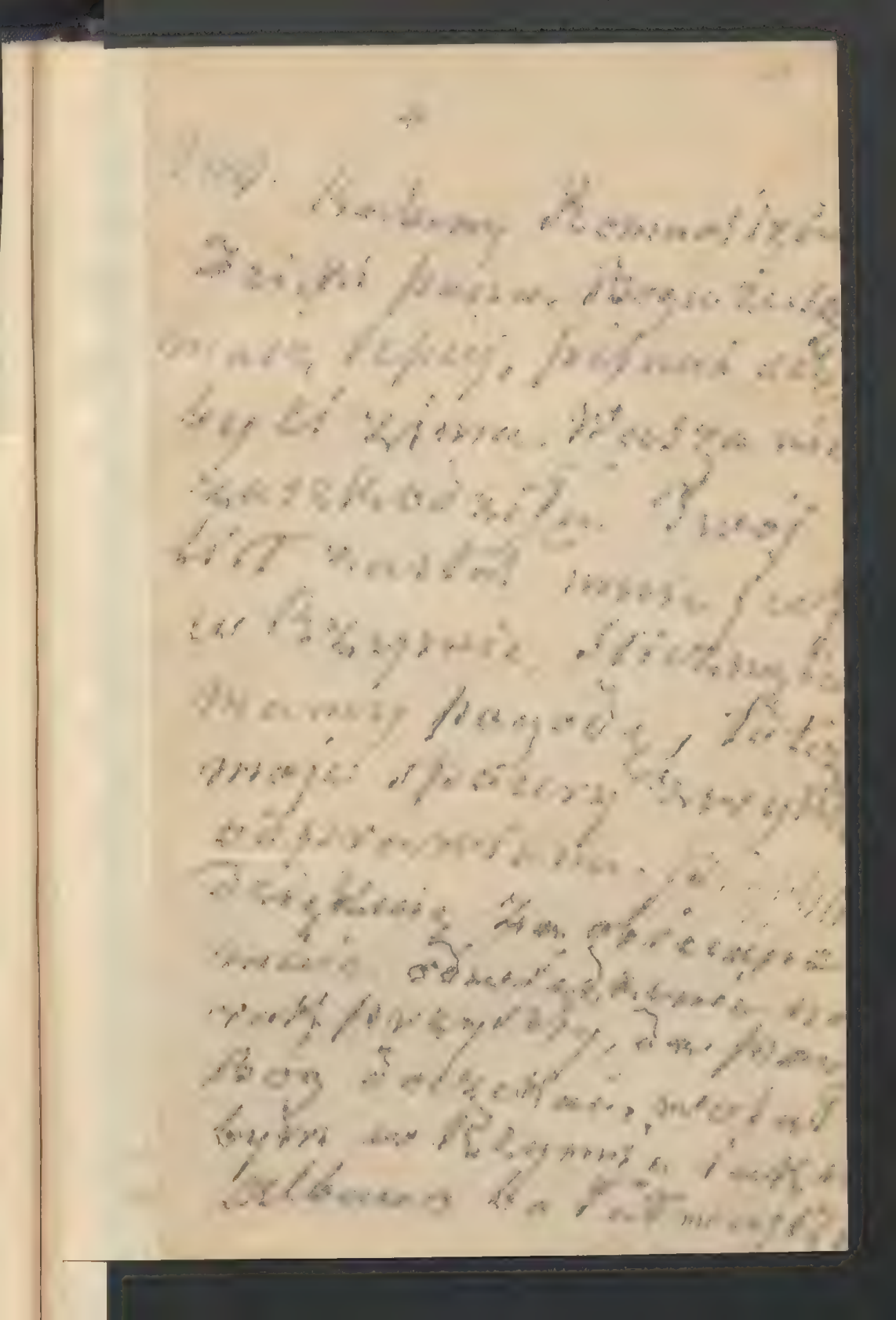

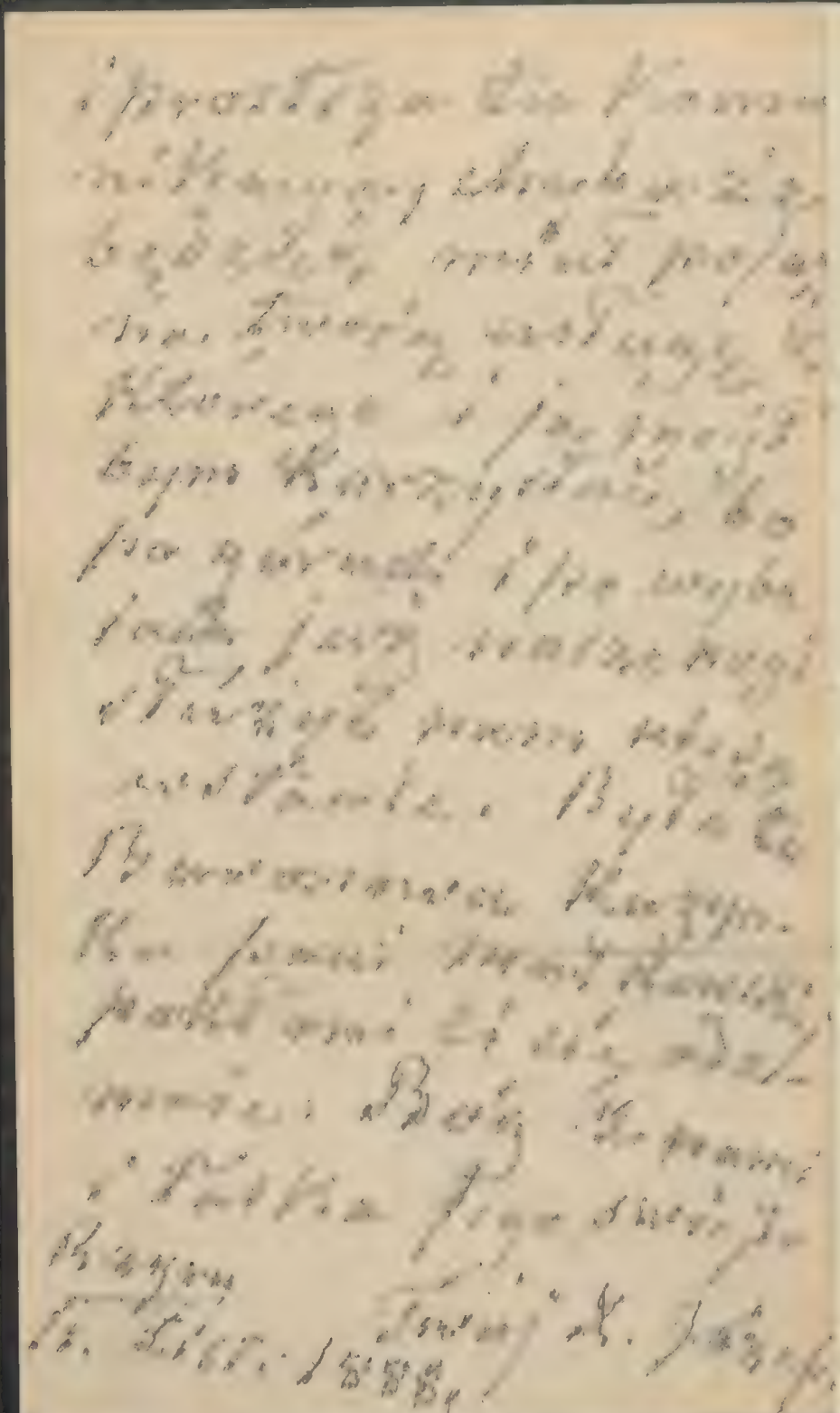

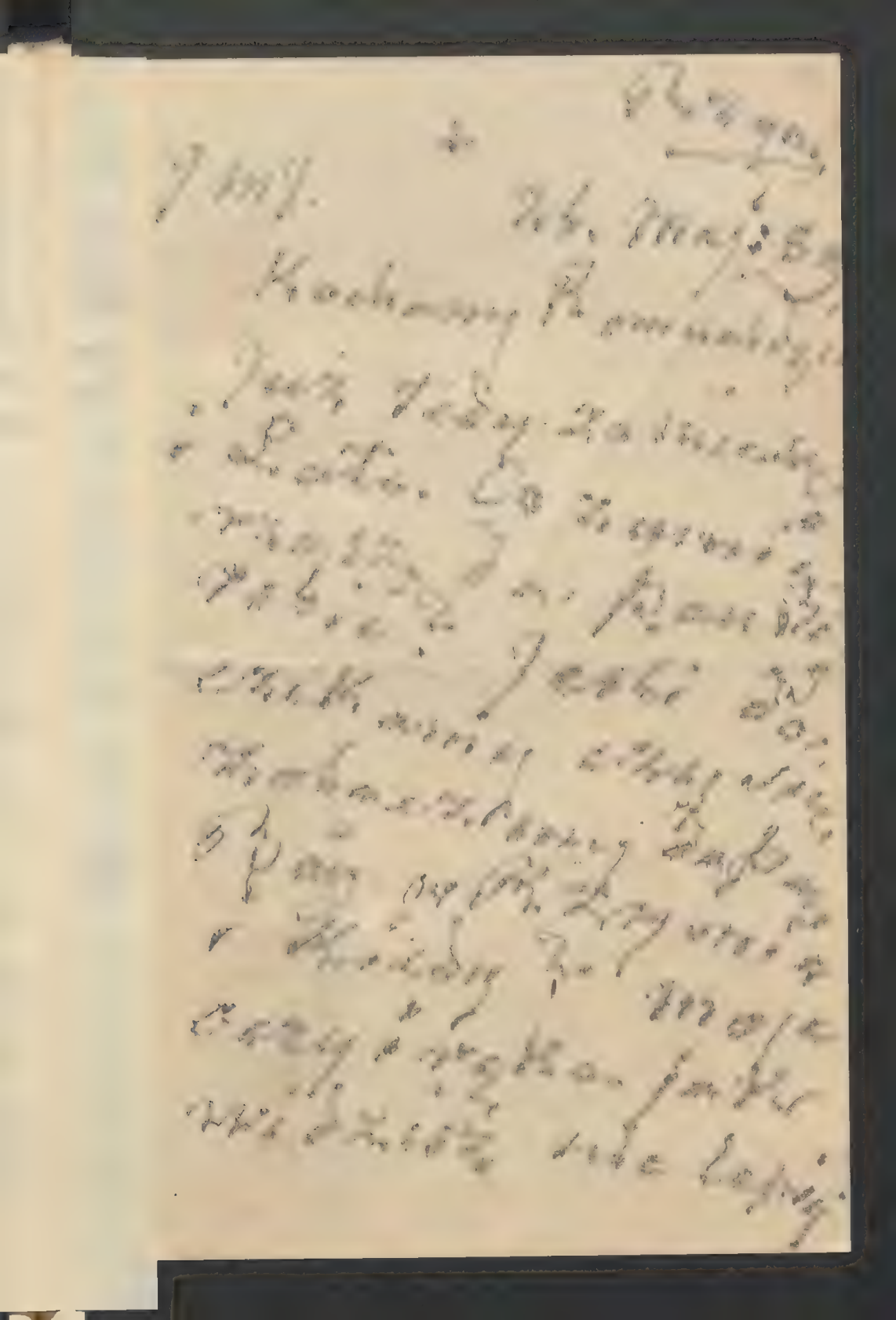

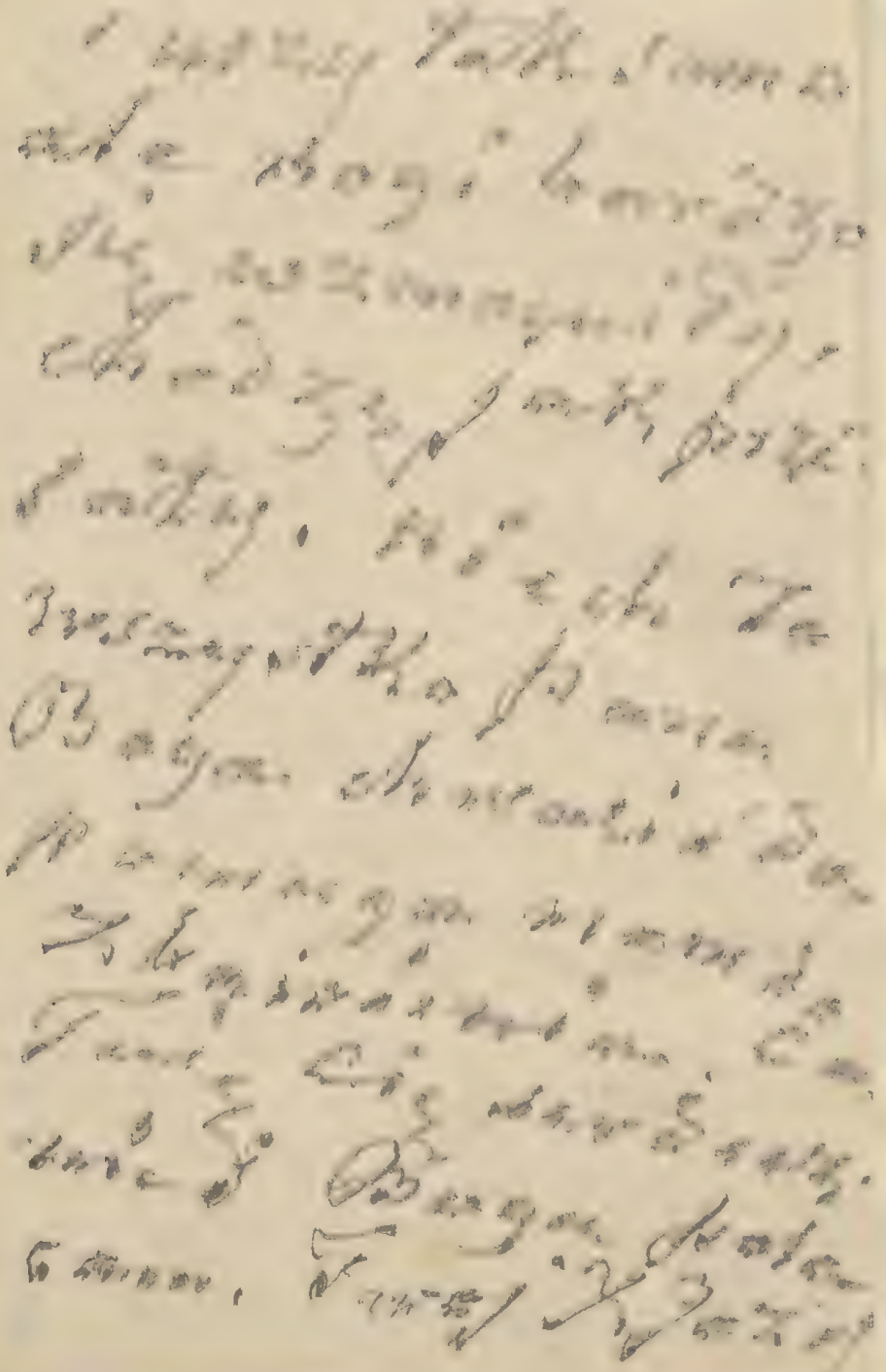

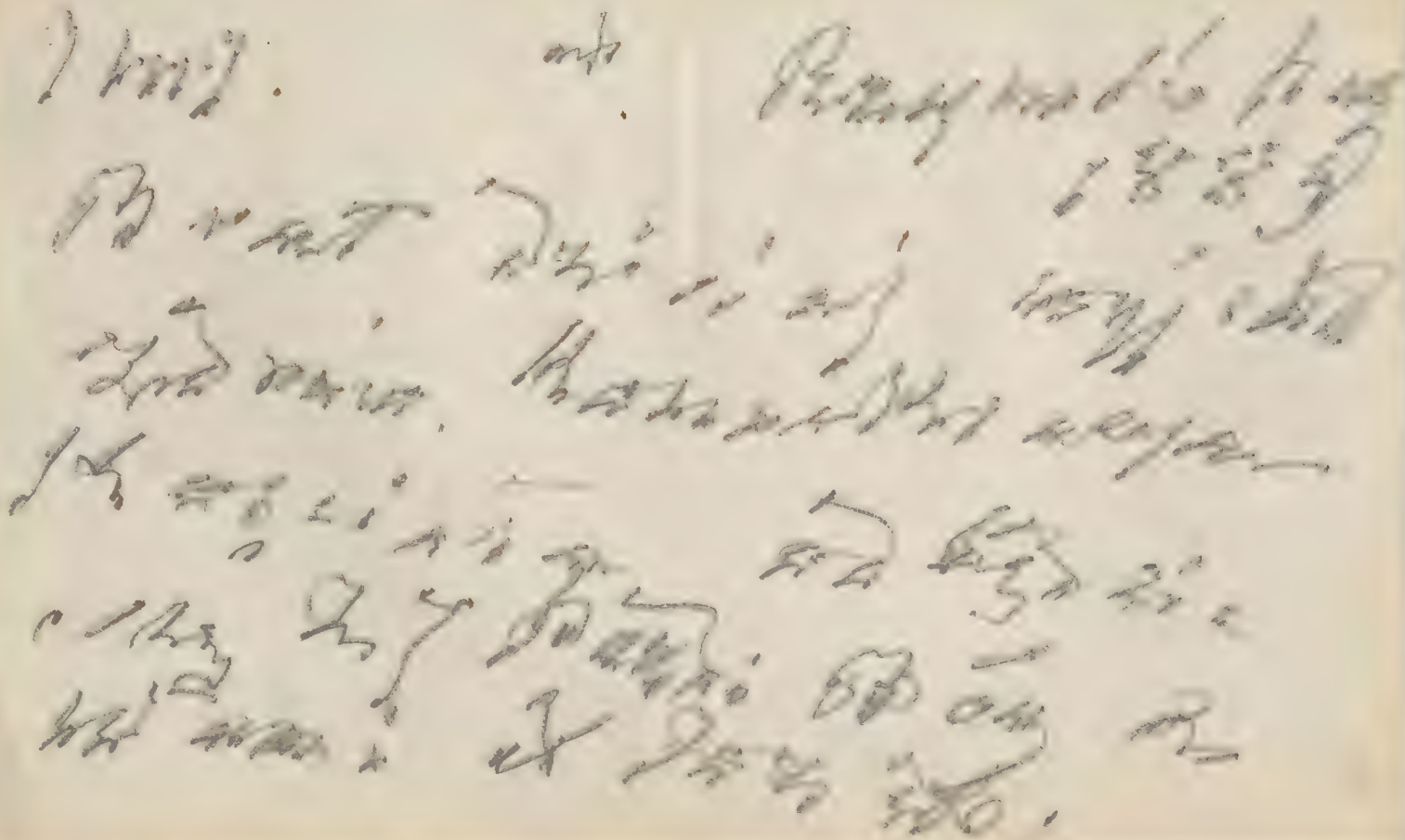

Dołączam kopią czytelną:

Rzym, 16. Października
1889.

Brat dzisiaj wyjechał zdrów.
Konsekracyja kościoła odbędzie
się 27. Października.
Bóg z Wami
X. Józef

Kopista drugi ksiądz Józef, który
prosi, by przypomnieć Panu
Romualdowi, że mu obiecał przesłać
swoją fotografię. Polecam się modlitwie
wszystkich bardzo usilnie.
Pogoda piękna, sprzyja podróży,
daj Boże, by szczęśliwą była cała przy
opiece Niepokalanej Matki Bożej.
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus na wieki

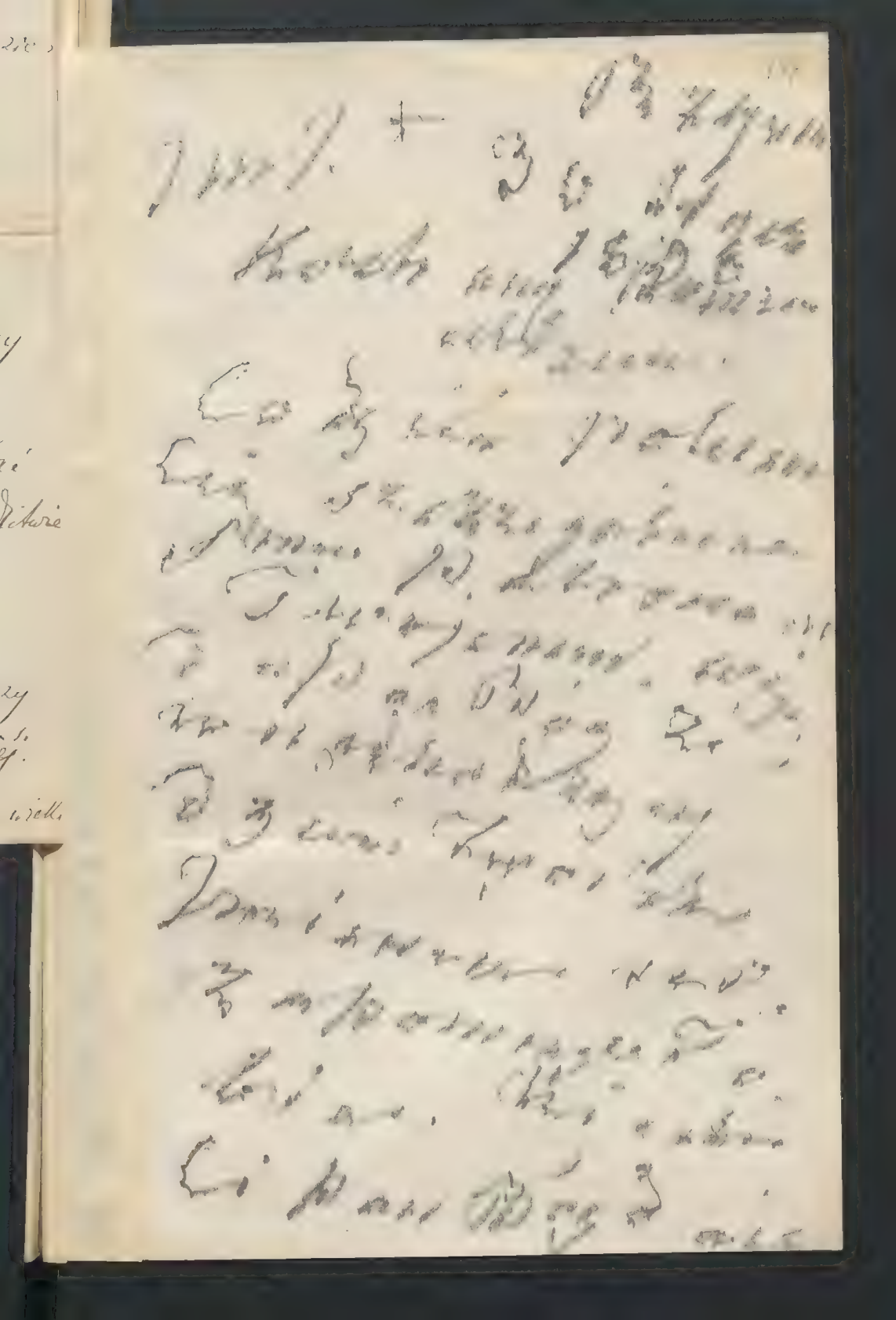

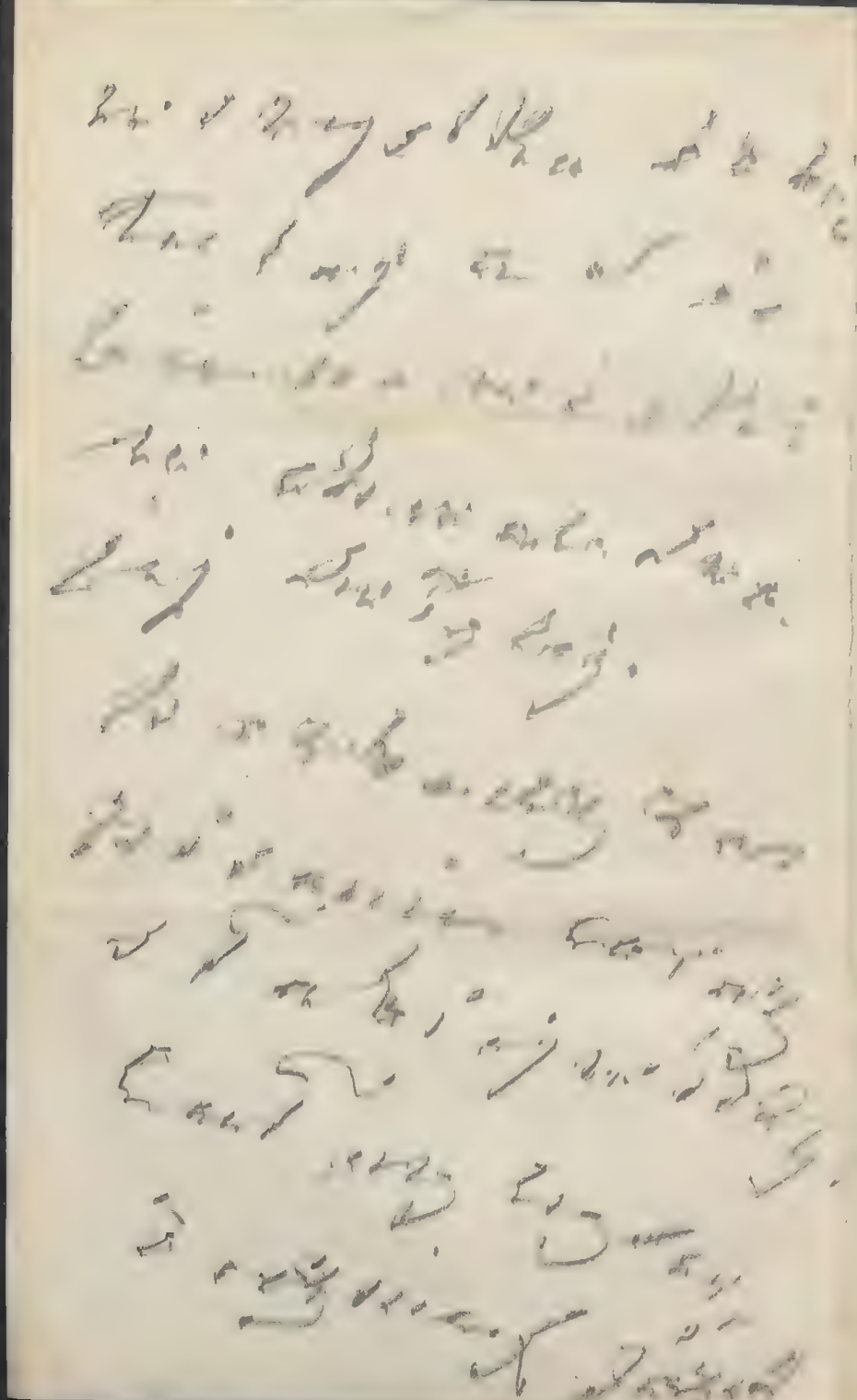

Wielkiemu Romualdzie! Prawi Ciebie miłością pisałem do Ciebie
dwoiście, ci wobrzeznowi o wszystkim co mnie tyczy nie jest nayuni-
niey obchodzi, a zatrudnienia te nieche nieuchronnie i o Ciebie mnie
zdenerwują, unikać się trzymam. Przyjaźnia nie albo tutaj
nie drobnostki albo nie nieuniknione mi ale czasem mnie
przeszkody wobec mi stoją. Jak Ciebie nie denerwuje
bym sobie ryzyk nie chciał uniknąć od Ciebie to nie
zrzucić nie chciał. Spodziewam się mają się ty bo mnie nie myśl
i zawsze Twoim jest zawsze. Ciebie mnie nas i nie jedynie nadto
i radzę na Prudencia Twoich nie dozwalam ci pisać do mnie. Ostatnio
nie wyszedłem nas chwile, nie wiem nam drogi Romualdzie
pisałbi Ciebie o Stanisławie ci wspomnienie niedobrze od Ciebie, jak
Ciebie powtórzę ci com ci Ciebie pisał.

Pan Alexandr pewnie ci obszernie mówił punkt teraźniejszy
wyjaśnienia ci mnie stroną. Kochany Romualdzie! Po Chrystusie
bardziej po Ciebie gorliwiej na odkrycie prawdy Ciebie
najwyższy ubóstwo się nadzieją. Dał mi poznać prawdziwą
drogę, po której do niej nie można nabyć. Ta droga jest religia
jedna święta prawdziwa odwieczna ta jest w Kościele katolickim
wszystkim, nie tylko w poznaniu. Bo gdy prawdy nigdy nie
dojrzewadzić jest rzeczą, a tyle ile posiadania prawdy na-
tam dowiedzieć się dowiedzieć jest dowolne, ono zawsze prawdziwe
drugiej w dowiedzieć się na tej ziemi i zgoła nie mieć
wszystkiego dowiedzieć się wiadomości. Kiedy będzie drugi Bóg nigdy

mni do uznania tey prawy y dopowiedzi nasyd. Jey Tż Banian
Dziedo żadna ustępu nasze zastrzega. Drugi Komunikat iakoż
by bydzie radość i uczynić maiąc gdy bywa nasyd wiadomo wtey skutki
do uznania i przestrzegania moiey tey tuteczney zawarcia. Jestto
nayżyczney prayznienia mego zdania, iżsmo zbawienniem iedno brat
zamiast tey bo kazdy obydwa się uczynienie obawiaiąc dawnego
niedo zapuszczaią, abyśmy się nas drodze do wiadomego widzenia
niekiedy. Gdy drugi Komunikat na dawne nie mogą, przy-
imuią aby tego wydany swiat radzą ieżą pompą, uczynienia
wielkoma i nadzorami, zapachami leżą, wtedy Saras nie za-
wodnie za innymi stanowieniu godziwszemu odbawieniu, zamoią
się, iżeby Bóg dopuścił, abyśmy go odstąpili na dawney na dwo
mocniodzi ze nayżyczeń ie. Co nie mogą z obu stron zgromadzo-
ne mego, o dalszy tey dla Ciebie bdzyemo codzienni odzy-
wszy wydany, i prawy nadzieią że modłów mnich nie zechce
odrzucić bo nie żadne inne tylko zbawienia naszego.

Zwierzchy ci i Poniewy - Jesteśmy ruszenia zdrowi, miesczkamy za-
sze - bydź, tu Krzyżu obchodzicimy. Panu Dziewiczemu Chrystu
Ukrzyżowanemu trzy pochodzi, miesczkamy Bardzo dobrze, dzwon wzgórzy
podziękowania, wszyscy zmarli nayzdrowszy widzi na ogrodzie, Bóg
my ogrodu mamy. dobry Pelia odpowiedz mi do nagodzenia.
Gdybyś mógł przydać by się zboży zimno uregulować
trzeba dawne rachunki tycia Kapłańskie. - przy tym mieniu przy-
dał mi się tutaj zarabiamy sobie za mogą Domagaz się mia-
mi, ciż dwoje to bydzie trwało, mianowicie, bez ci tey odzy-
na

Thèse pour le Doctorat en Médecine
Présentée et soutenue publiquement
le Mardi [illegible]
par [illegible]

1° de la suggestion à l'état de veille
2° de la compression prolongée
3° de la méthode opératoire par
ballonnement
4. De l'apto-organoscopie
5. De l'extraction des projectiles
faite au moyen des électro-aimants
6. De la dioptro-organo-stéréoscopie
par réflexion par transparence

Vu et permis d'imprimer
Le Président de la Thèse
[illegible]

Vu et permis d'imprimer
Le Recteur de l'Académie
[illegible]

Paryż 14 czerwca

102

Dziękuję ci, mój Romualdzie, za twoje przychylne i serdeczne wyrazy – godzien on jest wszelkiej cześci ze strony ciebie niezmiernie przywiązanie. O twoim zamierzeniu ujęcia wiadomością, aprobuję wam. Udzielenie mi wiadomości o postanowieniu Zygmunta, prosiłem [illegible] i nie wyjaśnił się niekorzystnie. W rezultacie rozumienia tego, jest mój dowód przekonania twego, dobry i [illegible] dowodzę w tym twoim obiegnąć. Obawiam się [illegible] odkładając mi się na [illegible] pieniądze za [illegible] przyjaciół. Jeśli tego nie mogłeś z wiele z jego strony dobrać, bo nie pojąłem jest [illegible] jak [illegible] dobry [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] mi dała [illegible] obrazu
[illegible]. Napisz mi to: jak
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

+

J.M.J.

Kochany Romualdzie i Andrzeju

Ruszam do Was choć stów kilka
dzisiaj, aby Wam podziękować
serdecznie za listy wasze i
powiedzieć że mamy się jeszcze
zupełnie tak dawniej. Ma-
my tu teraz przepiękną
pogodę. Niedziela cały wieczór
że Karol pitra bardzo chory
był to wielka strata.
Całuję Was serdecznie. Bóg
z Wami i Matka jego świę-
ta i na wieki.

Wasz

K. Józef

Odpisałam 26/11 82

Im

Kochana Anizia

Cieszę się na dwa listy twoje kochane
które ci odesłałam, bardzo mi pisać
mi Mamusia zaraz kiedy się spodziewam
miał mi powiedzieć Ojciec Jezuita
nie powiedział. Kiedy Ojciec
odchodzi a tej innej ciekawej sprawy
otwo abszirnej do Romualda. Jerzy
Tej chwili przyszła list odebrałam 30
Rs: który Ci wczoraj posłałam na swoje
oddała Antonia Strzyżewska Kanalowej
Zaczęła za list słowi kwiatowskiej
Siebie się zaczęła nie to jest jeden
Boży i antoli jej zachowania na za-
wsze ostatnie swojej Stej. Na miejsce
Antoli mamy mieszkać w otwar-
zamy Stefanowa dla jednej hal-
ki p. Swięty Kowalskiego, tylko ma-
jemy Jemia dla której i kiedy am-
Potem opisze za Lekkie. Całuję
Cię serdecznie i Boga Ci słuszn
Twój Xlądy
15 Lut 1882

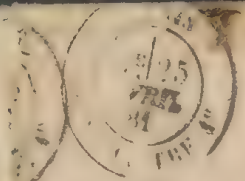

...rname Une ...ouvernante

à Varsovie

5 Ulica Stare Miasto

16
APR.
1881

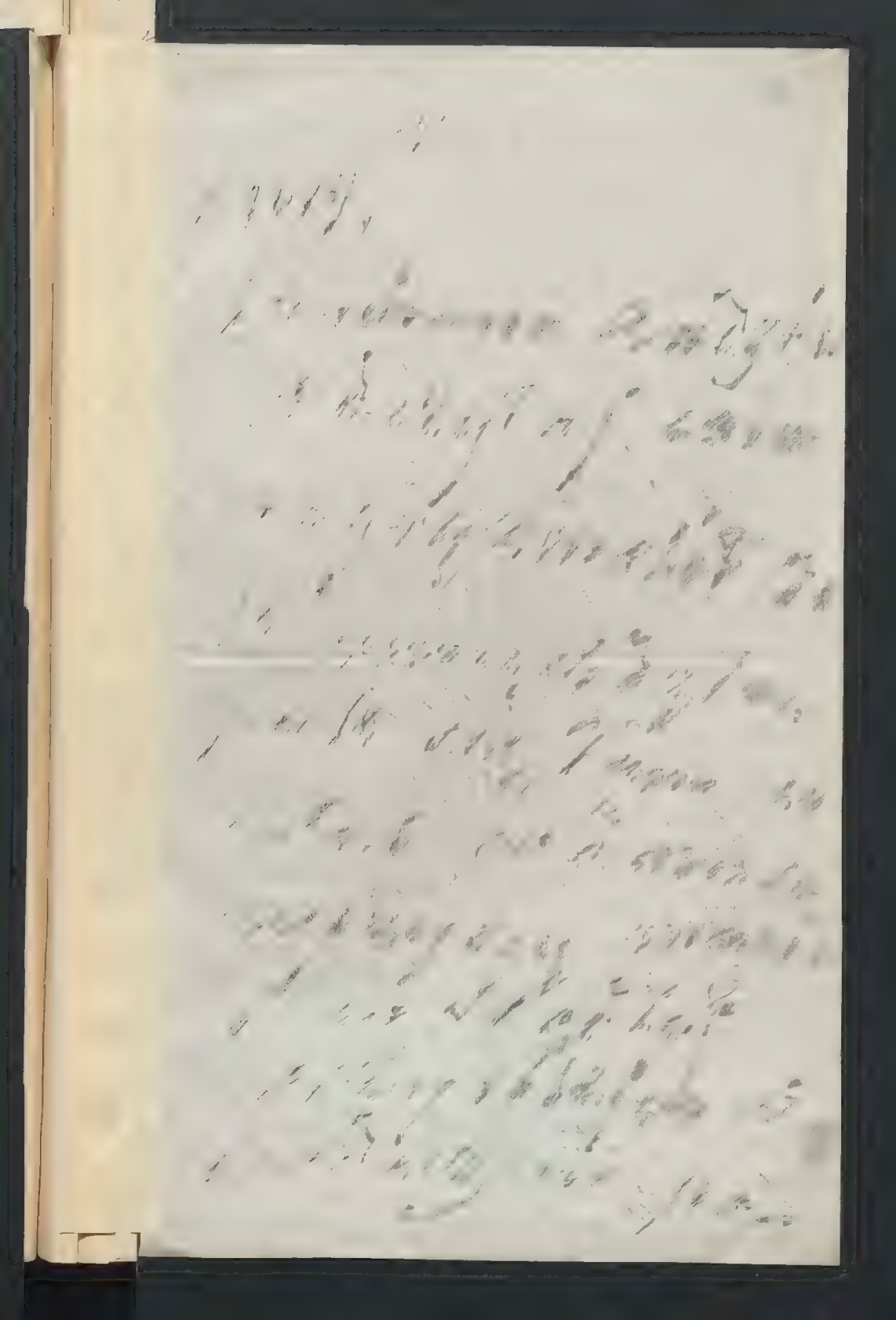

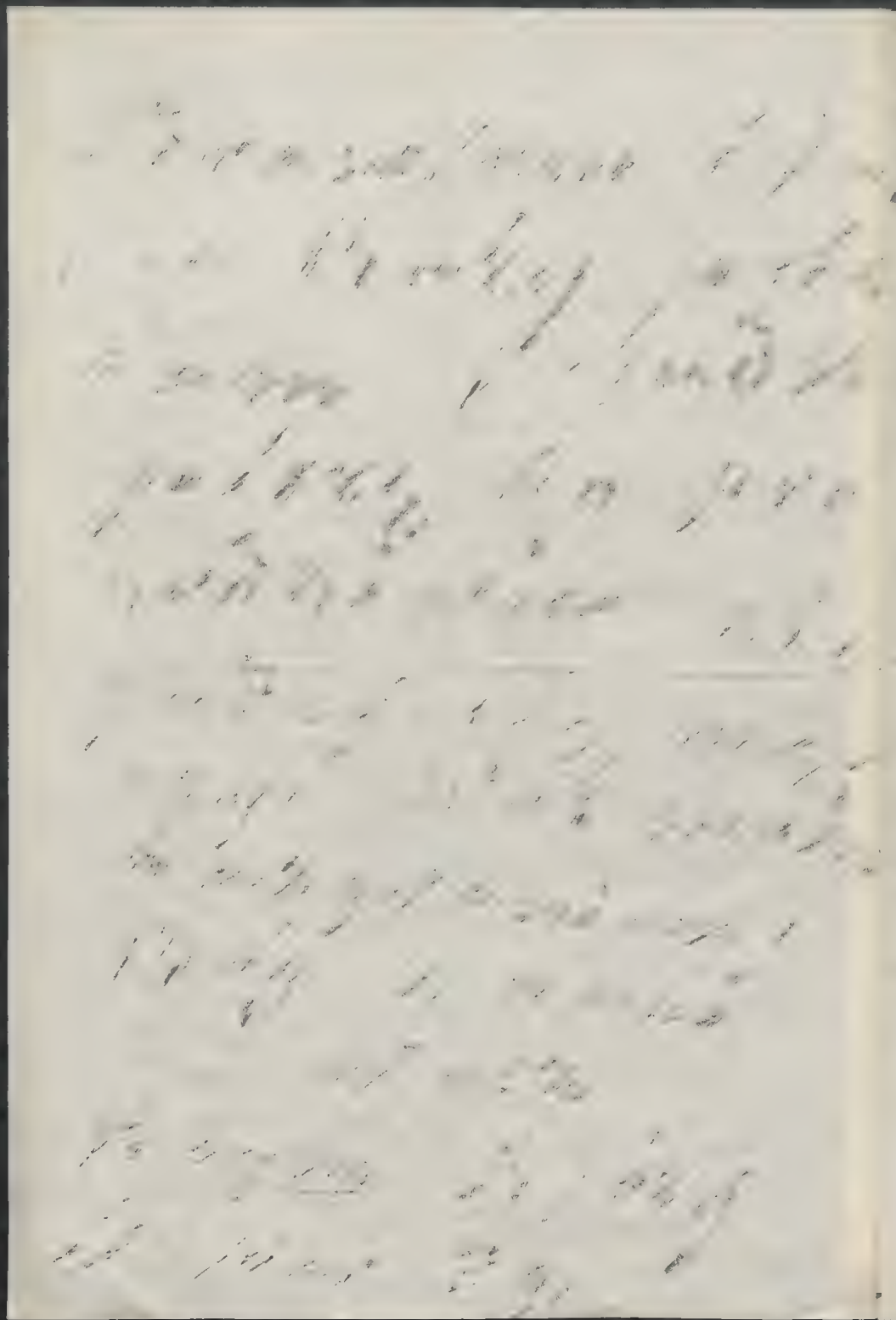

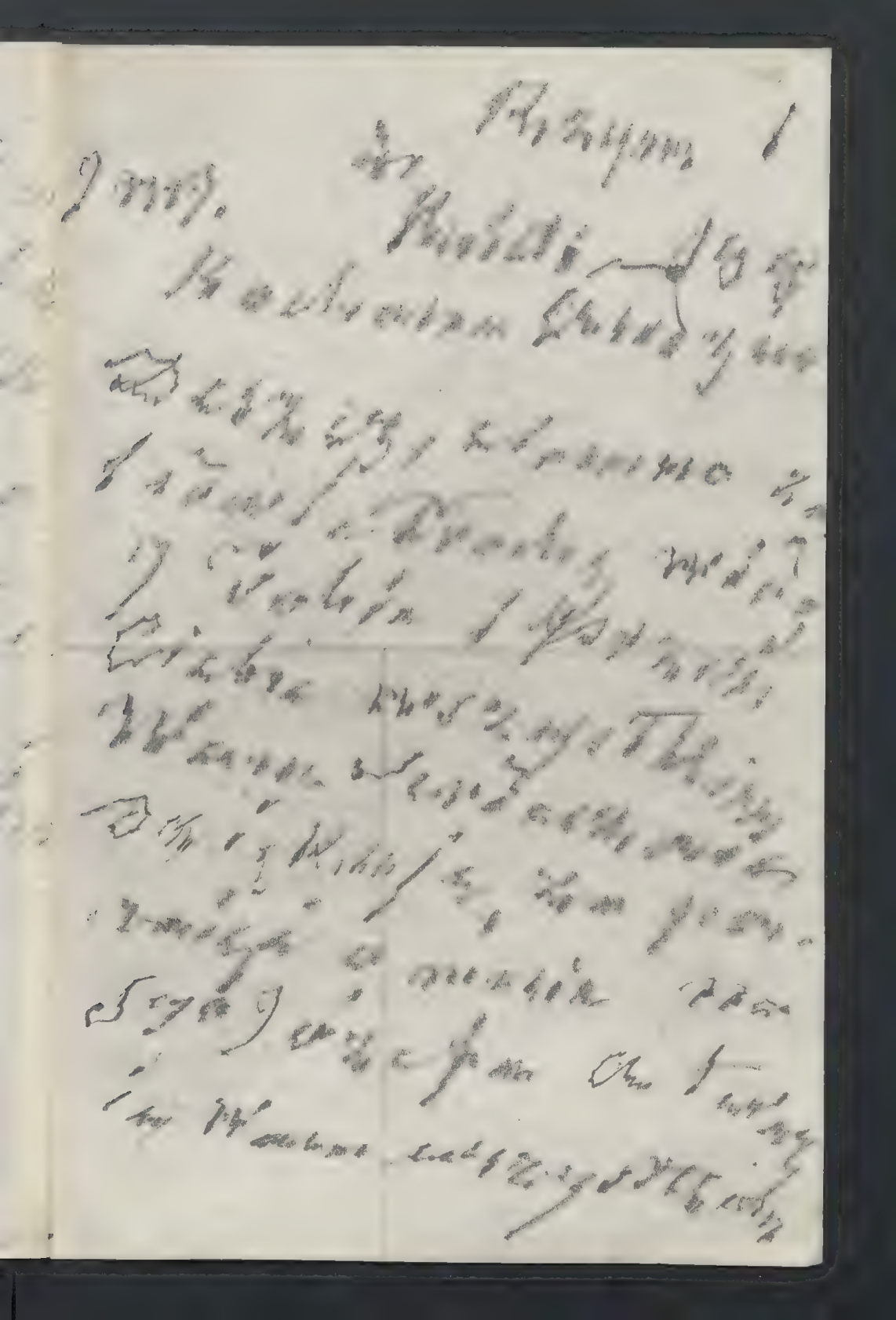

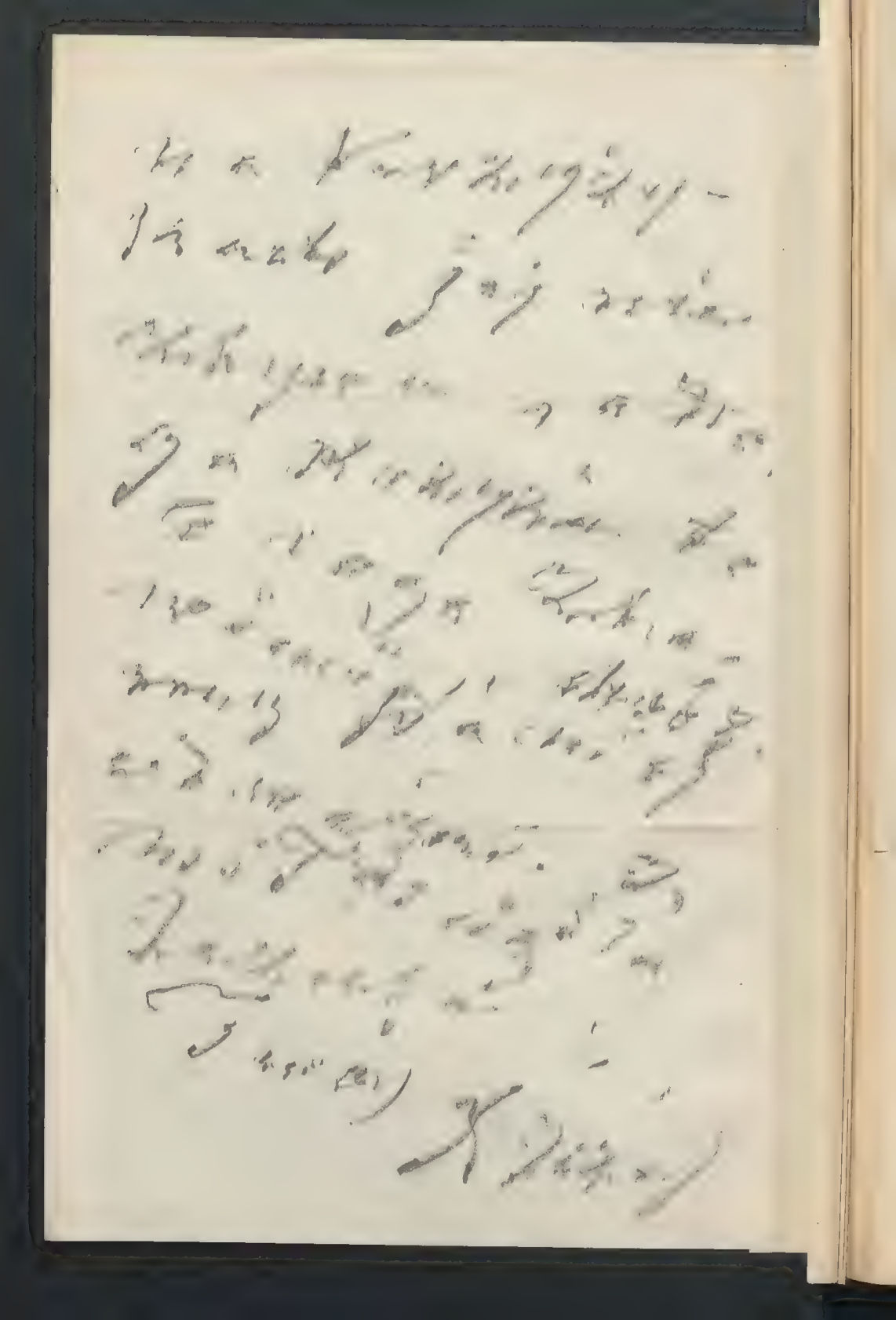

Jhm.

Kochana Bronisławo

Wtej chwili odbieram list od Cendri, który mi donosi że Bronisławo w Nizzy i że dzisiaj Jej imieniny. Pospieszam złożyć Jej życzenia pomyślności i szczęścia pod wszelkiemi względami, życzyć Jej dużo pieniędzy, dużo dobrego humoru i długiego życia. Przesyłam bardzo dowcipne rysunki do tabic, mogące służyć za zdobienie dowolnej a dosyć obszernej ścianki by mogły oczy. Ja dzięki Bogu zupełnie zdrów jestem. Bóg niech na tem bo pasztecie odbiorze i Jej mój list dzisiaj odeśle.

Stanisław Kochanowski brat

Hyères.
26 Grudnia 1866 r.
7. route Impériale

X. Józef.

N 2

Souvenance

Madame de Flubé

Grand Hôtel
Chauvin.

Nice

109

Wielmany Panie!

Zdaje mi się, że [illegible] [illegible]
[illegible] Korespondencja moja [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] zarządzenia założyłam i zakładziłam dosyć
mnóstwo [illegible] kolorowych wszystkie [illegible] nasza
[illegible] innych kwiatów które sama ozdabiam — zatrzęsę bar-
dzo że nie mogę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i mat-
walny, może mamusia [illegible].

[illegible] Obecnego Gospodarstwa twego, ja-
kie [illegible] zasobu zdrowia, mnożebniejącego [illegible] [illegible]
i pomyślności — aby Bóg pozwolił mi do końca życia
cieszyć się tak pomyślnemi warunkami twego
istnienia. — Często z Anulką listownie rozma-
wiamy o Tobie, i tyle nam wkochanym Mamci
Xiędze Józefie, którego niestety! już nie zobaczę
gdy do tad chcę, moja odwiedzenia. Co, skończyła
się na ulonnych marzeniach — [illegible] [illegible] na-
[illegible] Warszawie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Huber ew

Drnoleniki d. 14. kwietnia 1882

Drogi Bracie!

Od dawna, od dawna, już rzewną łzą tylko myślą gonię za sobą, gdy nawet piśmiennej communikacyi pozbawiona, jestem. Rozkazałowo czekiwałam choćby jednego jaśniejszego promienia który by rozjaśnił ponure nastroje wrażeń, wywołanych nie tylko przykrem, a jakkolwiek nieobrachowanem powietrzem, ale i całem cierpiącem otoczeniem mojem; nie obyło się bez febrisbeck e krostków kórenia zaszczepiać się nie chciało tam — w końcu przed zniknięciem tygodnia mi jak ogólnie wszyscy, zawiemagłami i ja — nie obyło się bez doktorów i lekarstw które zmogły kaszel, ale do łóżka nie powłoczyły kataru jakiego nie znałam, nie stanowiąc poważnej choroby ciężko gnębiły;

chociaż jeszcze nie w łóżku, osłabiona, bez najmniejszego apetytu całe dnie przebywam na kanapie. — Teraz gdy znacznie oczyściłeś mi chodzenie troszkę co jednak w niczem nie ulżyło. Brakuje mi dobrej Anielki by (ją) uściskała i Wiązłowi mi Ojcu powinszowała — zmęczona jestem Tej słonem abo w jednym wielkim na jednej pozbytnej drodze. — Wybacz skreślony Romaldzinie że i teraz jeszcze zaledwie i nie dołączam przemówić mogę, co wiele na słabości uczucia najserdeczniejsze. — Twoje przygody minionej zimy należą także do ważnych wspomnień moich. Bawiam się tego żywiołu z niezwykłej sprawy tak wzniosłej, miłej, a chlubnej; i osłabiającej z samej natury rzeczy. Otaczam ją podróżami które zawsze dobrze [illegible]

Ja b. zniewolę tęsknota, wszelka choćby
skrotka myśl ecczka jest mi niedostępną.
Kiedyż zobaczę Ciebie, o mój Boże! —
gdybyś w fezonie przejechał się do pię-
knej nocki w kolyci w kedy Drinkwaith —
byłe było dla mnie szczęście o którem
marzyć nie śmiem. — Kiedy gorąco o to
proszę Ojca naszego w Niebie abym się po-
dróży nie miejsce jest wielce ilustrowana
statkiem parowym który idzie z Gradu
Sinej mowa słowa! — bieg jego jeszcze
nie przeglowany.

Wszystkim drogę Brata najczulszy
mój uściski i wyprawę uwielbienia

Chciej proszę Cię pozdrowić ode mnie
naszą Jmimię i Stanię Siwego z
którego wyzdrowienia cieszę się bardzo

Kochającego Brata

Smyrna,

D. 1. Drogi Konradzinnie Dzisiaj dopiero po-
strzegłam że list ten dawno napisany, do tąd nie
wyekspedyowany... tedy tkwiły to Dowód mego braku
niedołęstwa [illegible] zapomnienia.
Dzisiaj wiatr nie wstał, Kabarety wróciły prawie groźniejsze jak poprzednio — przy-
czyna nie zależna od nikogo, wzniecia w mej duszy
najżywszą [illegible] czność i podziękę na [illegible] panującej dotąd febry przy zmiennej pogodzie
mroźnej a temi dniami, przechodzącej w śnieg-
grad, deszcz lub wiatr przeciwnie mieszkania.

[illegible] d. 24 [illegible] 883.

[illegible]

Bytkowem opisywać [illegible] smutne moje dosa
rointement, dowiedziawszy się z Twego tak gorąco oczekiwanego
listu, że jeszcze nie teraz mogę dziścić się z [illegible]
osobistego powitania. — Zdawało mi się za słuszne obecne
go dostojeństwa Twego, wyprawić [illegible] jechać na Petersburg dla
dla odbycia nadróżnej wrocz[illegible]ej z całym [illegible] Dady Państwa.
Zawód każdy podwójnie boli, gdy się na przód [illegible]
niedoszłym słuszniem nadziei często mylnej.
Nie [illegible]ej wiedzie mi się z ob. bratem Józefem. — Wypra
wiam nieschybnie życzenia moje na dzień Imienin Jego [illegible]
w tym Kolonie zastały go już w Warszawie. — Zawiadomiona
przez Kochaną Hadzię i cenionym mi obecny adres, wysyłałam
powtórnie do San Remo, cieszę się że będzie [illegible] się
w miejscu ulubionem Dobki i korzystnem dla zdrowia.
[illegible]ej zdrowy pomyślka w adresie, dociec trudno; [illegible] już

nie posiadam za wierzającego go pisma Siostry – żadnej wiadomości
ważnie po mej stronie przyczyna pomyłki, bo i z czego była by
się tak gardzo ta dawała [illegible] pozostało pamięć.
Na list do Krzyżan jeszcze nie otrzymałam z powodu silnego
niedomagania o którego zupełnie zależną jestem – to też tem gor-
ąco i obowiązaną i jestem za wspomnienie w twym liście o mnie.
[illegible] też żadnej teraz wspólna pogadanka – widocznie
[illegible] obie chociaż [illegible] odległości
stwa zatroskanych i niespokojnych.
Znów nowe zajmują mnie marzenia że gdy z majowemi
wycieczki w Krajnie wrócisz do Warszawy dla [illegible] tych
nie będę mogła podążyć do Ciebie – ale do tej na szczęście
uspokojona dusza wyrod pod wpływem odświeżających tu jeszcze
przymrozków pod marcową jeszcze zimową powłoką, tem gor-
ąco że nie jestem zupełnie zabrać się do upragnionego wiadomości.
Dom który przez dwa ostatnie sezony zaledwie połowę swe-
go przyniósł dochodu i ta teraz pozostaje jakoś w zapomnie-
niu, chociaż najawiają się jakieś [illegible] nie marzę o tem
więcej bo pozostający tak niezależnie [illegible] życiu to wygnanie

Pańskiego wynajmnie na pół sekonu, wtedy dopiero połowa
wszystkie zawodzi. — Jakże żałuję że śliczny mój Wielko
wrzeodstanie [illegible] nie może, z nieskończonemi dowcipami
swego małżego pojęcia, i z talentem w którym celuje polonezom
Kozaczkiem i walczykiem. — Na ostatnie przyrywa ja ka-
żdego z służby boyo związem, bacy [illegible] czy [illegible]
Przy takiem wstawaniu nadaje mi każdy niedzielo
do ubrania, ciągnęcia, siła, na tyranie żebym mógł
wcześniej nim przed dobą, o połowę byłby mi milszy den
ostrosny pieszkach. Narzysłam że do Porzecka przyjdzie
wiesz mi naszą Animię, z tamtąd zabiorę ja, sobie do Drnskenik
wszystko zniknie jak semna masła. — Dzisiaj do wrzewodnia
niedziela, niezwykle dorocznie w mnie ubłaniu małej liczby
osób z którymi kamunikuje się w bliższym stosunku
skład śniżonego wyżywienia, w tedy na ciepło przez ciało i kwas
co podbudza apetyt stawiony zimnemi przysmakami świą-
tecznemi, które zajęcia wyszły z mody; a pościnemi
potrawami stanowią zawsze i drogą po prawojach
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wiadomości o

[illegible] Prawia i ocean Swoich wadzę się o pomyślne skutki
[illegible] łaskawej [illegible]. Polecam się Jmci braterskiej, nameci

Kochającą Siostrą

Emilją

[illegible] z wielkiem w jmci [illegible] mem Jmieniu

Siostrę i Kochanego Olesia.

się. Gdyż więc na [illegible] nie [illegible] wie zobaczysz się z siostrą na lisiej ręce jak zawczasu pisano to przesyłam. [illegible] Romualdzinnie. Krzyż mój Wraciszku, mieć Ciebie tutaj, i ciągle oglądać! potrzeba by mi jednak się z nieć czy z pewnością i kiedy to urzybędziesz dla przygotowania (i) skromnego mieszkanka, bo skromnie bardzo jest moja zagroda, uczucie tylko prawdą i szczerością prześcigać się nie daje. — Dometk mój frontowy przy końcu zeszłego jezonu, jeszcze w czasie bytności tutaj [illegible] Kalkowskich został cały zadatkowany przez wojskowego doktora Gregory swoją kolejkę, zwalniał ją bowiem wiele dogodniejszą i tańszą jak inne, bo zawsze środkowe postępując dostawy nie rzadko zbytnio bucie na ulubieniu Na każdej stronie. — Ale niech Cię to nie zraża Wraciszku — oficyna przy Laskowskim uwzględnieniu, takiż może się odmienić do przyjęcia Ciebie — byle tylko

niedziele że przyjedziesz, a tem samem byłam była
w możności, wypuścić z chrzcielnicy które pospo-
kwiatów ofiarować Ci pragnę.
Dzisiaj w jeszcze pokład śniegu i codzien-
ne nowe przymrozki paraliżujące roboty ogro-
gradowe nie nowina to przecież bo wegetacya
wraz z kalendarzem późniejsza od naszej o dwa
tygodnie. — Zapewne [illegible] ci [illegible] śliznego ma-
leńkiego Affen-pinczera mojego i mniejszego nad
pojęcie — i która równie pięknej rasy jest to
para [illegible] bez których od dzieciństwa nie
obywam się a i Ty jesteś amatorem takich zwie-
rzątek przywiązanych i wiernych; cieszę się jemna
że Cię miłe zajęcia równie jak pyszny bukiet kło
ny zawsze znajdował się gdzie na twoim stoliku,
piech Cię drogie nie zaabsorbiują nicości ziemi
Cię to zajmuję na .... Lidzie z tamtejszej jarzeń
ców. — Ściskam Cię do twego braterskiego serca
pełnia najserdeczniejszego przywiązania
kochająca Siostra Emilja.

Drezdenko dnia 18 Grudnia 1881.

Kochany Romualdzie!

Gdy niemożna inaczej, piórem
gawędzić z Tobą, w tę rozkoszną krainę, w której
Ty tego przebywasz, nad życie odmienczym promie-
niem słońca południowego; gdy ja tutaj, zdrę-
twiała, nasłuchuję się wiatru, co odbytej wiosnie
i odżywczej południowej przeciwdziałacz: na co je-
dnak niemarzętna się, gdy i u nas jak domowa,
mi z Warszawy, zima niemniej praw swoich
pilnuje, mroźnikiem dla krajowców mając na swo-
je prawa by to nasze. Dziękuję Ci za list
chwilę list twój na wyjeździe pisany mocno
opóźnił mi bardzo odbiór Twojego bezpiecz-
nej było mi wiadomości na miejscu czego dotąd
z niezależnych ode mnie przyczyn nie dopełni-
łam; — przed wszystkiem za mię wolę

i chęci, silne uiedomaganie, zmnieyaiące do cieszkiego
obstawania się, pomimo fabryki około restauracyi
opieszały, i która dopełnić się wypłacaniu nasmowiu do
końca, wrostym robotnikiem, bo nie warto do za-
krowej drogiego i trudnego terazu opłacać majstrzyków
zy na wrosną cenę i mnogością zamówień jeszcze nie
przystępniejszy i zawodniejszy. — Mieliśmy ja-ko
głównego nieprzyjaciela wydatków zbytecznych, i do
prowadzających w długi, i mimo spokoju przy tem
szczerze i gruntownie upsna w Pabrzuszce; i tot-
nie wyrokom Bey podobna, nigdy jeszcze nieszczę-
śliwe nie bytam. — Uzasadnia mi się teraz bardziej
zdanie moje od lat najmłodszych powzięte, że naj-
milsza, nam pomyślność, taka którą sami sobie za-
mdzieczamy. Kontentując się tem co jest — co Bóg daje.
(Wybacz drogi kochany mój Bracie, że bazgrolę
odbiegłam na chwilę, od celu niniejszego pisma. —
Zbliżająca się uroczystość Świąt Bożego Narodzenia

. z Nowego – Roku, wprowadzają do wyglądzenia i po-
wtarzania szczerych a serdecznych życzeń, które
w innym razie przybierają niekiedy dwóznaczność.

. Myślę i widzę Cię, tuż do kochającego Serca mego Twoją; uchylającą się nad anielską prawdziwie głową, by na mnie złożyć to wszystko, co zamiast wyrazu błogosławień-
stwa – obydwoje z Miłością spełnić je raczyło; oby
takie uroczyste rocznice wspólnej naszej so-
lenizacyi, stały się również wspólnej pomyślności
epoką, gdy wzajem – nasycona w Niebie, braler-
skie wrażenia nasze. – Zapewniłeś mnie dro-
gi, ukochany, o Swej przyjaźni; połączyła się ona
z moim dla Ciebie uczuciem, i do końca nie
dotrzymuje jéj zapewne zgnuśniałego, gwiazdą jego
przeznaczenie. – Niech się nie zaćmi ta jéj

Dzisiaj nadmieniam o Dniu Twoich urodzin; po
mna na wzrok osłabiony, i pracę piśmienną nie-
chcę zbyt często nużąc Cię korrespondencyą.
— Podróżując ciągle, nie posiadasz zapewne
zdrowia; żadnego pokojowego kamerdyna, bez którego
ja wyjść się nie obywam, a rzadko się maksy-
mą ogólną — co — albo nic. — zaopatrzoną za-
wsze w obiad wyjątkowej wartości jestem. Moreth
maleńki affen-pinczer, stanowi nadzwy
wszystkich bez wyjątku. Wczynieziony
dla mnie z Ameryki do pośrednictwa w Pie-
dniu — w klatce zjechał się ze mną na sta-
cyi w Warszawie — jest kolorem mleczno-
hawanna, z ogromnemi czarnemi oczkami
ogniem i rozumem błyskającemi, szczeki
mnie rozmaite; gdy się nie będzie mógł

( ) ( ) ( )

wszystkim w prawdzie, że ratunku szczerzącym Kataru
szarawej wątroby. — Do tąd żaden z lekarzy nie
oznaczył prawdziwej jednak, tej choroby, na którą
nie zważała bym gdyby nie chciała z jasnym
zwykłe wzrokiem w czasie takiego peryodu.

Może zechciał byś zasięgnąć w tem zdania
Swoich lekarzy, za co mocno będę bym obowiązany.
Żołądek dobry, smak zmienny i apetyt nie
zawsze jednakowy. Używam dużo jabłek które
we mnie chłodzą, nie przynoszą ulgi.

Chciałabym Wiedzieć co jakiś niepojęty
obłąd Indzi, pewnie Was tam rani równie
jak nas tu wszystkich!..

Do szczęśliwego zobaczenia się. Do
zobaczenia Drogi Kochany Wuncie).

Kochająca Siostra
Emilja.

Krakowie 7/19 Czerwca 1883.

Kochany Romualdzie!

[illegible] obszernem opisywać (i) [illegible] ferde
[illegible] moją radość [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

[illegible] ostatnie trzy tygodnie chorą nie
opuściła, modlitwą [illegible] w ubraniu na
łóżku wigilię i wyjście nasze i Dyda.
Ten stan ciągły co nazwało nie jako cechę za-
pełnej choroby. — Wszystkie zmysły moje
tak osłabione i w miało bratniej ale mi za-
pełnie służyć możesz. — [illegible]
[illegible] pisma) — liczę że
[illegible] [illegible] [illegible]
z pamięcią [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
na siebie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

przesyłam wiązankę bukietów na przejażdżkę
nic zdrowszej odemnie Andzinnie która
w Valbim [illegible] spodziewała się rozkoszy
ujrzenia w Sobie że nie [illegible] nigdy
Ciebie kiedy nastąpiła bolesna dla niej
prawda i nie umiała w tem objaśnić mnie
gdy rownie z rzewnością prosiłam o
objaśnienie Warszawa Dalibóg odemnie
a nie małą w rozstrzeżeniu pociechą że
jeden drugiemu wynagrodza [illegible] przykrości wza-
jemnie pomiędzy nami. Moja Dorotka
w zupełności zgoła [illegible] nie do zwy-
kłej cny bo ciastami karmy [illegible] z przera-
szej spasabności i dobrze zrobiłam bo
zamówienia nagle nastały i zjadło się
nie pozostało co głównie powodują
wyjazdy [illegible], karty rozdzielane

nie natępuje, a ja dzisiaj płacę za dobrych lokatorów [illegible] już z wielkich zadawnień nie [illegible]. Dziękuję najmocniej za łaskawe o moich Interesach pamięci — P. Matkowicy. Do tej [illegible] były do Drohiczyn. Ulgaty mamy [illegible] [illegible] cały nasz jeden żyto achladzieł nas deszczyk, [illegible] rozpaczy, a [illegible] [illegible] [illegible]

List Twój drogi Kamalebżuś
odebrałem przed wczoraj z niewymówionem
radością, odebrałem przed wczoraj, przeko-
nawszy się z niego że nie jesteś i nie byłeś
rozgniewany na mnie.

Bardzo zasmucony jestem że moje nie-
szczęście, wynajęte wszystkie bo na chlebiam
sobie że byłem był za podobały. Wczoraj wie-
cej jak zwykle opłakiwałem mój los
Dzień położyć się [illegible] za-
raz po kąpieli udałem się za [illegible]
bo nie wszystkie [illegible] ich właściciele

mi znacznie zmalałam jeden stylko a
portman ile skromny, bo skromnie w
czasach mieszkania to blisko kościoła
i nie dalekio kąpieli źródłowych, w pięk-
nym domu nowym — w ogrodzie miłym
i pięknej kwiatowy — drugiej wielkości odda-
otwarte, widoki rożne z jednej okna
z kabinet na drugiej stronie wyjść
oba pokoje mniejsze, z jednej strony
w gabinet z salonikiem — Gdy do
pisuję odbieram kochany Kamulków
list, twój z 20 b. m. czytam roz-
radowana że ty do mnie będę
pisuję co wyżej wspomniano

niegdzkania i przekonywam się że
podobnej w całych niema Drusbienbadi
ie że teraz a kobiele kontynuowanej
najwięksa daje zadatek i ciężar
się że pod katolickim względem będzie
zupełnie zadowolony obszerniej że
widzeniem bo czujesz że zamierzam
wrajchl bawienia Kilka dygnie
w Królestwie — zasięgnę daty odbi-
dy odwiedzę Polonię i razem z
Wami wracam Lutej.
Dla Anetki podług Twego życzenia

będzie przygotowane mieszkanie
i usługa o czem uprasza na
na pamięć przeora, przy którem
. wyrzucić to do skrzynki na
jutrzejszą pocztę. Ubóstwo będzie
miał wyborny i wszelkie wygo-
dzone potrzeby bez żadnego wyjątku.
Ekspresowy jeśli będzie jakie
nowe zajście bym je zatelegra-
fował przed wyjazdem, (zmiany-
nowar z sobą scinka
przepisana z listu.
Emilja.

Anette,

Si Vous etiez venue chez moi - je Vous aurois pris avec moi - alors maintenant je Vous demande si Vous voulez partir - dans le cas ~~que vous voulez~~ que Vous voulez aller avec moi venez tout de suite ~~chez~~ chez moi à l'hôtel de Rastadt - à côté de la maison où demeure

Melle Bobin

Złotowiam Ci

dziewięćset Talarów

to jest 18 sztuk po 50 Talarów

mój tego Talarów 20

papierami

i 10 Talarów srebrem

razem 930 Talarów

Kochana Emilio,

Jakie zatrwożenie że nie powiedam tak poetycznego jak Ty, bo oczywiście że nie tak pięknym i tyle poetycznych uwag podnoszącym piórem jak Twoje, pomimo woli mnie, że pozwalam na pozwanie.

M. familiaris diei Lectioni XV. Num. 3461, 3678.
3471.
S. Hyacintho Confessori et virgine tempore resurrec. 3515.

Szanowna Mamo,

Niemiecki sam pisać proszę mego opiekuna aby mnie wyrzęzł - i napisał co mu podyktuje.
Otóż donoszę że przez dwa tydzień list ten będzie bardzo staran. nie karmiony - ale ciągle przyjmowany - a choć mi zrobiono myszkę do zabawy - skakałem tylko po stole i kilka razy spadłem.
Odkąd mój nowy opiekun przyjechał zaczynamy prowadzić życie bardzo przyjemne - rano po odrobieniu moich interesów

odwyczuie mnie od klatki i po-
zwala spacerować po pokoiach-
zostawiają w tedy moją taśmę na
ziemię, abym na przyszłość gdy mi
się coś zachce wiedział tam wyjść.
Ko ściekić. Z początku niechciała.
Teraz z wolubicii kupytać i ogrom-
nie mi zależy zazdrosno - więc mnie
za to zaraz ukarano i osadzono
w klatce na pokutę. Teraz już
z obiadem się rozumiemy i chodzę
powoli i z zastanowieniem. Wiedzi-

Tem jej wszystkę katy i w spacz.
vach tyż natrafiłem jej na pan.
dzinę mysłę, która z upełnie ina.
czéj wygląda iak ta z ktoréj do.
tąd rozdział ję. po spaceye wie.
czy ję zmodlę idę na tóżko no.
cego oniemna i tam wyborznie sy.
piam ję a nawet zacyfiam.
Wieczorem znowu przyszłę mnie
i p. dobrodzieyu intercedę co
nayprędzéy zapłacenie obiecuję.
Dzięy iedynastey idę spać i idę

tak ciągo jak mój opiekun aby go
uprzedzić. Miałem trochę wolny cza.
Gdzieś, ale teraz dostaję cyrkiel
i zaczynam się mieć bardzo dobrze. Je-
żeli mi się uda coś ciekawego nie-
wiadomo mamie donieść - a tem.
czasowo rzucić ich. Mój opiekun
zdaje się zdrowo i ciągle prawie w do-
mu siedzi, a kiedy go niema to ta
dama co się nim opiekuje zaczyna
ciągle mnie na no okno. Może za-
tym chciałaby przenieść do innej
pokoju i wcale się nie zdziwię.
Podpisuję się tam moją Fapką
Poniedziałek

wiadomości o pobożnemu [illegible] zdrowiu
Żony? — (o do mnie, jestem od nie
dawnego czasu chory na dziecko,
robiono mnie inscyzyę. Która się
udała. Znaczna. Słuszna. — Żona
nie, że bardzo się martwiła mą nową
ucieczką do [illegible] i [illegible]
[illegible] się, a [illegible] że
powodu [illegible] [illegible]
odesłał mi list — który ma dawniej
wiadomości z którego i [illegible]

Kubr.

w Kalwinie d. 21. Sierpnia 1848 r.

Kochany Konradzie! Wojenny Nauczelnik Lubelskiej Gubernij Jt. Jenerał Gorław wyjeżdża do Uniwersytetu petersburgskiego syna swojego, maiącego będąc przyjętym na fundusz stypendyalny tego Uniwersytetu; Ow to sam ieżdżący oddawca mnieyszego listu; Decyzya przyjęcia go na fundusz stypendyalny dotąd wprawdzie nie nadeszła; lecz wspomniony w dniu wczorajszym przedstawiony został gotowy powziętego zwyczaiu nie stanie drogą, a dla nieodwłoczenia czasu, uznano potrzebą wysłać go wprzód do Petersburga, aby tam stanął na czas rozpoczęcia kursów naukowych. – Wyjeżdżaiąc syna swego do Petersburga, prosił nas Gorław obligować mnie, abym mu do Lichnic grobel wszego gruntownie, celem ułatwienia mu pierwszych kroków w nowym zawodzie Uniwersyteckim. obowiązany doznawaną przez cały czas pobytu Jt. Jenerała Gorława, i przez nas uiściłem wypełniaiąc, bardzo mi tego chciał nie korzystać z podanej mi do tego sposobności,

i dla tego

i Mamy prosze Cię Kochany Komunalnie, abyś
o ile tylko będzie w twojej mocy, radzie zechciał
Synowi Jego, obrzydł na dzień niedzielny, który
Nauki szkolne Korzystnie ukończył w Lubieszowie
Gimnazjum w tym dopiero potrzebna wszystko do
Kandydatskiego egzaminu uczony w Uniwersytecie
Lwowskich; Jak Kochanych uczynisz przyjemność pole
canemu Cię Mandatowi cord. przyjmie za zgodzie,
Czynisz, jakby dla mnie samego uczynił.

Spodziewam się, że wszystkie Bliscy nasze
Dzieci w zdrowiu, dziękuję Bogu, i ja
pieszczonemi byłem przyjemnemi widzenia Wa
szego Rodzina Kochania, wiadomości się, aby tych
do tego wydarzyła się okoliczność, chybaby wieże
jako pewnie dobra chrześcijanka, lub własna potrzeba
Ex Warszawa zagranicę, w takim razie gdyby
jeszcze wyjazd wypadł szczęśliwie na Radom,
proszę, ażeby, zechciał, zechciał, zechciał
wpaść do mnie na obiad z Synami
Zapewne Bo rok jeszcze będzie z Wami
nie, widziałem Andzię, bardzo zdrowa, bar
dzo kochana i wesoła. Jeśli nie przyjedziesz, wtedy
nie miałem na tej drodze za złe. Pozdrawiam

Dworzaczek

Zwierzchność bardzo niebezpieczne byłoby [illegible]
na Osobę, nawiązanie nie zupełnie bezstronnie,
co za Nieszczęście dla jego familii! Zapewne
oświadczenie [illegible] wiadomości, [illegible] pisze mi
Generał [illegible] że się na na Osobę przeniosło,
że [illegible] i wyjechał na wieś — domy-
ślam, że dla lepszej Kuracyi —

(Co do mnie, jestem dosyć zdrów i ile tego
bez całkowitego życia [illegible] bardziej o zamordo-
[illegible] rozwalają; pisząc uważam się
[illegible] granicze [illegible]
[illegible] wstrzymuję się, tylko niepodobieństwo [illegible]
[illegible] Emerytalnej, bo [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

bez porzęcz czasu Zmiany Nayasnieyszego Panstwa
Saskiego i Krolestwa Polskiego w Warszawie
w Krolestwie Polskim, ktorey ja pokornie obawiam się
jako najsilnieyszy Dozor bezpieczeństwa Tronu
Cesarskiego, nie miałem dostatecznej przyczyny
Jego Królewskiej Mości Panu memu Miłościwemu
mieć pozdrowienia, a kwapliwie Kr.
Mci Panu memu Miłościwemu oznaymić, nawet
niedawnem ciężkiego gruntownego opadnienia,
dla tego iż gdy wiadomość tak wielka za pokoy wszego
Wszechmocnego Opatrzenia —

Gdybym Kochany Kommandyerze, z tym pozdrowieniem
z Wami samemi chciał z pokonferencyą,
a nasłuchanie nasłuchanie niedrogie,
i spotrzebowaniu wszelkie się rzeczy ostrożności,
bardzo bym z nim pobawiwszy — pragnąłby bym
nawet, ni obawiania wszystkim rokiem jeszcze
powrotu w Ojczyznie —

Z tamtey kwestyi zapytanie uprzejmie Aktem, pozdrowienie posyłam Was obrzyca Nayasnieyszego
pisz do mnie prosto, wprost do Radomia
albo nazwie miasta Gubernia z Kiery wszystkie
nagłey z tamtey strony Wiadomości Kor
respondencyi — Boże Was Panowie Oyca pozwiadczamy

Stary Pułkownik

Warszawa d. 13 Grudnia 1847 r.

Łaskawy Panie Romualdzie!

Przybyłem do Warszawy, w celu potwierdzenia i stopnia Doktora; i otrzymania wolności praktykowania, w Lekarskiej sztuce. Stanąłem, przed całemi dniami, a ponieważ dowiedziałem się że Pan Romuald już wrócił z swojej podróży przez wieś do Wsi z prośbą, abym mi swoim wpływem, za pomocą listów rekomendacyjnych, do osób znaczenie tu mających, ułatwić raczył przypuszczenie do Egzaminu, w czem tu najniższych usługi doznaję Andrzeja i przez tok, a tych ja się z nigdy nie wstydzę bo tylko mówię. Położenie albowiem mojego Ojca, wcale nie jest tego rodzaju, aby mnie mógł przez dłuższy czas na swoim utrzymywać stanie; a najlepsza rada do uwolnienia go od tego ciężaru jest zaraz czynnemu praktykowaniu, jak to sobie Pan Romuald także wystawić może — Znając dobroć Pana Romualda, znam nadzieję, że zrobisz dla mnie wszystko, co tylko od jego wpływu zależeć będzie.

L. A.

Jeśli się bardzo niemylę, to Pan Romuald z Generałem Kossecką
zajęci w okolicach pomyślnych Wigdoby może się Pan
Romuald jemu mocno polecił, to wątpię, aby on niemiał
mi może wyrobić pozwolenia składania Examinu
chałchmiał, mogłby on mnie polecić Panu Drozi Hanow
Przepraszam w radzie Letkiewskiej, a odbyć uczynić w
przeciwnym razie. Ważna, takie figura, jest Dr. Judicki.
Klimmer, Wojde i Janikowski. Może też Pan Romuald
zna kogo w Petersburgu, któryby mnie wprowadzić mógł
Panu Hanow polecić. - Jak już powiedziałem o mnie
mi niechodzi jako o samo przypuszczenie do Examinu,
bo Judicki Examinowany [illegible] się, nie bardzo
bo zapłacić przy niedomożnych mnie, żadnego Examinu
obawiać się niepotrzebuję. Bóg Pan Romualdowi
niestosowne udzieliny, jeśli racyą uczadnowić mogę
prosiłem, i racyą to jak najspiesznej uczynić, bo kasa
złotych, pociągając za sobą, niepotrzebne kłopoty
dużo na dla mnie niedogodności. - Bóg, oczekiwał zawsze
wdzięczności na odpis Pana Romualda z nadzieją
jakiejś recommendacyi. - Przez Ferdynanda wstyd
aby mi mógł co zrobić, bo wiadomo go Pan Romuald mnie
że robie troszczy rostrzygniony, a takie upomnienie uczynił
że do [illegible] — Spuszczam się uczyć że we wszystkim

na Pana Romualda i Stryja Jana. —

Spotkawszy się z Bibliotekarzem Naszym Panem Kallasowicza o zbiorach typograficznych i pałeckich, a nie uszedłszy [illegible] dowiedziałem, bo tylko mi to potwierdził że Ks. Naszy[illegible] wiadomie w tym przedmiocie dzieła wydać zamierza —
Żonę pozdrowi Pan Romuald w Genewie zostawił, jako wyp[illegible] Pan Romuald kazał pisać bym w pismie Jego zastał [illegible] Nazwanowanie — Panna Anna bawi u Kobelańskich na wsi, przeto się nie [illegible] nie widziałem — Ciocia Bielkowska zdrowa, dobre wyglądała i zaleca swoje ukłony —

Widziałem Pana Romualda jak najzdrowszego a życzyć Mu przy nadchodzącym Nowym roku wszelkiej pomyślności i dobrego zdrowia

Zostaję z wyrazami Jego kochającym i szanującym

sługą

Xawery Kluba Dr

Adresować do mnie list moi[illegible]
Pan Romuald do Pałacu Rządzy Sapiehy, na Nowym Świe[illegible]
pod Nrem 1245 Lit. B. w którym tymczasowo mam mieszkanie —

À

Monsieur Romuald Hubé

Membre du comité législatif

[illegible]

2, Siostra moja Klara ma [illegible]
[illegible] przeznaczam a przeczytać od tam
dwadzieścia moich w dzienniku codziennym [illegible]
ma pewny w ilości przeczytać mały, jaki da
jej pobrała i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Tam, prócz tego [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na żądanie Siostry mojej, oddała
[illegible] mały [illegible] [illegible], Klara [illegible]
Siostra moja [illegible] [illegible].

1. Jonia brata mojego Siostrzeńca Karola
Elżbietę Klubę [illegible] mały [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

1. Do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ka [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] malowany w Rzymie [illegible] [illegible]
[illegible], zbiór autografów, [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible].

2. Na pamiątkę, że zawód mój rozpoczynałem
w Uniwersytecie Aleksandrowskim, przeznaczam
do [illegible] Gabinetu Matematyki przy Uniwersytecie
Uniwersytecie, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

3. Bibliotece rady [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Ostatnią tę moją wolę, spisaną przez
zemnie własnoręcznie na stronach cztery
kart zawierających, podpisuję i
pieczęcią własnoręcznym moim pod-
pisem. Dnia 30 października 1880 r.
w Dobiernie. — Tomasz Kubo

Dnia 1 Października tego testamentu złożo-
ny jest u Wł. Urzędu Gruntowego Dóbr
Kanc. Nowo-Radomskiego w Radomsku

Testament własnoręczny
Senatora Romualda Huebe
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
w Lwowie [illegible] Listopada 1880

Romuald Huebe

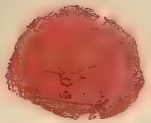

5020

1